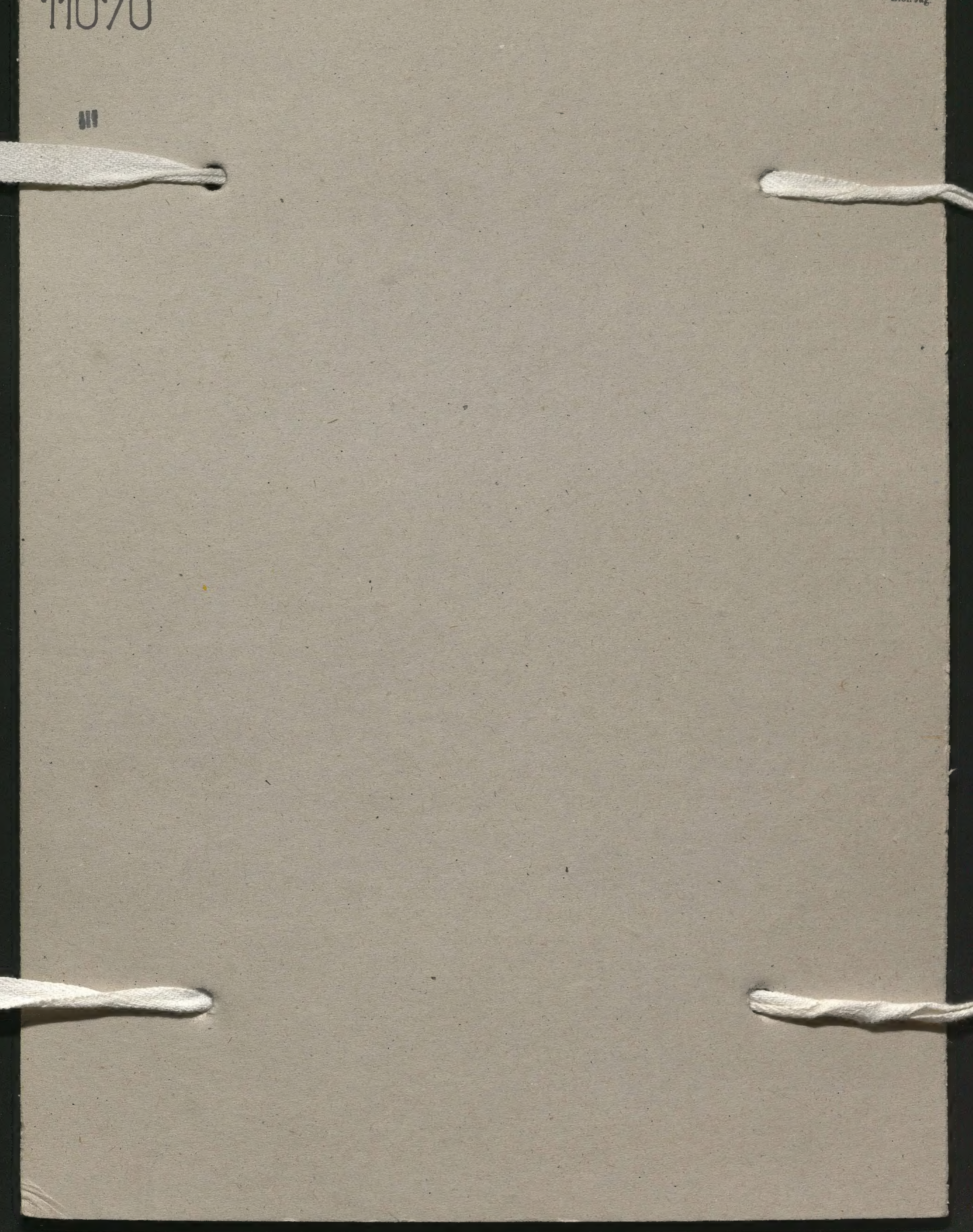
11070
Bibl. Jag.

I

Korespondencya Henryki
z hr. Dzieduszyckich Pawlikowskiej

z wyjątkiem korespondencyi z rodziną
i listów objętych szczególnemi fascykułami.

1852-1876

ul. [illegible] osobno

Dzietyńska – ?
Aleksander Morawski 9/3 61
V. Noiret 8/2 60
Franke 1/2 60
K. de Braine 27/7 40 – 27/7 43 – 12/2 44 – 20/3 44 – 29/11 44 – 24/3 45 – ?
Gabryela hr. Stanińska – ?
Ludwik Marek (muzyk) 19/9 76 – ?
Marya Szeliska i Erazm Szeliski 1/11 69 – 5/10 65 – 9/1 65 – 1/11 63 – ?
Katarzyna Kamińska – ?
Helena z hr. Rejów Keszycka – ?
J. Łoś – ?
H. hr. Drohojowscy (z Balic) – ?
Klementyna Brawiewska – ?
St. Zygm. Kieszkowski – ?
Emma Hrakó – ?
Franciszka Wolańska – ?
Felicya z hr. Rejów Tyszkiewiczowa – ?
Adela D. Borkowska 31/7 74 – ?
Jadwiga z Mniszków Prokopowiczowa 2/3 72 – ?
M. Obońska 28/12 41 – 24/1 44 – 11/7 45 – ?
Iza hr. Russocka – ?
Elwira Jędrzejowicz – ?
E. Mniszech 5/4 54 – 18/10 66 – ?
~~[illegible] 24/2 70 28/2 70 – 13/4 71 – ?~~
Oktaw Sala 26/4 75 –
Kazimierz Wodzicki 1/1 75 –
Wiktor Baworowski 12/12 74 –
Jan Myszkowski 10/6 72 –
Emilia Possinger 16/12 71 –
Winnicki 1/6 70
M. Borkowska 15/3 64
Aniela Szeliga 30/1 69
Wincenty Tyszkiewicz 8/8 67
Henryk Gurski 14/2 67 – 22/3 67
23/1 5? 14/1 52 Felix Strzelecki 15/7 66 5/8 66, 14/2 64
Franciszek Wolski 23/5 64
Sans, generał 4/6 64
Zofia Orłowska 21/4 63
Marceli Jaworski 12/9 61
Teofil Gumowski 14/6 61
~~[illegible] hr. Rostworowska 11/7 25, 24/9 24~~
Józefina Berozzi Cavalcabo née Castiglione 22/12 33
Ks. Teresa Lubomirska 9/10 38
Za Świątkiewicz 12/4 46 –
Studzieniecki 29/12 52
Polański (adwokat) 17/3 54 –
Z. Nowosielecki 1/6 54 – 3/3 55
Marya hr. Grocholska 3/3 55
Włodzimierz hr. Łoś 8/5 55 –
Fedorowicz 4/10 55 –
Massimo Chiaroni 29/5 56 – 9/6 56 – 19/6 56 – 24/6 56
Piotr Trzciński 15/3 57
Przyjecki 25/2 57
Leopold hr. Stanieński 15/11 57
Napiórkowski 10/12 58
Zofia Krzyżkowska 25/8 59
Adolf Ujejski 3/12 60
Karolina ks. Lubomirska 20/5 61

– Ludwika Majewska 1882

Jędrzej Grabowski 17/8 70
K.W. Kidaciński – ?
Jadwiga z Zamoyskich Sapieżyna 30/1 60 – lipiec 60 – 1/1 64 – 1/1 72 – 1/1 73 1/1 74 – 1/1 75 – 1/12 76 – ?
Józef hr. Jabłonowski 10/1 68 (+ list [illegible] 2?/12 68)

22. 12. 1833

(68) ~~239~~ 1

Madame la Comtesse!

Il est décidé, pour causer mon désespoir que je dois toujours manquer le plaisir de Vous voir, un génie malfaisant prend plai-sir à me contrarier, et ce n'est, qu'à dix heures du soir, en rentrant d'une soirée chez le Résident Enzendorfer, que j'ai ap-pris, que Vous aviez l'aimable inten-tion, de vouloir encore me voir, avant Votre retour à la campagne. Je bénis l'arrivée de Mr. Votre frère, qui cause le retard de Votre départ, et j'au-rois

240

surement encore tenté la fortune, de ta-
-cher de Vous trouver un moment chez Vous,
mais je présume, que Vs. passerez toute
la journée avec Votre famille, et que ce
tems, que je pourrois Vous prendre mon
aimable Comtesse, seroit un vol que
je commettrois aux récits intéressants
que Mr. Votre frère aura à Vs. faire;
Agréez par conséquent mes complimens par
écrit, ainsi que mes félicitations pour
les fêtes, et pour la nouvelle année;
que le ciel Vs. bénisse, et qu'il

2
241

accomplisse tous vos souhaits! J'ose Vs. recomander ma fille Laure, pendant la dangeureuse époque, qui l'attend le mois prochain; ne sachant point encore, si je pourrai encore la rejoindre alors, je Vs. conjure chère Comtesse, de la voir, et si vous trouvés que sa santé va mal, de m'en faire part, afin que je puisse y voler. Vous avez un Coeur si excellent, mon aimable Comtesse, que je ne crains point, de Vs. adresser cette prière. Veuillez bien me rappeller au souvenir de Mr.

2421

Votre epoux, comme aussi a celui de Mdme la Comtesse Votre mère. Bien des complimens de ma part aussi, pour le Cte. Titus; le remerciant toutefois, que son arrivée m'a procuré encore le plaisir, de pouvoir adresser encore ces lignes à mon aimable Comtesse.

Recevez l'expression de mes sentimens les plus distingués.

Votre toute devouée

Josephine Baroni Cavalcab
née Castiglione

Ce 22 Xbre 833.

pardonnez ce griffonage, je l'ai écrit à la hâte

Myszkowce
(pod Tarnopolem)
12/12 1874

JWielmożna Moja
Dobrodziejko!

Mam zaszczyt przypomnieć się pamięci JW. Pani, jako dawny i wierny przyjaciel ś.p. Pana Tytusa z Jabłonowa który i mnie zaszczycał względami, jakich ubytek jakoby mnie osierocił.

Śmiem przytem, odnośnie do

Wołaczowie się Pan Michał ma
lekkiki życzy sobie. życzę
z dziewczęta majętnej Pani
wyrządzie Jej przysługę, zda
jej, spieszę o P. Antoninie
Michalewskim ojcu tego, co
stojącym jest dziewiętnastk
z obowiązku rządzy, sprawami,
Ubiera u mnie. Prócz zdolności
wierności, cierpliwości, i rzadkich
przymiotów serca, umieć
mieć w nim ogromne przywiązanie
do dzieci i zajęcie się niemi:
to by stanowało dobry kierunek
uczony i posłuszeństwo z jego
synów; a będę sam z posłaniem

nie tylkiem, że Katolikowi i szlach-
cicowi żydzierżawcami służyć mój
majątek Łosinów za miejsca
tamte, a dobrze na tym wybo-
rze, bo jestem od moich rodzi-
ców, tj. od 38 lat jest w ręku
tej samej familii dzierżawców
bez szkody i uszczerbku dla
mnie — śmiem i Panu z te-
go względu polecić nie żyda
który, właśnie przy zbliża-
jącym się wkrótce przesileniu
i spadku cen mógłby tylko
dać powód do wielu zawodów,
strat i nieprzyjemności.

Mówię to szczerem sercem,
i proszę przyjąć to uprzejmie
zarówno jak wyraz mego najgłęb-
szego poważania.

Wiktor Baworowski

Vienne

Mademoiselle

Mademoiselle la Comtesse

Henriette Dzieduszycka

à Zarzyce

en Gallicie

p. Brün

Pilitz

Tarnow

Jaroslau

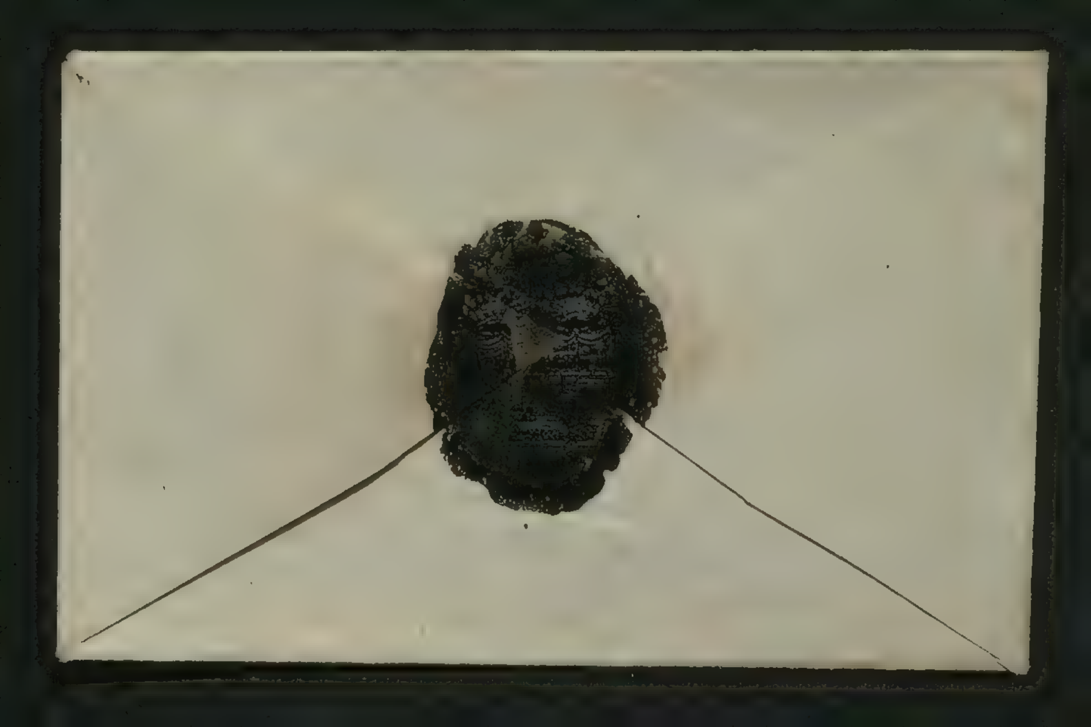

Affº Collega e Venerador.

[illegible]

Jaśnie Wielmożna Hrabino Dobrodziejko

Nie uwierzy JW. Hrabina Dobr: iak mi
iest przykro, że wczoraj nie zastałam nie
u kontentowania niedziela Ja — raz że nie śmia-
łam fatygować po tak ciężkiej słabości [illegible]
iako Ją u mnie, a potem że i [illegible] tak
ciśnie się, ledwie czasem mogę kilka kro-
ków zrobić do kościoła; Mam gdy [illegible]
[illegible], będzie mi lepiej to [illegible] czas pospieszę
złożyć moje uszanowanie Pani Hrabinie
Dobr: a tym czasem ośmielam się jeszcze
raz zapytać czy Ks: Pipan może mieć ie-
szcze nadzieję otrzymania Prezenty w
Dobrach Pranawnych Drzewa JW. Hrabiny
Dobr: Oczekując łaskawej odpowiedzi
Łaskawej

z najwyższym Szacunkiem i Uszanowa=
niem Jaśnie Wielmożnej Hrabiny
Dobrodziejki
najniższa Sługa
Dnia 15. Marca 1869. M. Bartkowska

A Madame la Comtesse
Pawlikowska
née Comtesse Dzieduszycka

…ia 27 Juli
1840.

Jaśnie Wielmożna Pani Dobrodz.

Zasyłaiąc moie winne uszanowanie
JW Pani Dobrodzice, mam honor donieść
że JW Hrabina zostaie w dosyć dobrym
zdrowiu i mocno się cieszy że JW Pań,,
stwo Dobrodzieystwo są zdrowi i dobrze się
bawią, maiąc dosyć zawsze gości. JW Hrabi:
na spodziewa się codziennie JW Hrabstwa
Tyłusów, lecz dotąd niema nikogo, a Pani
Hrabina Borkowska niedoczekawszy się
odiechała dnia 25 do siebie, lecz na Jabłonow
to ona zapewne wyiazd [illegible]. Czeł,,
kiemy tu codziennie JW Hrabini Morskiey

o czym JJWPaństwo Dobrodziejstwo zapewne
wiedzą. JWHrabina cieszy się bardzo że
JJWPani Dobrodzika dostała sługę może też
ta Empleta będzie dogodnieysza i lepsza,
iak iey poprzedniczki, a przytem bardzo
pięknie dziękuię za Melon, chleb, i za
przysłane rzeczy dla Patanny, która
stopy JWPani Dobrodziki całuie. JWHra
bina zasyła serdeczne uściskania, a kocha
nego Micia całuię po milion razy. Ja zaś
polecewszy mię łasce JWPaństwa Dobrod
zostaię z wysokim szacunkiem prawdziwa
i uniżona sługa.
K. de Braine.

Włodzio lubego Micia
serdecznie całuie.

dnia 23 Julii 1843.

Jaśnie Wielmożna Pani Dobrodziko.

Zasyłaiąc moię winne uszanowanie JW. Pani Dob. mam honor donieść że JW. Hrabina ma się od kilku dni prawie zupełnie iuż dobrze, wyieżdzała pare razy, co iey bardzo służyło, gdyż całkiem do sił powróciła. Jesteśmy tu wszyscy bardzo troskliwi o JW. Państwa Dobrodzieystwa czyli iuż szczęśliwie, czyli iuż na mieysce przybyli i upraszam iak naymocniey JW. Pania Dobrod. aby za przybyciem do Karlsbadu dać wiadomość JW. Hrabinie o sobie, gdyż dosyć często o tym wspomina. JW. Hrabinie iest bardzo przykro po odieździe JW. Hrabiego Eugena, którego iuż od tygodnia do

37.

Stanisławowa dla złożenia raty odie..
.chuł a ztamtąd uda się do Korniowa
i dopiero za miesiąc przez Lwow do
Radziszowa przyjezdzać będzie. My tu
oczekujemy codziennie przybycia
JWPanstwa Sylwostwa z Jabłonowa
gdyż JWHrabina zawsze powtarza
ze tylko wtenczas iest spokojna i
szczęśliwa kiedy może mieć kogoś
z familii przy sobie; gdyż inaczej
iest zawsze nieukontentowana;
Przybyła tu od pare dni JWHrabina
Morska na krótki czas, dla widzen..
nia się z JWHrabią Jozefem, ktoren
zawsze wiednakowym stanie zdrowia
zostaie. Donioslszy JWPani Dobrodziei.

podług przyrzeczenia mego o tym
co ją najwięcey interessuie, mam
honor polecić mnie łaskawemu w
sercu i przyiąć wyraz prawdziwego
szacunku, zostaiąc z winnym uszano
waniem prawdziwą i uniżoną sługą.
JW. Panu Pawlikowskiemu
Dobrodzieiowi załaczam
moią winną attencią. L. de Braine.

Kochanemu Miciowi z Włodziem zasyłamy serdeczne ucałowania.

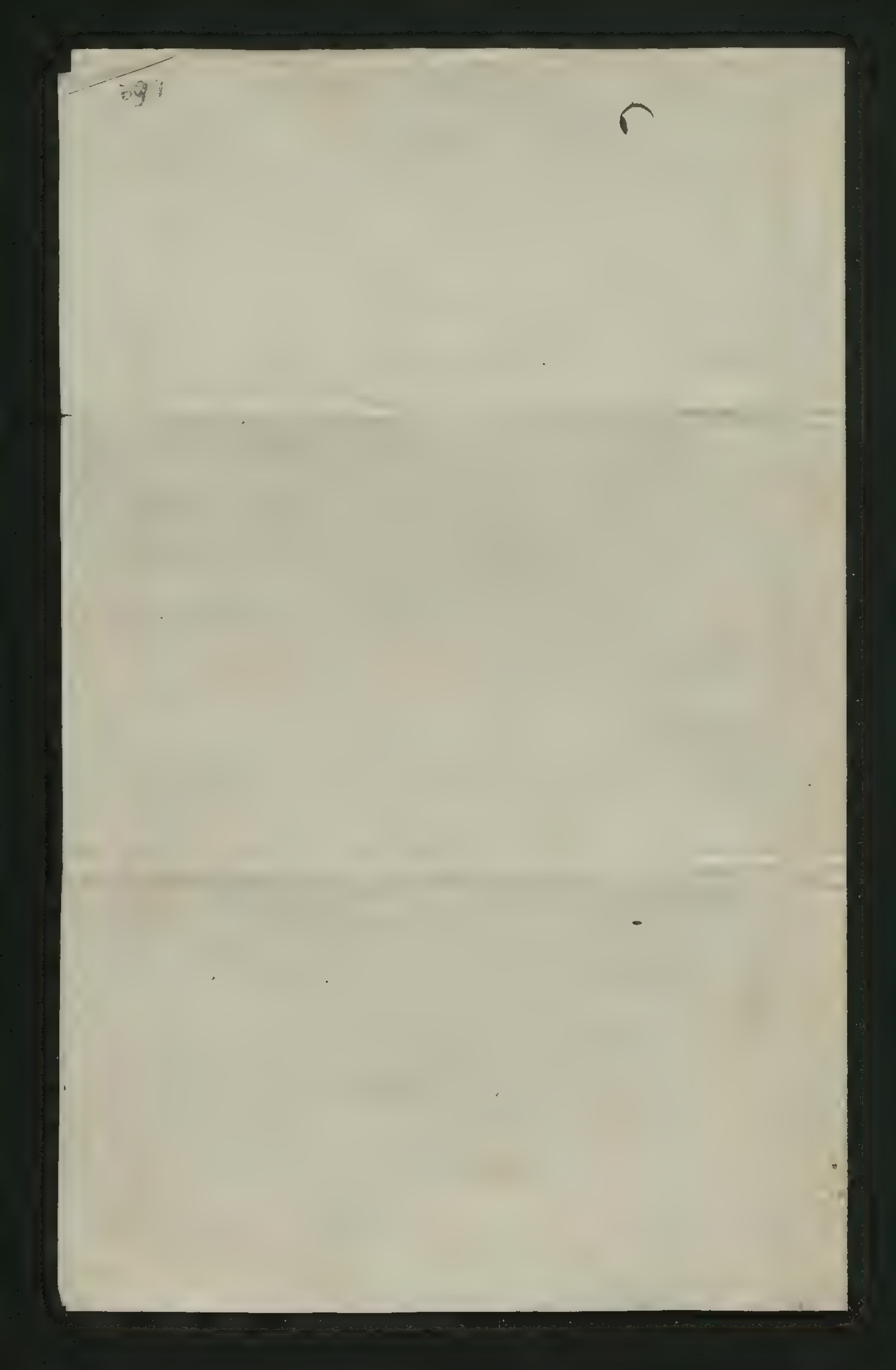

12.2.1844

13

dnia 12 Lutego
1844.

Jaśnie Wielmożna Pani Dobrodz.

Jest to dla mnie prawdziwym ukonten,,
towaniem gdy mogę JWPanstwu Dobro,,
dzieystwu choć listownie przesłac moię winne
uszanowanie, oraz donosząc że JWHrabina
bardzo się cieszy z szczęsliwego powrotu,
lecz przytym się i zmartwiła, gdy się o słabo,,
ści JWPana Pawlikowskiego Dob dowiedziała,
wszelako ma nadzieię że wody Karlzbadz,,
kie muszą swóy skutek dobry chodźby
i poźniey zrobić, czego z serca wszyscy
życzemy. JWHrabina słabuię iuż od pare
miesięcy na romatyzm w ramionach, co
iest bardzo przykry ból, osobliwie leżąc

naymocniey czuć się daię, przytym
zaraz mieszaią się i spazmy którym
JWHrabina tak często podpada. JWHrab:
iest bardzo dotkniętą słabością Brata
JWPawlikowskiego Dob. gdyż lęka się
aby te zmartwienie nie miało wpływu
na teraźnieyszy stan słabego iego zdrowia,
prosi naymocniey aby ile możności od„
dalał od siebie te zgryzoty przez które
może sobie bardzo wiele zaszkodzić wszak
mamy tyle przykładów że przy pomocy
Boskiey i ze śmiertelnych słabości do zupeł„
nego zdrowia przychodzą. JWHrabina spo„
dziewała się z pewnością, że JWPaństwo
Dobrodzieystwo powróciwszy z drogi zechcą

ią odwiedzić, i sądzi że tylko iedynie sta,,
bość iest do tego przeszkodą, gdyż od chwili
odiazdu JW. Hra: Tytusow na dniu 22 novem
niema ani momentu ukontentowania,
gdyż iedyne życzenie JW. Hra: iest te, aby
zawsze iedną z Dzieci przy niey było, żali
się nieustannie że iest na późnieyszy wiek
opuszczona, i że tak daley żyć sama nie
może, gdyż taka samotność zruynowała
by do reszty iey i tak słabe zdrowie. JW. Hra:
bardzo JW. Panią prosi aby była tak dobra
i co czternaście dni donosiła o zdrowiu całego
iey domu, gdyż strasznie się JW. Hra: martwi
że ieszcze 30 decemb miała list od JW. Hrabiego
Eugena chociasz się bardzo go prosiło aby

co czternascie dni była wiadomość. JW. Hra:
bardzo pięknie dziękuie za wszystkie
upominki które się bardzo podobali
lecz ieszcze by byli milsze gdyby ią była
z rąk JW. Pani odebrała. Prześcieradło w któ-
rym byli rzeczy zawinięnte przez naypierw-
szą Okazyię się odeszle. Niech JW. Pani
nam doniesię czyli Pan Konstanty
iest iuż w Przemyslu i iak się ma[?] i
czyli iest iuż Pan Ziembicki w Przemy-
slu, przytym czy iuż przybyła Pani Kon-
stantowa z Wiednia. JW. Hra: Iozefowie pra-
wie zawsze słabuią tey zimy. JW. Hrabina
zasyła serdeczne uscisłania dla JW. Państwa
Dob. całuiąc Micia po milion razy. ia zaś po-
lecaiąc mnie łasce JW. Dob. zostaię z wysokim
szacunkiem i winnym uszanowaniem prawdzi-
wą i uniżoną sługą.

K. de Bruine.

Włodzio całuie kochane-
go Micia po tysiąc razy.

Iaśnie Wielmożna Hrabina iest w Ambarassie o
służącą, gdyz Salusia za nieiaki czas odiedzie do wę-
gier, y też tam niema w Przemyslu albo i w Medyce
iakiey pewney osoby wielką by Pani Mamie przysługę

415

Dnia 20 Marca 1844.

(118) 15

Jaśnie Wielmożna Pani Dobrodziko.

Gdy iuż dzięki Bogu złe minęło, które nas wielką trwogą nabawiło więc dopiero teraz donoszę że JW. Hra bina była bardzo mocną słabą; gdyż niechciałam do, nosić natychmiast aby JW. Panią Dob. niezmartwić będącę w oddaleniu. Dnia 15 Lutego była iuż JW. Hra: cierpiąca na rematyzm wramionach i do tego dostała okropnych żółciànych wymiotow, po których nastą piło nadzwyczayne osłabienie, a nieodzyskawszy iieszcze zupełnych sił wpadła w recydywe. Dnia 4. b. m. czuła JW. Hr. znocy iuż podpieranie i tylko słaby ból wzołądku, a sądząc że to przeminie iak nieraz iuż bywało, ogrzewanie i rościeranie się robiło, lecz gdy kurcz zaczoł się co raz silniey powiększać, przy wołaliśmy P. Rappaporty w nocy o 12 godzinie,

ktoren wszelkich używał sposobow do ratowania i usmierzenia tych okropnych boleśći, ktore mi opisać iest niepodobna; lecz nie dosyć na tym, przyszły iszcze spazmy, i żołciane wymioty ktore iuż dobiły; i wtakich-to cierpieniach pomimo naymocnieyszey usilnośći Doktora zostawała JWHrabina przez 3 dni; poźniey zaczeło się wszyst ko po troche usmierzać, lecz iest bardzo osłabiona i dziś iest wstanie troche się przechadzać cho. ciasz iuż dwa-tygodnie mija iak zasłabła. JWPan Jawornicki ktoren miał być w Medyce musiał iuż to wszystko ustnie JWPDobrodzieystwu opowie dzieć. JWHra: dowiaduie się o zdrowiu JWPana Pawlikowskiego iako-też i Brata spodziewaiąc się że JWPani Dobrodzika i kochany Micio wdobrym zdrowiu

zostaią Znowin Lwowskich donoszę że Panna
Hrabianka Mierowna idzie zpewnością za
mąz za Pana Badeniego, gdyz mówiła nam
Pani Hra: Maurycowa że iuz po deklaracyi.
Pani Korytowska zdomu Starzeńska ma
Syna, lecz była ogromnie cierpiąco i słabą.
Pani Hrabina Jozefowa odwidza dosyc często
naszą JW Hrabinę lecz wprzeszłym tygodniu
niemogła bywać bo Sam Hrabia był bardzo
słaby lecz iuz ma się lepiey, sama oswiadczyła
będąc dnia wczorayszego. JW Hrabina zasyła ser-
deczne usciskania i Micia całuię. Ja zaś doniosł-
szy co JW Panio Dobrodzieie interessować może
polecaiąc mnie łasce JW Państwa Dobrodzieystwa
zostaię zwinnym uszanowaniem prawdziwą i uniżonę

sługą. K. de Braine.

29. 11. 1844

427

29. Novem 1844.

Jaśnie Wielmożna Pani Dobrodziejko.

Jest to dla mnie prawdziwą przy-iemnością gdy mogę przesłać moie winne attencią JWP Dobrodzieystwu donosząc że JW Hrabina ma się teraz dosyć dobrze, lecz była cierpiąco ieszcze i na fluksią, która dopiero od pare dni ustąpiła. JW Hrabina iest bardzo dotknięta słabością JW Pani Dobrodziki i dowiaduie się czy też odwiedza Pan Doktor Ziębicki, gdyż prawie iuż miesiąc miia po odiezdzie JW Państwa Dobr z Lwowa; więc bardzo naturalnie

ze tak ciagle cierpienia zrządziły wielkie osłabienie, ale trzeba zapo, biegać koniecznie by stan zdrowia się nie pogorszył; bo czym pozniey tem trudniey iest każda słabość do kurowania. JWHra: donosi że niema żadney wiadomości od JWHrabiego Eugena co ią bardzo martwi i niepokoi, prosi naymocniey gdy JW. Państwo Dołę odbiorą respons na List pisany, aby JWHrabinie natychmiast donieść, gdyż wszyscy tu zwielką niecierpliwoscią na te wiadomość oczekiwać będziemy.

z Jabłonowa mamy wiadomość przez
Corkę Mroczkowskiego ktora ztamtąd
przyiechała, że JW. Hrabstwo Tytusowie
są zdrowi, i że wkrotce maią wysłać
furę po meble ktore tu zostawili i
na ten czas pisać będą. JW Pani Dobr.
donosisz nam że każde wswoim kącie
siedzi, a JW. Hrabina mowi, czyż nie
lepiey by było siedzieć razem w Lwowie.
Była dnia wczorayszego JW. Hra: Jozefowa
pytała o JW. Panią Dobr. i zasyła nayniż-
szy ukłon, sam JW. Hrabia iest zaw..
sze cierpiący i do swoiey słabości cierpi

45

łamanie w nogach, całe nocy nie sypia i ogromnie krzyczy. z Nowin tuтеy, szych mowią że Pan Kriег został Hrabią, lecz to potrzebuie potwierdzenia. Doniosłszy JW. Pani Dob: co ią interessować może, załączywszy od JW. Hra: serdeczne uściskanie dla JW. Państwa Dobrodzieystwa i Kochanego Micia polecam mnie łasce, i zostaię z wysokim szacunkiem i winnym uszanowaniem JW. Państwa Dobrodzieystwa prawdziwą, i uniżoną sługą.

L. de Briom

24. 3. 1845

19. 439

Dnia 24 Marca
(124). 1845.

Jaśnie Wielmożna Pani Dobrodzieyko.

Jest to dla mnie wielką przyiemnością gdy mogę choć Listownie złożyć moie winne uszanowanie JWPaństwu Dobrodzieystwu i oraz donieść że JW. Hrabina zostaię w dosyć dobrym zdrowiu, i bardzo dziękuię za uczy„nione tey surprize, oświadczaiąc że JW.Pań„stwo Dobrodz bardzo uprzyiemnili Święta, gdyż wszystko iest wyborne i doskonałe. JWHrabina bardzo iest dotknięta słabością JWPDob lecz i u nas także tutkie katary i kaszle panuią, lecz dzięki Bogu że Kochanemu Miciowi iest iuż lepiey, trzeba

4140

tylko strzecz aby się niezaziembił bo to mogło by bydź mu bardzo szkodliwe.
JWJkr: Jozef był temi dniami bardzo słaby, tak iak iuszcze nigdy, lecz iakoś przecie szczęśliwie przemineło i iuż ma się lepiey bo iuż ubrany chodzi.
Od JWJkra: Eugena był List, donosi że się ma lepiey i że iuż od pięciu tygodni nie ma napadu; posłaliśmy przed parę tygodniami wode mineralną Recoaro którą Karger ordynował, i w ktorey JWJkr: Eugene ma całą nadzieię że Mu będzie bardzo skuteczna, co mu wszyscy z serca życzemy.

Z nowin Lwowskich donoszę że Pan
Hrabia Ludwig Stecki żeni się z Panną
Uznańską, iuż iest po deklaracyi, i wkrót„
ce ma szlub nastąpić. Jest to ów Stecki
co to był naybogatszy Pan na Wołyniu
przed rewolucyią, a chociasz wiele stra„
cił z ośmnastu milionow ktore posiadał,
iest iednak bogaty; kupił teraz Dobra
od P. Hr: Władysława Dzieduszyckiego,
to iest Dzieduszyce, i Sokołow, za dwa„
dzieścia tysięcy dukatow, co iest bardzo
przykro dla Familii, gdyż te Dobra
były przez 435 lat w rękach Hr: Dziedu
szyckich.

Co zaś względem służących to donoszę że JWHrabina wzięła iuż garderobianę na mieysce Salusi, a o tę Pannę co JWPani Dob: rekomenduie, to się zapyta Pani Swiątkiewiczowy. Chociasz JWHr: bardzo miła iest świąteczna surpryza lecz iescze przyiemnieysza nieporownanie by była gdyby ią JWPan: Dobrodzieystwo sami do Lwowa byli przywieźli.

JWHra: zasyła serdeczne uściskenia całemu Domowi, ia zaś polecam mię Łasce JWP Dobrodz: i zostaię z wysokim szacunkiem i winnym uszanowaniem prawdziwą i uniżoną Sługą K de Braine

Mieliśmy wiadomość z Jabłonowa wszyscy są zdrowi i zapewne na Swiętach są w Winiatyncach.

Dnia 2 Stycznia
21

Jaśnie Wielmozna Pani Dobrodz

JW. Strubina odebrała List od JW. Pani zwielkim ukontentowaniem, i cieszy się bardzo zdobrego Jey zdrowia, lecz bardzo się martwi ze stan zdrowia JW. Pana Pawlikowskiego iest nienaylepszy bardzo by życzyła aby to niezaniedbywać, a maiąc tak dobrego Doktora to koniecznie należy się zaradzić. JWStr: donosi że żadney swiżey wiadomośći ani od JWStr: Tytusa iako tez i JWStr: Eugeniusza niema, gdyz ostatnie Listy były ieszcze spowinszowaniem nowego roku pisane, więc iuz kilka tygodni upłyneło, lecz codziennie spodziewamy się wiado

mości. JW: Hr: zostaię wdosyć dobrym zdro„
wiu, lecz zawsze się nudzi, i tylko wten„
czas iest spokoyną i kontenta gdy ktore
z Dzieci iest w Lwowie JW: Hrabstwo Jo„
zefowie maią się iak zawsze, sam Hrabia
często leży, sama zaś JW: Hr: wdobrym zdro
wiu zostaię. U nas się ogromnie bawią, choć
karnawał krotki ale bardzo ożywiony
gdyż mnostwo Osob się ziechało, zdaię
się iakby zabawy szły na wyscigi. Bale
Arcyxiężnia, i te co Damy daią, są bardzo
swietne, dawał też wten czwartek Bal Pan
Rastawiecki na ktorym była Gospodynią

Pani Radziejewska i bawiono się dos,,
konale, a oprócz Redut i Balów publicz,,
nych, iest mnóstwo domowych zabaw; te
raz ma bydź ieszcze Bal Kawalerski i
u Pana Kriega gdyż iuż powrocił z Wie,,
dnia. Wszystkie zabawy skończą się za
parę dni, ale wesela żadnego, prócz Panny
Ollów która ma póyść za P. Zaborow,,
skiego, lecz i te na Wielkanoc odłożone.
Panna Hr. Józefa Dzieduszycka bywa
wszędzie z Panią Hr. Maurycową lecz
o Partyi nic niesłychać. JW Hr: bardzo
pięknie dziękuię za przysłane rzeczy

czyli przysmacki; i prosi bardzo iak będzie Okazia o przysłanie Andrutow ktore się JWStr: bardzo podobali; gdyż nie myśli tu robić próby aż za przyby, ciem JWPani do Lwowa, bo Kucharz by niezawodnie popsuł gdyż on to niero, zumi. JWHrabina zasyła serdeczne uściskanie dla całego Domu, a ia po, lecaiąc mię Łasce JWPaństwa Dobro, dzieystwa zostaię z wysokim szacun, kiem i winnym uszanowaniem praw dziwą i uniżoną sługą.

K. de Braine

Pani Kapitanowa Swiętkiewiczowa zasyła swoią winną attencią

J.W. Hrabina odsyła pudełko i oswiadcza że Andronty byłyby ieszcze lepsze, gdyby nie były tak słodkie.

Jaśnie Wielmożna Pani Dobrodzika.

Jest to dla mnie prawdziwym ukontentowaniem gdy mogę listownie zastać moię winną attencyą i donieść o zdrowiu JW Hrabiny, ktore zawsze w iednakowym stanie zostaie; wypadek nieszczęsliwy JW Państwa Dobrodzieystwa zrobił na nas wszystkich największe wrażenie, a tym bardziey na Osobie JW Hrabiny ktora ciagle słabuie, bo gdy się iedno kończy. to się ~~zaczyna~~ drugie; JW Hrabina cierpiała prawie przez miesiąc romatyzm w ręce, a gdy ten ustąpił to dostała fluksyi ktora JW Hrabine ogromnie wymęczyła; tylko ma tę iedną pociechę, że ten okropny wypadek nie zrobił żadnych szkodliwych skutkow na zdrowiu JW Pani Dobrodziki

i kochanego lubego Micia, o którego my się bardzo lękali, gdyż zdrowie iest pierwsze a z czasem wszystko inne iest nabyte, bo kogo Bóg umartwi to niezawodnie że go i pocieszy. JW. Hrabina pomimo nieszczęścia które dotknęło JW. Państwa Dobrodzieystwa ma iednak nadzieię że będzie miała tę prawdziwą dla niey ukontentowanie oglądać ich w Lwowie, bo iest przekonana że danego słowa JW. Pan Pawlikowski Dobrodziey niezmieni, gdyż to iest Jey najgorętszym życzeniem; lecz życzyła by wiedzieć kiedy to nastąpi, gdyż by się o stancyą zawczasu starać trzeba. Co zaś względem służącey to iuż JW. Hrabina dała iuż wszędzie zlecenie aby też raz co dobrego dostać można. JW. Hrabina ślicznie dziękuie za konfitury które są przepy-

szne

i załącza wtym Liście dziesięc Rynskich C. M. za Rozdolskie ktore są, także bardzo dobre. Dowiaduiemy się, też czyli JWPanstwo Dobrodz niemaią iakiey wiadomosci od JWHrabiego Eugeniusza gdyż niewiadomo czyli iuz odiechał do Wiednia albo iest ieszcze w Radziszowie. Ziezdza się tu wiele Osob na zimę, lecz to nie nie cieszy JWHrabinę, gdy nikogo z Familii niema JWHrabstwo Jozefowie są w dosyc dobrym zdrowiu, sama bywa dosyc często u JWHrabiny i cieszy się sokiem i konfiturami ktore ma od JWPani Dobrodziki. U nas tu słychać ze Arcy-Xiąże ma przyiechać tutaj siodmego, i razem znim Xiąże ze Modena i Arcyxiąże Wilhelm. JWHrabina zasyła serdeczne uściskanie i Micia kochanego po milion razy całuię. Ja zas polecam się łasce JWPanstwa Dobrodz i zostaię zwszchim szacunkiem prawdziwą i uniżoną sługą K. de Braine

Madame la Comtesse —

J'apprends que vous desirez avoir
au plus vite l'appartement que
j'occupe et que j'avais même
arrêté pour cette année et par
un a compte de 50 f donné
a la maîtresse de la maison
le 15 Aout 1854 Plus tard, pour
différentes raisons, je ne tenais
plus a ce logement, mais ne
n'en pouvant trouver d'autre
je l'aurais gardé — mais puisque
vous achetez la maison je ne
puis entraver le sort des familles
qui y tiennent et je tâcherai de
me placer ailleurs, vous demandant

toutefois un service que
vous voudrais bien m'accorder,
c'est de me céder l'entresol
au coté de l'église des
Carmélites — Je tiens très
fort a cet emplacement.
proximité de l'église et
des promenades éloignés
du centre de la ville —

J'espère aussi que vous
ne hausserez pas le prix
de ce petit appartement (l'entresol) que
je voudrais garder toujours
c'est ce qui convient le
mieux a mes moyens pécuniaires.

26

à la disposition de
mon cœur Votre toute dévouée
Clementine Broniewska

Le 19 Septembre
Lundi

Je me mettrai demain
en course, pour chercher
un petit local et aussitôt
fait je m'empresserai
de vous en avertir
et je tâcherai de déloger
avant le 1er Octobre

Madame!

la Comtesse Henriette
Pawlikowska
née Comtesse Dzieduszycka

27

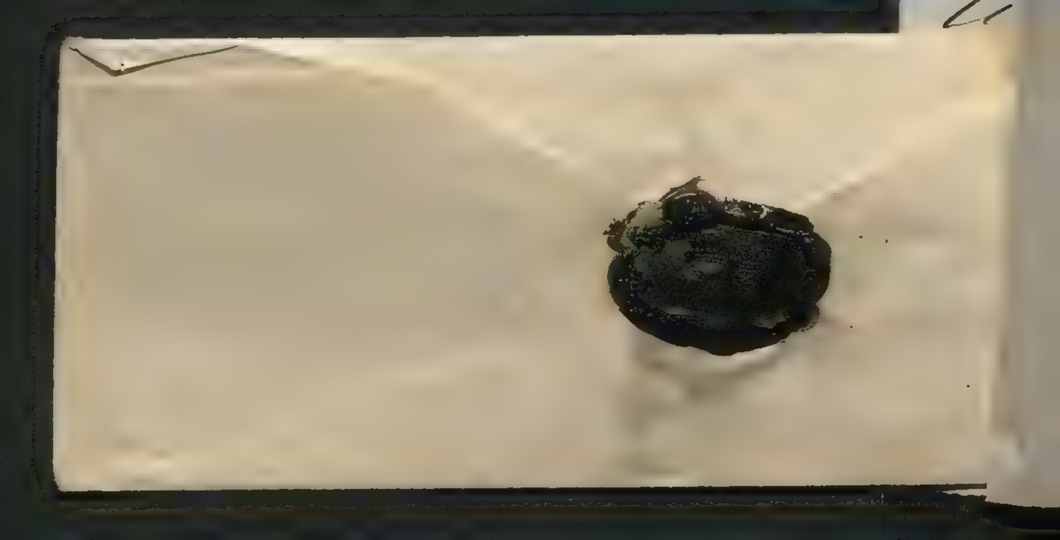

Pregiatissima Signora Contessa

Essendo stato fuori di Parigi per un' affare, e non avendo avuto il bene di vederla jeri sera, le farei instanza di venire a pranzo al Restaurant Italiano, oppure, dopo le otto nel Passage Choiseul, perche ho desiderio di vederla.

La prego Signora Contessa a volermi perdonare la libertà che mi sono presa, ma creda che questa emana dall' alta stima e considerazione che le professa il di Lei devoto servo e sincero amico

Massimo Ghiaroni

Giovedì. 29/3/76.

30

Madame

Madame La Comtesse Parentkowska

Hotel d'York

61. rue Ste anne

Paris

Pregiatissima Signora Contessa

I Vostri modi d'jeri sera mi mortificarono assaissimo; però non debbo offendermene perchè vengono dalla parte d'una persona, che Stimo e che hò proffessato per Essa un' amicizia, e nel medesimo tempo voglio sperare, siano causati da un momento di mal umore, perche null'altro può essere perche ben certo sono della Vostra bontà di carattere.

Checchè nè sia Vi prego d'avermi sempre nella Vostra Stima la quel cosa ritengo meritare, e Credetemi cò sensi dell'alta mia Considerazione ed

amicizia, Vostro debole però sin=
cero amico

Mattino

Lunedì 9. Giugno 1856.

Madame

Mme La Comtesse Pawlikowska

Hôtel d'York

61. rue Ste Anne

Paris

33

Pregiatissima Signora Contessa

Il desiderio di sapere di Lei è il motivo che mi induce a dirigerle queste poche linee, nell'intenzione anche di domandarle se mi conceda il bene di vederla questa sera, alle 9 ½, sotto il Passaggio di Coisuit.

Se vero è che Ella abbia un poco d'amicizia e di stima per me spero non mi rifiuterà tale favore, oppure riscontrare alla presente in caso contrario.

Mi creda frattanto qual mi ripeto con distinta stima, di Lei

affettuoso amico

19/6/96.

Massimo

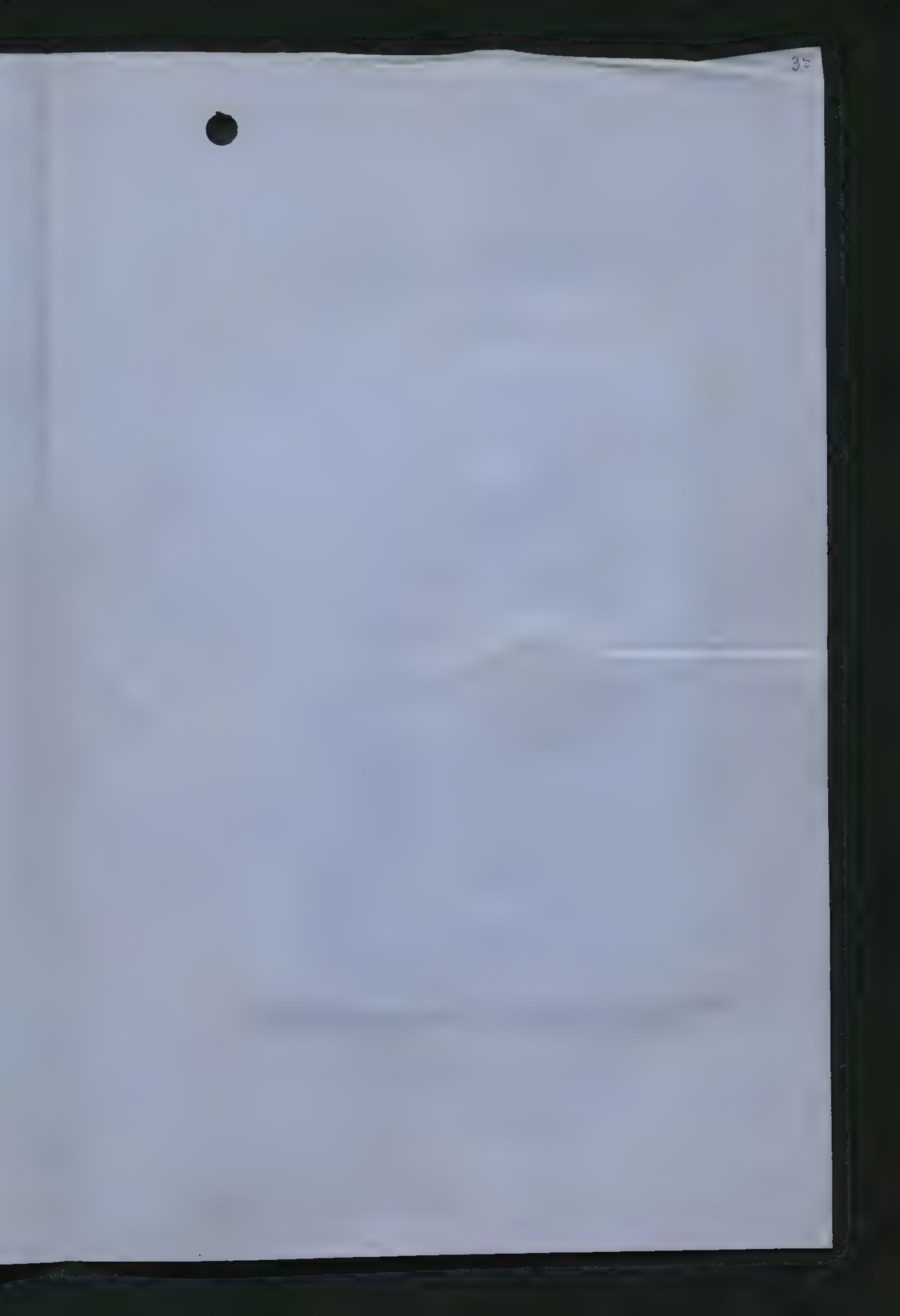

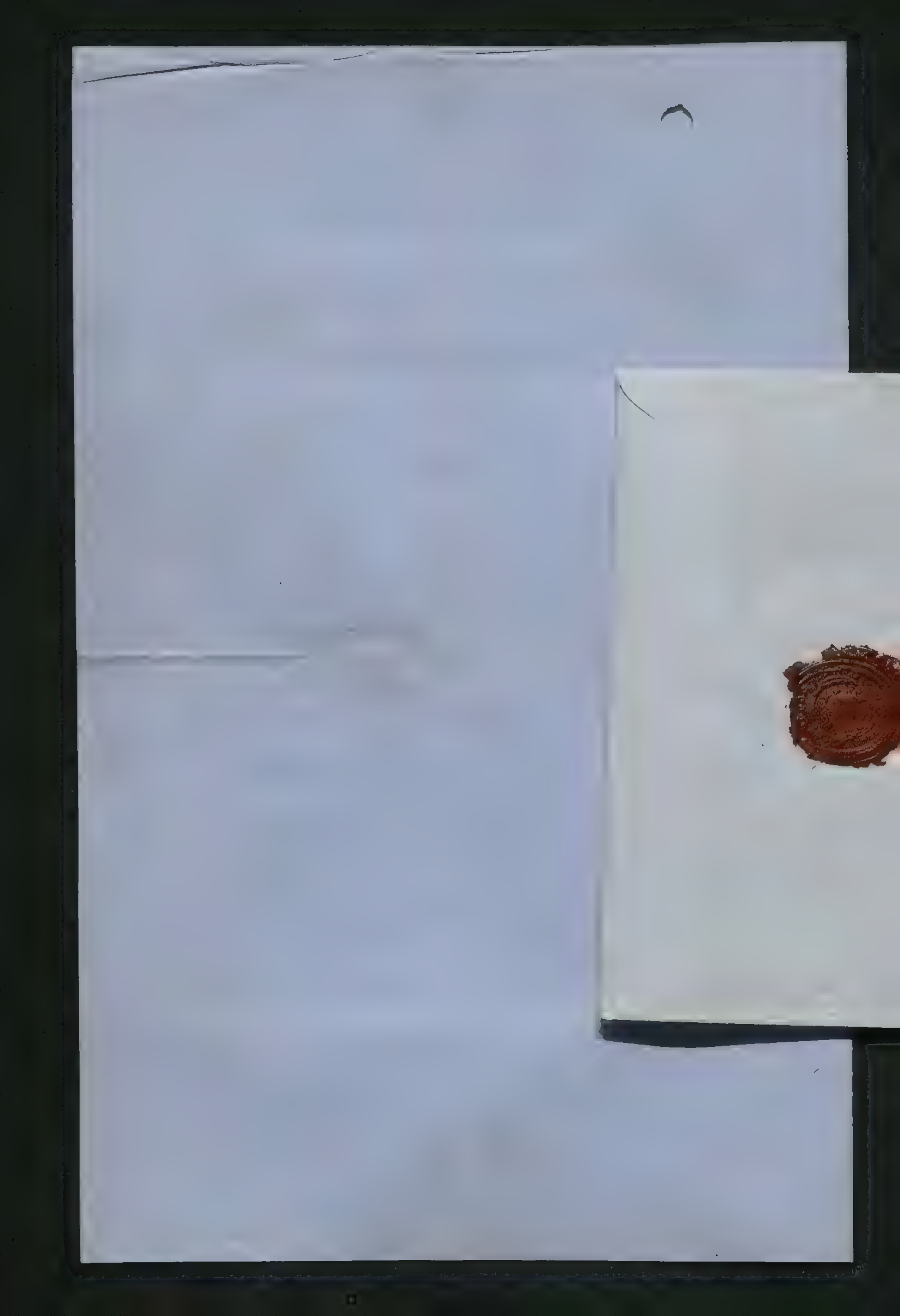

35

Madame

Madame La Comtesse Pawlikowska

Hôtel d'York
61. rue S.^t Anne

Paris

Mio angelo consolatore

L'anima mia rifugge al dovervi dire che jeri sera mentre Vi parlavo ero tormentato da una lenta febbre prodotta per ecesso di debolezza.... certamente, prima di confessarlo ad altri, mi lascierei finire, ma con Voi che malgrado la mia sventura mi stimate oso aprirvi il mio cuore perchè siete la sola persona cui meriti la mia confidanza.

Questa sera alle 9.1/2. sarò al Pasaggio Choiseul, Vi prego

caldamente di non privarmi
della Vostra presenza.
Ritenetemi Signora Contessa
qual mi ripeto rispettosamen-
te, di Voi, riconoscente e
sincero amico

Massimo

Martedì 24/6/86.

Madame

Madame La Comtesse Pawlikowska

Hôtel d'York

61. rue St. anne

Paris

39

Jaśnie Wielmożna [illegible]

Dobrodziejko!

Racz JW. Pani [illegible] wyrazy mego głębokiego szacunku – racz Pani mi przebaczyć że ja dziś po raz drugi apeluję do [illegible] serca, i [illegible] uczuć, JW. Pani raczyłaś być jak dobra i [illegible] przyjąć moje [illegible] raczyłaś mnie pomóc do wolności ubrania mego nieszczęśliwego syna, który nieszczęśliwy ponieważ najszybszej [illegible] zmarł 24 grudnia w [illegible] w 18 miesiącu swego życia, zostawując [illegible] mnie [illegible] ja po stracie [illegible] niedoli niemające żadnych widoków utrzymania oraz [illegible] z [illegible] [illegible] co jest w [illegible] sił.

mnie kolega g[illegible] — nie chcąc być

załogą nikomu, albowiem mam zaczęty mam

nieść do pracy — chcę i muszę wszystko

i jaknajpiękniej —

[illegible] Panu Wrobino.

Od Księdza Romana [illegible] tu

świeże [illegible] — JWPani [illegible] ka-

zała jednak tak dobrą mnie do [illegible]

[illegible] mocą pomoc. Dziś ma [illegible]

i [illegible] pełną nadziei otrzymać

owe JWPani [illegible] względy że mię

raczyła [illegible] alem mógł wyjechać —

a Bóg da, że jak wyjeżdżę z [illegible]

Maria którą raczyłaś żona Pani przysłać

to przez kilka kopij — i wdzięczności

posłanie do domu — a może i Jej

Drogim Kroczkom będę nauczycielem,

to zawsze będzie na myśli i w sercu dla

Ciebie JWPani wdzięczność nieograniczona,

ja przybędę do JWPani osobiście, i będę,

[illegible] widzenie się osobiście [illegible]
tym mnie [illegible] uczyniła to raz. Hrabini
Hrabino Dobrodziejko była taka łaskawą
[illegible] kamerdynerowi [illegible] pomyślnym
zdrowiu udzielić była napomniona, że
[illegible] jest [illegible]
[illegible] ([illegible])

najniższa sługa
[illegible]
[illegible]

[illegible] Hrabino [illegible]
[illegible] którą tu we Lwowie
[illegible]
serdecznie [illegible]
[illegible] Dobrodziejko ——

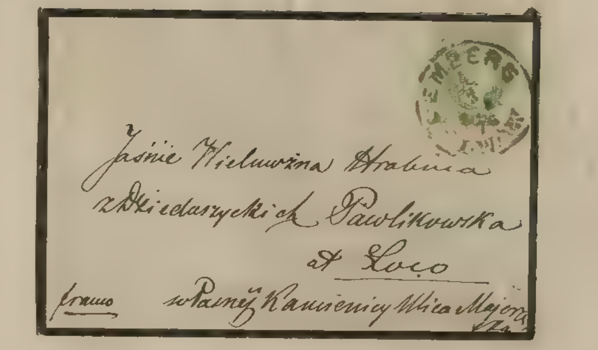

LEMBERG
Jaśnie Wielmożna Hrabina
z Dzieduszyckich Pawlikowska
ad Loco
franco

LEMBERG
8 7 6
LWÓW

Jaśnie Wielmożna Hrabina
z Dzieduszyckich Pawlikowska
at Loco
franco w własnej Kamienicy Ulica Majora 42

43

Jaśnie Wielmożna Pani i
Dobrodziejko!

Raczy łaskawie przyjąć wyraz
mego głębokiego szacunku - racz przyjąć
dołączoną moją Ave Maria na dowód
który JW Pani składam jako JEj
Zacnej Rodziny przywiązany Rodak
Jak z radością to czynię tak z boleścią
serca mnie jest obciążyć JW. Pani dobrą
tak dobre i szlachetne serce i współczucia
niestety - po 24 lat za granicą, straty
w 1866 r. najdroższej żony - i majątku
powróciłem - będę ostatnie parę lat
w zakładzie Ojców J. - w Tarnopolu

przez nieszczęśliwe stosunki że moja
Córka potajemnie z domu wyjechała —
a dziś pisze o przebaczenie — marnia:
Tem zerwać z Konwiktem — mam Syna
Nieszczęśliwego który zpadł z 2go piętra
nietylko mózg nadwyręży ale został
bez władnym — przybyłem tu do Lwowa
po radę Lekarzy i pomoc, i Bóg dał
że Pan Malinowski w Głównym Spitalu
przyjmie — żeby go przywieść — ja dziś
nie zastawszy nikogo z moich znajomych
nikogo jeszcze w smutku i nieszczęściu
przyjaciela — ach od 3ch dni jak obłąkany
biegam, i padnę ofiarą — przypominam
sobie JW. Pana Mieczysława — ach gdyby
tu był a nie w Krakowie — cóż z rozpaczy
rzucam się J. W. Pani Dobrodzice —

ze Strony do mości raczy Łaskawie mnie dać się osobiście przedstawić i udzielić mnie łaski, i względów abym mógł do Tarnopola po Syna jechać a wierzaj JWPani że jak tylko od Nowego Roku w Krakowie mieszkał czyli niebędzie mojem najświętszym i honorowem Obowiązkiem Wnukom się wywdzięczyć? Tak JWPani. Zlituj się i racz uważać mnie Ojca Familij a Zwolennika Całej Tej Zacnej Familij pozostający

najuniżeńszym
i wdzięcznym Sługą
Józef Czerkawski

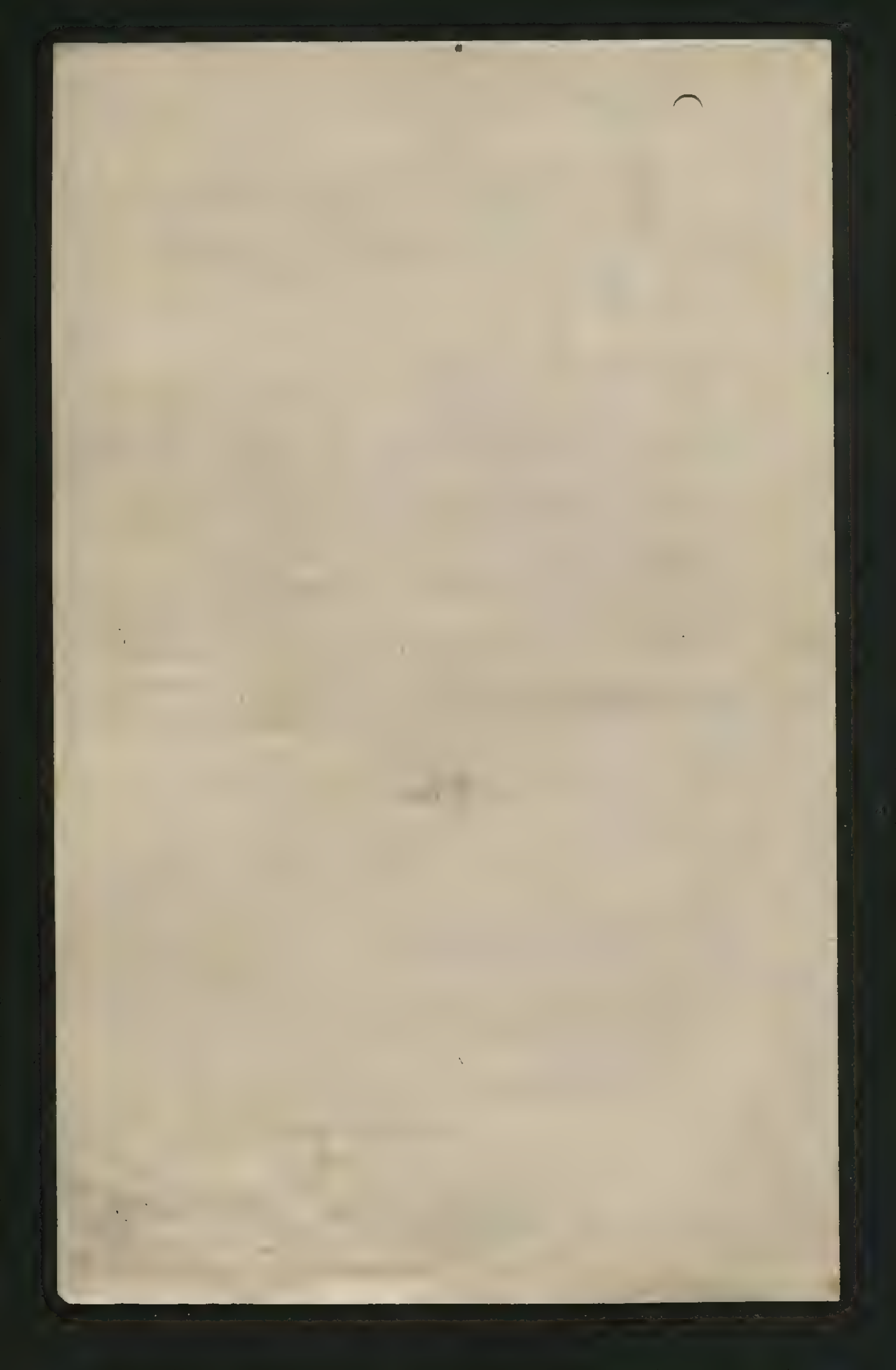

Jaśnie Wielmożnej Henryecie z Hra. Dzieduszyckich
Pawlikowskiej B. S. d. F. C. K. Mci.
na dzień 15. Lipca Jej Imienin.

Jaśnie Wielmożna Pani!
Dniu Twojego Urodzenia
Racz przyjąć te wdzięczność w dani
W dowód mojego życzenia.

Herby, i Godność w narodzie,
Co się Twe przodkowie szczycą,
Twe cnoty, z dobrocią przedzie
Wyższą są dla Cię zdobyczą.

Niech Twą Dobroć oraz Cnoty
Niebo hojnie wynadgrodzi
Niechaj Twe życie osłodzi,
Te są życzeń mojch noty.

Ciesz się wszystkiem co Ci drogie.
Życiem!.. zdrowiem i miłością
A przytem chwile błogie.
Służą Ci zawsze z stałością

Franciszek W. Dmochowski.

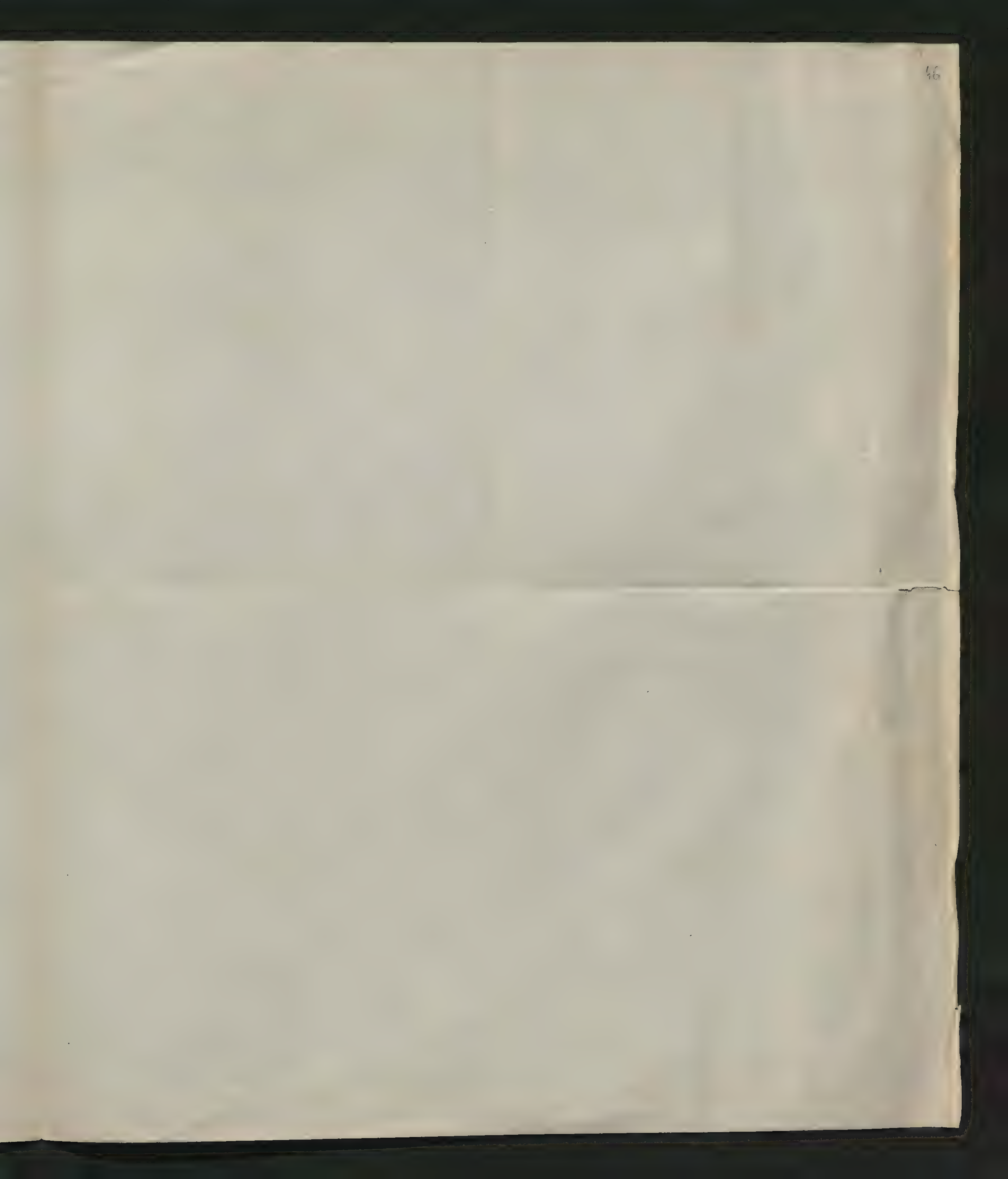

Kochana Hendrysiu! Wiadomo ci
że zmieniam Imię, wychodzę za Pana
syna Kozielińskiego, [illegible] we Lwowie
i ślub mój się odbędzie siódmego b. m.
więc chciałabym się z Tobą widzieć, pro-
szę donieś, kiedy cię zastanę, czy dziś lub
jutro, i o której Godzinie? Żegnam cię
do widzenia, kochająca cię kuzynka

Jabinca Dobrzańska

9/6 866
Lwów. Hotel Krakowski
pierwsze piętro Nr 27 –

À Madame Madame
H: Pawlikowska.

à son logis

38

49

Kochana Hendrysiu! Chciałabym się dziś dowiedzieć o której godzinie zastać się będę mogła?

Kochająca się Sabina Dobrzańska

A Madame la com: Pawlikowska

Kuzynka Henrykowa Ziębicka wczoraj u nas nie
była, ale ja chodziłam do niej, i powiedziała mi że
wszystko nie prawda, że żadnego listu nie miała
i że miała tylko takie przypadkowe nowiny że Sędzia
w Hołoniówce — Całuję Cię serdecznie twoja kuzynka

Sabina

Lundi Bralée

Je comptais sur le plaisir de vous voir aujourd'hui chez nous, chers Voisins, mais puisqu'il m'a manqué je vous renvoie les charmants modèles que vous avez eu la bonté de me fournir. Si vous avez l'intention de venir ici, je vous propose encore un dîner de Mercredi prochain, car vous serez comme vous êtes les bien venus chez vos bons Amis et Serviteurs Troubetzkoy

Mimi est invité aussi.

A Madame Coutelières

à Meythet

Vendredi

Vous m'avez offert si obligeamment chère Voisine pour model votre doulliette, que cela m'enhardie à vous demander la Polonaise, non pour imiter quelque chose d'aussi élégant, mais tout bonnement la façon seulement, afin de [illegible] 20 : ne craignez donc pas la rivalité, car le mien ne sera ni joli ni riche seulement en gaze [illegible].

Nous ne parlons depuis le matin avec les Messieurs qui sont ici que de l'agréable journée d'hier où tout a que le charme de la société, avec le luxe et l'hospita

-lité peut réunir, a été mis en
usage pour procurer ces mo=
ments, comme on en a peu dans
sa vie: mój Żygmunciu nawet
tak był uszczęśliwiony jak i my.
Recevez nos chers et bons Voi-
sins encore nos remercimens
pour nous les avoir procuré
notre reconnaissance vous en est
acquise autant que notre
Amitié Drohojowsky

A Madame Henriette
Dawlikowska
née Comtesse Dziedusycka

Ne vous donnez pas la peine de m'écrire, vous serez assez bonne en me livrant le model

La manière aimable dont vous m'avez offert les petites pommes m'enhardit à vous en demander chère Cousine, sachant que je puis le faire sans indiscrétion ayant vu la quantité.

J'espère que votre santé est bonne ainsi que celle de Mlle votre Sœur et du charmant petit Mico; quand j'aurais le loisir j'irais m'en informer en personne, et pour le moment agréez ici mes tendres amitiés [illegible]

Vendredi [illegible]

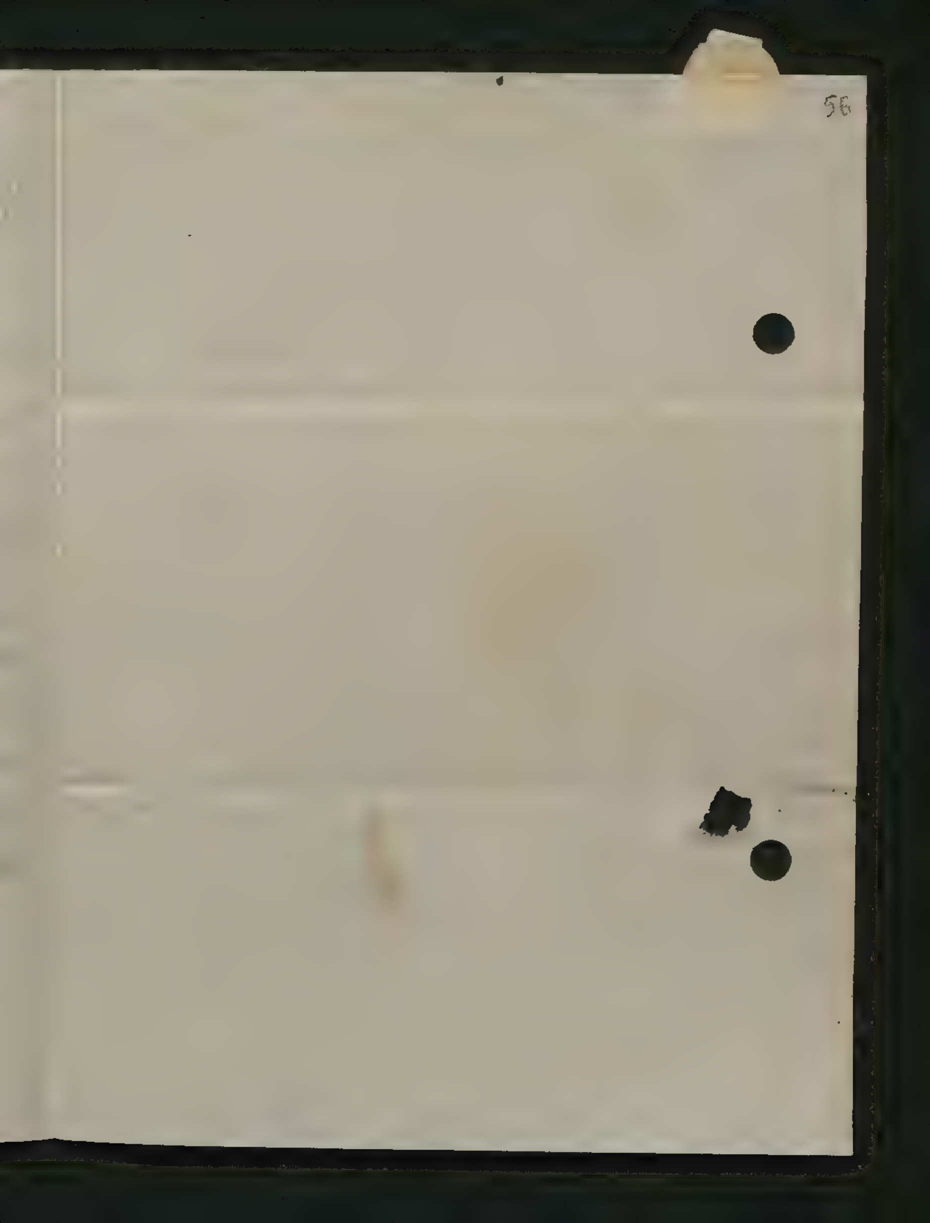

A Madame

Henriette [illegible]

née [illegible]

Samedi Matin

Je vs anonce chers Voisins notre retour de Leipsic, comptant sur le plaisir de vs voir ici: Mimi est aussi désiré par mes Garçons, que ses Parens par moi, et toute ma société.
Si cela vs arrange de venir diner aujourd'hui, je vs demande cette faveur, car demain nous sommes invités à Ungsenie, et il me tarde d'embrasser ma bonne Voisine: Je ne vs demande pas de reponse à ce billet, apportez la moi en personne ainsi que le charmant petit bonnet et la chemisette que vs m'avez promis — à revoir

Henriette

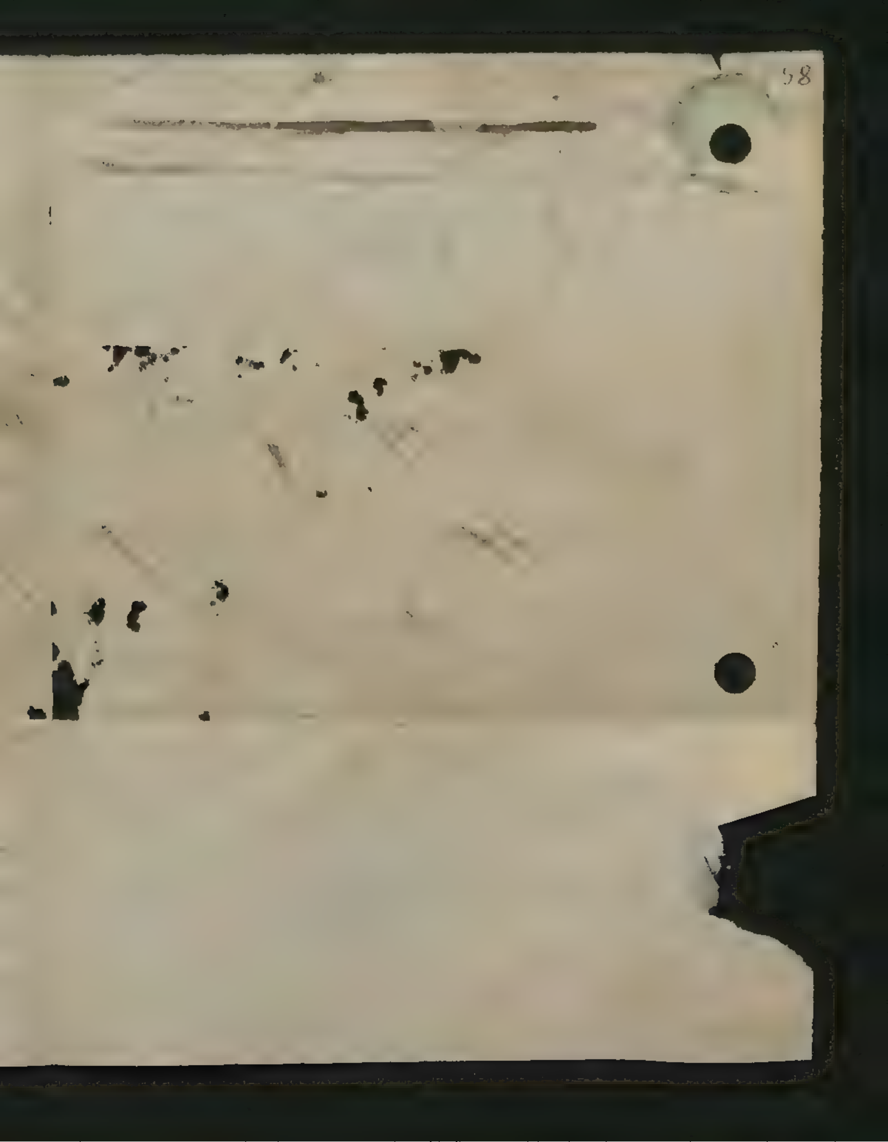

A Madame
Madame Henriette
Paulitzerust

Za przysłanie Chustki nay=
=piękniejszej Pani Hrabinowej,
Dziękuję; jest bardzo ładna
i wybór zupełnie w nowym
Guście. = Bardzo się cieszę
że mam pewne nadzieje wi=
=dzenia się z Państwem w Cher=
=nichowie, miło mi będzie
więcej raz powtórzyć wyraz
prawdziwego przywiązania i sza=
=cunku, z którym zawsze
zostaję Pani Hrabinowey

Najniższą Sługą
[illegible]

Mężowi Pani i Bratu najprzy=
=chylniejsze ukłony załączam

3/

przy tem z Warszawskiem ku
Panu, która pewnie potrzy-
=bie przyzwana. Sądząc że wszy-
=stkie; czy ich znana i ich
=ży sprawiedliwie sowie Pan
jako Amator mój wie; iżeli-
by w ręcy Kollekcji Pańskiej
nie mieli by Pan by to przy-
wziąć, to mam więcej Kamieni
a czasem i inne Kamieni
do których potrzeba =

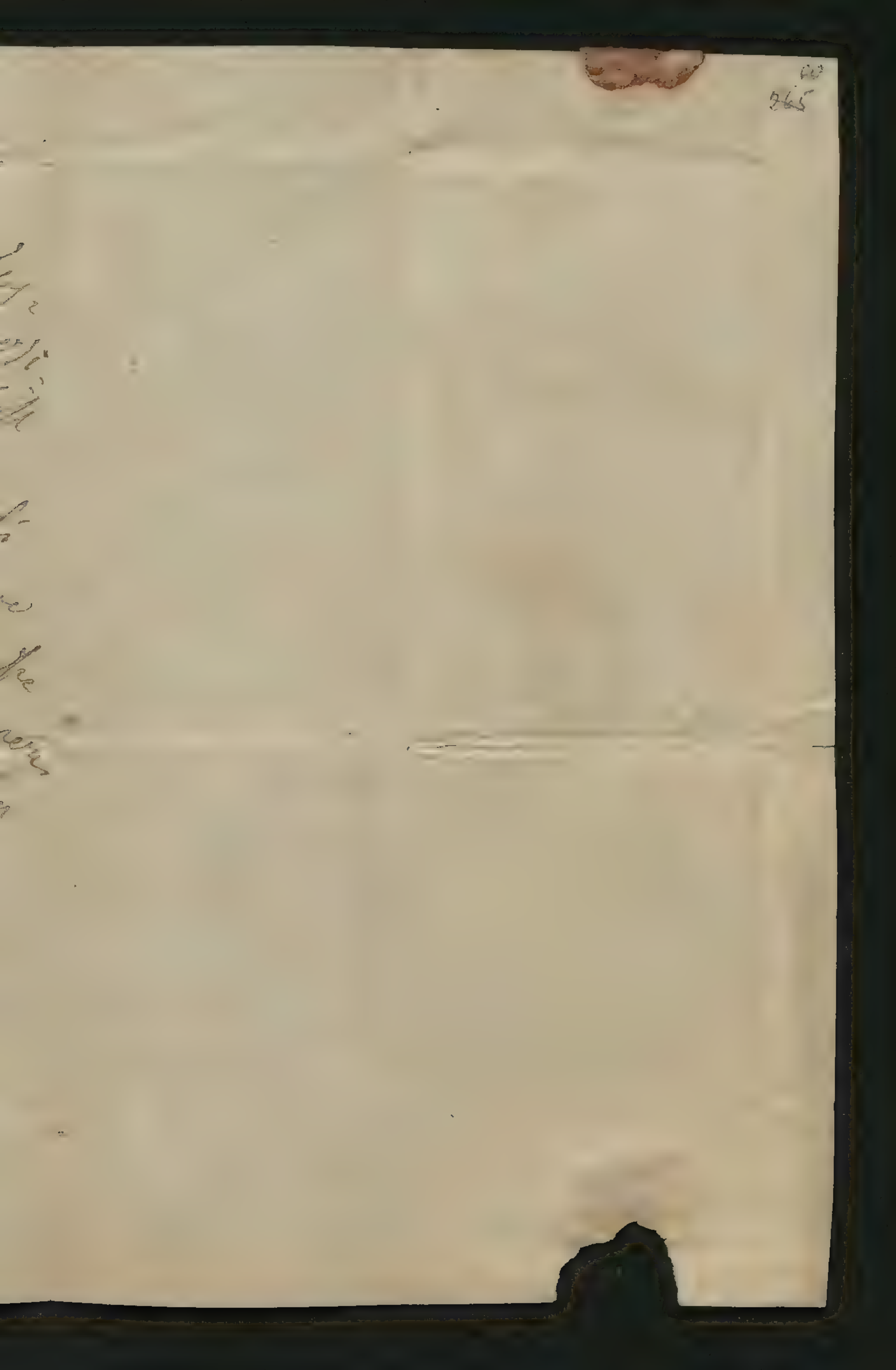
365

A Madame

Madame Pawli[illegible]

née Comtesse [illegible]

à Hornino

Ma chere Cousine

Pardon de commencer ma correspondance avec vous par une demande, mais vous savez que nous autres émigrés nous ne sommes bons qu'a demander, et je crains presque que ma demande toute romanesque qu'elle est ne vous coute plus que les écus que vous donnez aux gueux. Cependant voila de quoi il s'agit. La Psse Anna Czartoryska part après demain pour la France, elle nous disoit aujourd'hui a diner — si je pouvois aumoins avant de quitter la Pologne, voir une jonquille et une rose en fleurs, — j'ai imaginé lui faire une galanterie a vos dépens; avez vous une rose et une jonquille en fleurs, je ne tiens pas le moins du monde a l'espece, et je voudrois que la fleur ne soit pas absolument indispensable a la conservation du plan, car je ne puis vous demander que la fleur et non pas le pot qui embarasseroit la Psse

Vous me feriez bien plaisir de me faire ce Cadeau.
Mille fois pardon de mon importunité, mais
vous qui êtes une jolie femme vous devez
savoir, que pour leur faire plaisir nous
sommes capables de beaucoup de sottises
et votre honorable Cousin est juste de
cette espece; J'espère a mon retour de
Tarnow ou je reconduis deux tantes a
Ma femme avoir l'honneur de vous
rendre mes hommages a Medyka, et
de vous reiterer l'assurance de mon
respectueux devouement. — Veuillez
bien dire a Mr Paplikowski combien
je lui porte d'estime et d'amitié Je
me mets a vos pieds.

Tout a Vous

Stadnicki

Wystach w drugie
Swięto

Si vous avez une rose je vous conjure de bien
l'emballer dans un Cornet de papier et un Koszyk

62

...nee,
...mais
...er
...s
...es
...
...le
...)
...
...
...on)
...ller
...in
...
...le

...lin
...gh

A Madame

Madame de Pawlikowska née Cte Dzieduszycka

à

Medyka

p. exp:

Szanowna Kuzynko

Włodzimierz jest w Zawiczu i niema zamiaru prędko być w Pieniakach, więc i w Złoczowie na tych wyborach nie będzie — Niema tu jego pełnomocnika, niewiem więc jak sobie postąpić co do swego głosu w tej sprawie i niemam od kogo się dowiedzieć.
Korzystam z tej sposobności żeby Kuzynce przesłać wyrazy prawdziwego poważania. Życzliwa sługa Kuzynki Łaskawej

Wl. Dzieduszycka

29 Listopad 864

30. maia 52

Dawnom się z Panią nie:
widziała. Chciałam u Pani
iuż kilka razy być, ale mnie
Pani nie przyimowała, nie:
dawno byłam, ale Pani wy:
iezdżała z Panią Tytusową
gdzie Służący powiadał mi że
ona wyjechała. Teraz piszę
do Pani, czy nie mogła by mi
Pani dać Choć Rh. fr: C: 50.
a Eugeniusz Brat Pani
Że r: C: 50. oddała, i że też
przyjedzie na kontrakty w
czerwcu. Raz prosił Pa:
nią, aby Pani mi dała
Rh: C: 200: y że mi przy:
niosł syn Pani Pan Mie:
czysław na które dałam
kwit. Teraz pisałam do

do Eugieniusza aby mi
przysłał Ж:C: 100. ale ieszcze
mi nieodpisał. Bardzo Pa:
nia proszę abyśmi Pani
dała choć Ж: C: 50. bo mo:
że mi y Eugieniusz przyśle,
niech mi Pan mieczysław
przynieśie Syn Pani, y ja dam
kwit, a w kontrakcie P. Eu:
gieniusz to będzie, y Pani od
da. Ja u Pana Eugieniusza
nie pożyczam, ale miałam u
niego moie kapitale r:C: 4: Ty:
siące, czyli coś mniey lub więcey
z którego mi procenta od:
dawał y oddaie. Pisałem mu
że to pewnie będzie w kontrakcie
bo mu Interessu swoie, y
ma odebrać od Swoich
Possessorow pieniądze — które
ję.

mu Walczo — M: Jako mi
Pani przysłe przez swego
Syna R: m: C: 50, czyli zł 100
iako Pani mowi, to proszę
aby przed obiadem przy
niosł, bo ja po obiedzie
wyieżdżam na spacer — Tyle
napisawszy Kończę życząc Pani
zdrowia, y Panu Mieczysławo
wi, y Całuię Panią Sędziney —

Anna Dzieduszycka

M: Bardzo Panią proszę
aby chce iutro przed obiadem
Syn Pani mi przyniosł bo
iestem bardzo potrzebna.

66

a madame
madame
Pawlikowska
née Comtesse Dzieduszycka

14. Junii 52

Prosze Pani, aby była Łas: kawa Pożyczyc mi Złr: M: C: 50. bom bardzo potrzebna, a Jak tu Eugieniusz przyiedzie na Kontrakty co iuż bardzo iest blisko, y da mi z Tych co mi winien, a Ja Pani oddam Polecam się Łasce Pani, y Jestem dla Niey z szacunkiem

Anna Dziedusrycka

Pani Mieczysławowi zasyłam moie życzenia Zdrowia.

Stoczyska ce 25 Nov: 826 [illegible]

Il y a bien du temps ma chère et douce Amie que j'ai eu de vos nouvelles; j'avoue hélas, que j'ai mérité en partie cette privation, ayant gardé aussi de mon coté le silence, mais il y a eu mille et une raisons qui m'ont empeché de vs ecrire; d'abord la première est celle, que ns avons fait de nouveau voyage sur voyage, ensuite vient le Jubilé qui fut observé par ns de la manière la plus pieuse, la plus exemplaire car ns avons fait des courses d'une lieu en suivant les Procesions et avons fini notre Jubilé par ns trouver à une Mission qui a eu lieu à Czerwo: ou il y avait beaucoup de prêtres, de serments etc — Enfin s'il est permis qu'en ville les bals, les fêtes, les spectacles, étourdissent un peu les personnes du grand monde, j'espère que ma bonne et indulgente Susanne me pardonnera et me justifiera si j'allègue entre autres comme cause de mon silence l'ivresse de mon bonheur et l'enchantement de mon nouvel état. — Cependant soyez persuadée que si même je ne vs ai pas ecrit longtems je n'en ai pas pensé moins à vs, que je vs conserve toujours les sentimens d'amitié les plus vrais et les plus tendres et qu'il me tarde bien d'en recevoir aussi de votre part l'assurance ainsi que d'avoir au-plus-tôt de vos chères nouvelles. — Il y a près de deux mois que Maman ns a quitté pour aller visiter avant son départ pour Léopol la terre de Louise et la sienne, la première est a quelques lieux d'ici et ns y somes allés a deux reprises pour faire nos tristes adieux à la chère Maman — Notre séparation me fut infiniment sensible, elle le fut d'autant plus car c'est le seul chagrin que j'aye eprouvé depuis mon mariage, le seul nuage qui ait obscurci la région de félicité où je me trouve — Ah! si vs saviez chère Amie, quel ange de bonté, de douceur que Dieu m'a donné pour compagnon de ma vie, que de qualités inapréciables il possède,

quel cœur, quel caractère incomparable ~~ment bon~~ que celui de mon Eugène ! — je croyais le connaître entièrement avant mon mariage, mais combien en étais-je loin, chaque jour, chaque heure je lui découvre une qualité nouvelle, qui me le font adorer et chérir toujours d'avantage ! Ns jouissons tous les deux de la meilleure santé ; et puis, et puis je voudrais vs dire encore quelque chose qui n'ajoute pas peu à notre bonheur et vs faire partager aussi sur ce point ma satisfaction ; mais je n'ose pas.... et remets cela pour plus tard, il vaudra mieux vs annoncer ~~un fait~~ réalité qu'une espérance, n'est ce pas ma bonne Amie ? — Au mois d'Octobre ns avons été chez ma sœur J. Grom. à 6 lieues de Léopol, ns ~~et~~ en étions même plus près encore, à 5 lieues seulement car de Paduszna ns avons fait visite à Mme et ~~Mme~~ Dominiewicz née Brathwocka, cette famille ns a témoigné toujours beaucoup d'amitié et ns protège auprès de la Mère d'Eugène avec la quelle Mme Brat. et ses fille ont une ancienne liaison d'amitié ; ce fut un vrai tourment pour moi de me trouver si près de Léopol et de ne pouvoir pas y voler pour vs voir, bien chère Susanne, mais les circonstances ns ~~la~~ rendaient impossible, car le ciel ns est encore malheureusement ~~toujours~~ couvert du coté des parents d'Eugène. Ns passerons probablement l'hiver auprès de Papa, car malgré nos recherches et tous les projets d'achat de terres que ns avions, mon Mari n'a pas pu conclure aucun jusqu'à présent. Je crois vs avoir annoncé tout ce qui pourrait vs interesser à notre égard, et si j'ai omis quelque chose Maman ~~et~~ Louise qui sont de retour à Léopol depuis une semaine pourront satisfaire facilement les questions que Vs voudriez leur faire sur Ns. — Mais vs ~~ma~~ ~~bonne~~ ~~Susanne~~ Mon ~~...~~ Amie que faites Vs ? Coment vs portez vs, ainsi que Mme le Général et votre Maman ?

69

3 JULII

A Mademoiselle

Mademoiselle la Comtesse Henriette

Dziedunycka.

par Lublin.

w Domu Pacha na

przeciw Ko teatru.

à

Leopol.

3go Sierpnia 831 z Kornica

Kochana Henrieto.

Listy twoie 23go i 26go pisane razem ode=
bralismy dopiero pozawczoray. Dniem zas
pierwey zastabł Mąż na słabość która
mu się dawno zbierała, gdyż skarzył
się zawsze na iakieś osłabienie i
niemoc. Przelękłam się nad wszelki
wyraz obawiaiąc się czy nie Cholera
która iuż od tygodnia iest u nas we
wsi. Doktorowie których własnie trzech
dziś rano było, z nich zas ieden do ładu
tu bawi, decydowali że to febra. Lecz
to iakiegoś mocnego bardzo gatunku,
gdyż bardzo Mąż iest cierpiący i
osłabiony tak że sam pisać niemo=
gąc mnie polecił abym ci wyraziła
iaką radością napełniło serce iego o zez=
wolenie Mamy widzenia się z nim,
lecz zarazem i smutkiem iż ta nieszczę=
=na

słabość przeszkadza mu natychmiast pospieszyć do Lwowa. Nieumiem ci wyrazić ile on na tym cierpi, może to nawet i w części słabość iego pogorsza. Więcey niepiszę obawiaiąc się uchybić poczty, gdyż i tak dla wizyty doktorów nadzwyczay spóźniłam expediowanie Listu tego. Oboie z dziećmi Mamy i Cioci rączki serdecznie całuiemy, Ciebie i Ewelinę całą duszą ściskamy.

Emilia Dzieduszycka

Mąż Cię bardzo prosi abyś do niego często pisywała i o zdrowiu wszystkich donosiła.

Leopol ce 28 Juillt. 1823.

Ma chere Sœur!

j'ai un extrême regret de ne plus vous voir. je vous prie de penser souvent a moi. je me flatte que vous ver

-pondrez a cette lettre
qui vous prouve que
je desire et fait tous
mes efforts pour
proffiter de mes leçons.
j'apprends a toucher
du piano et vous
jouerai a votre retour
une jolie walse. adieu

ma chere Henriette.
je vous embrasse comme
je vous aime c'est a
dire de tout mon cœur

Votre attachée sœur
Eveline Dzie.

j'ai fait votre com-
mission pres des D.elles
Deboli elles vous
font mille complimens.

j'embrasse bien ten=
=drement mon cher
papa.

Leopol ce 5 Septembre 1823.

ma très chère soeur!

Il y a si long-tems que je n'ai eu de vos nouvelles; que je crains que vous ne soyez indisposée: car je ne puis penser que vous m'oubliez. de grace, écrivez moi quelque mots si vous devez encore prolonger

votre absence je vous dirai
pour nouvelle que les D.[elles]
Deboli sont parties. Adieu
ma chere Henriette, je
vous embrasse mille fois et
suis votre très attachée soeur.

Eveline Dzieduszycka.

— je baise les mains de mon
cher Papa.

Melle Lachapelle est bien sensible
a votre aimable souvenir et vous
prie d'agréer ses remerciemens. —

puisque l'envoie de cette lettre
a été retardé jen profiterai pour
vous faire mille complimens de

la part de madame Valérien et de sa fille, ainsi que de madame Rudzka.

Kochana Henriecziu,

Piszę do ciebie przy nadchodzących imieninach twoich życząc ci wszelkich pomyślności od nas wszystkich. Jaka szkoda że ty tu sama nie iesteś, gdyż mogłabym ci ustnie powinszować, tymczasem całuię cię na papierze. Kazał mi Papa napisać ci co tylko wiem nowego, lecz ia niewiem iak to dokażę gdyż sama mało nowin wiem. Umarli dwie młode Panny w Dreznie na suchoty Panna Uruska Emilia, lecz to ieszcze nie pewne, i Panna Poniatowska Olunia, która tylko miesiące chorowała, o tém nie wie ieszcze Pani Jeneratowa. Była tu w tych dniach Pani Szczepańska z Albiną, bardzo żałowali że cię iuż we Lwowie niezastali, bardzo ci się pięknie kłaniać kazali. Gubernator poiechał naprzeciwko żony. Xięcia Hessenhomburga tu także niema, na iego mieyscu przyiechał Sztuterheim brat Hoffrata Sztuterheima. Byliśmy wczoray u tych Natp co na nich ieszcze iak ty tu była budę stawia-li. Niema tam nic szczególnego: są dwa Niedźwiedzie

co tańcują, dwa psy co służą i pięć małych Małp co się

na linie balansują. Ja byłam z Czapem i z Hanu-

-nią w Akademiy u Mechanika który nam różne

Elektryczne Machiny pokazywał, między innemi była

iedna którą dla Pana Cichockiego z Wiednia sprowa-

-dził, kosztuie tysiąc fl: w walucie. Jest to Pałac i

wielka sala w którey Piorun różne odmiany czyni,

Opiszę ci tę machinę całkiem, iak drugi raz pisać do

ciebię będę. Wytłomacz mnie co iest wyrytę na

tey pieczontce którą był twoy ostatni list zapieczęto-

-wany. gdyż nikt tego przeczytać z nas nie mógł.

Wiesz że to ia bałamuctwa narobiła z kwiatami,

gdyż wszystkie tylko 3 fl i 40: kr kosztowało.

Trompeterowa winszuie ci imienin. Ściskam cię serdecznie

Cioci rączki ucałuy odemnie, i pisuy do mnie często

twoia przywiązana Siostra — — Ewelina Dzieduszy[cka]

P. S. Panna Skólimorka iuż za mąż poszła.

Henryk Dzieduszycki dziś iedzie do Tłomacza.

14 Czerwca 1828:

Dokupiła ci Ciocia Muszlinu 3 łokcie, i odeszlę ci go za pierwszą okazją, gdyż u Ankera ani Kawałka niema. Pannie Zofii się odemnie kłaniaj.

ze Lwowa 9. Września 828

Kochany [illegible]

Przepraszam cię, że tak długo [illegible]
[illegible] pisałem, ale niewiedziałem [illegible]
[illegible] nie jesteś w [illegible]
[illegible] tam [illegible]
dojdzie się już za twoim [illegible],
[illegible] twój [illegible] tam
[illegible] do ciebie pisywał.
[illegible] się ma jednakowo, a czasem i go-
rzej. [illegible] mieliśmy [illegible]
[illegible] że Szarańcza która tam
zleciała, opóźniła [illegible]
[illegible] złotych [illegible]
[illegible] o Szarańczy która się [illegible]
[illegible] znajduje [illegible].
Nadciągnęły tu od strony Wołoch [illegible] dwie

[illegible]umy szarańczy, który tu od 50 latku ludzie nie pamiętaią, z tych iedna mniey=sza kolumna zabawiwszy trochę [illegible] tylko mi w trawie i [illegible] [illegible] pociągnęła dalej w Tarnopolskie, lecz druga większa i strasznieysza, upodobała sobie pole Suchostawskie, gdzie [illegible] potwardła aż ku Kopyczyńcom [illegible] [illegible] Potem przylatała [illegible] zrobiło, co iak ogromna Chmura [illegible] i którą nadaremnie staraliśmy wypłoszyć Dzwonami, ale iak się usadowiła na polach Suchostawskich [illegible] tam złożyła iaia, gdy każda Samica po 150 iay niesie, które zakopuie w Ziemię, iak z tych na wiosnę mnóstwo się wylęgnie, [illegible] [illegible] [illegible] może,

zagrożeni będziemy nie tylko utratą całego [illegible],
nie [illegible] przez to samo głodem i powietrzem
o po [illegible] Pisaraniczy [illegible] się wyra-
[illegible] Komissarz Cyrkularny złego po-
wodu, można było go wygnać, ale na [illegible] pr=
[illegible] wielkiey [illegible], co czego przywalny [illegible]
[illegible] ze strony Rządu, niema sposobności
[illegible] o nie [illegible] u Folwarku [illegible]chosta:
zebrane, za [illegible] przygotowaniem [illegible] i [illegible]
[illegible]. Uciekawszy ze Jabłonowa ku Uwisłe
[illegible] żadney niewidać, dopiero co raz
[illegible], wyżey się pokazuie ku [illegible]łakowiey [illegible]
[illegible] mi koń stąpnąć nie może, zaś który
[illegible]. Uciechawszy z tamtąd przyjemniey
[illegible] świat, [illegible] niewidać. [illegible]
[illegible] kilkanaście koney, [illegible] ugolnie

na to pokopane doły, i zasypaliśmy je ziemią ale na tak wielkie ilość, nic to prawie nie znaczy. już teraz żadne Bydło nie chce się paść na polach Suchostawskich, bo odoru Szarańczy znieść nie mogą. Więc i pasza ze słomy tam zebranej dla Bydła będzie niezdatną.

Kłaniają ci się, Mama Ciocia Państwo Ciamo-wie z Marunią, Tytus całuje cię serdecznie. Przepraszam cię moja Henrysiu że tak mało o domu naszym, piszę tylko o Szarańczy. Ale w Sobotę znowu do ciebie pisać będę, i spodziewam się że mój list zastanie cię jeszcze w Warszawie. [illegible] Krzem Ciociom rączki ściskam. Ewelina [illegible]ska.

9/a

Kochana Panienko.

Ty zapomniałeś mówiąc że zatrzymuj [illegible] które do [illegible] pisałam zapłacić trzeba jako za zagraniczne a zatem odebrałam ich z poczt

i odsełam ci ich przez Panną
Zofię Buckę, która była tak
dobrą wziąć ich z sobą
dla przełożania siwie że
dwa razy do Panożany
pisałam. całuję cię wszystkich ser-
decznie. Piszcie do mnie często. [illegible]

Lwów: 13 Września 828.

Kochana Henrieciu.

Przysyłam ci znowu do ciebie pióro i twoiey świętey [illegible] ręnię.

Proszę cię donieś mi co o teatrze Lwowskim, na iakiey sztuce byłaś: czyś iuż Zimmermanowę widziała? i iak się ona tam podoba. Powrócili iuż w tych dniach Szlerowie z Warszawy, ieździła tam Szlerowa do swoiego brata, którego iuż 33: lat niewidziała. Bawili tam tylko trzy tygodnie z iazdą; tydzień tam, tydzień nazad, i tydzień w Warszawie bawili. Przywieźli Trompeterowey, (która z niemi nie ieździła i która ci się zawsze bardzo kłaniać każe,) kilka czepeczków na tiulu szwolitowanych.

My ich ieszcze nie widzieli, ale ona mowi że nie bardzo są piękne. Mówiła Tylerowa że cię widziała w Warszawie iakeś iechała poiazdem z Ciocią, ale iak ia porachowała, toś ty ieszcze byłaś w drodze iak oni iuż byli we Lwowie. Był tu Pan Alexander Starzyński, który bardzo słaby, a później była Pani Alexandrowa z córką. Olesia bardzo ładna, zawsze się śmieie. Jednego dnia wyiechali znowu na wieś wszyscy; [illegible] teraz byli tu Pwo Baworowscy i naięli stancię w Puzinskich domu na zimę z meblami.

Jest tu Albinos, 26 lat maiący, w Anglii wychowany, umie bardzo [illegible] po Angielsku mówić, po Francusku, po Włosku, i trochę po niemiecku, my go ieszcze nie widzieli, pokazu-

-cie się w domu, pod czerwoną Różą, w Rynku.

Pstwo Kamowie i Klarunia kłaniają ci się. Pani Dębrainowa z córką i Panna Wróblewska także.

Całujemy cię wszyscy serdecznie.

Wszem Ciociom rączki osobnie ucałuj. Ewelina Dziedu,

10 Listopada. 1828
83

Kochana Henrieciu,

Twóy List 1 Listopada datowany z radością odebrałam. Móy pisałam 23: co się tyczy tego że nie był datowany, to mi się pierwszy raz wydarzyło. Jechałam na spacer, i chciałam ten list odwieźć sama na pocztę, ale na naszym zegarku który prędko chodzi, było już pół do szóstey, ia się bała żeby się nie spóźnić; i aż powracaiąc ze spaceru, przypomniałam sobie iże zapomniałam datę. Mama nie tak często słuszę miewa; na ucho się ma jednakowo, teraz zacznie Galas nosić. Papy dotychczas we Lwowie niema mieliśmy od niego list 20 paź: datowany

w którém było: (Od Henriety ieszcze listu
z Zarzycza nie miałem, tylko od moiey
siostry po iey powrocie; właśnie dziś
i do niéy piszę. U nas pomimo szkody,
poniesioney od szarańczy, zboże tak sta=
=niało iak ieszcze nigdy nie było, bo
Pszenica po 5 f.p. Jęczmien i Pszenka
po 2 f a Owies po 1 f.p. 15 groszy.
W tym roku także nie nayleprzy uro=
=dzay na konopie, a [illegible] i
w [illegible] szkody poczyniła, osobliwie
w Jabłonowie i Suchostawie. Słyszałem
że oprócz Bogacza Wodzickiego, umarł
także Starzyński w Dąbrowie.
O zieździe familyi Xiążęcia na chrzci=
=ny iuż wiedziałem. Ja wino rad przy=

=wiezę sam, gdyż w następuiącym tygodniu iadę do Lwowa. Wiezę także dla Ewelinki piękną popielatą kotkę, ieżeli mi się gdzie nie zawieruszy w drodze, bo to stworzenie niespokoyne trudne do przewożenia: Ja iuż mam kotkę popielatą, Grynia się nazywa. Wiesz moia Henrieciu że się zemnie podczas twoiey niebytności wielka gospodynia zrobiła, robiłam iuż w tym tygodniu pączki, placki z makiem, (które ty tak lubisz) i próbowałam robić cukierki, kawowe cytrynowe, rumowe i piankowe; ostatnie mi się naylepiey udali. Ucałuy ciocia rączki odemnie, i powiedz iey: że gdybym była w Zarzyczu to robi=

=ła bym na niedzielę cukierki, iak
przyjedziesz do Lwowa to dla
ciebie zrobię. Robót się uczę także
teraz zrobiłam dla ciebie kołnie=
=rzyk z tasiemeczkami, i dla Papy na
imieniny Lirę z girlandami ze szmelek
do wieszania zegarka; teraz nau=
czyłam się od Trompeterowey (któ=
ra ci się bardzo pięknie kłania)
na tiulu blondynową robotą robić,
to bardzo łatwa robota, zrobię sobie
taki kołnierzyk. Teraz tu słychać
że to Laurę Baroniównę Pawlikowski
się starał, ale ojciec mu nie pozwolił
żenić się z nią i kazał mu powra=
cać do Medyki, o czem ty musisz iak
nayleipiey wiedzieć bo blisko Medyki
iesteś. Teraz właśnie odebraliśmy list
od papy w którym pisze, że dla tego
nie przyieżdża że kartofle nie wykopa=
=ne i że idzie szarańczy wykopie. ale
że wkrótce przyjedzie. Całujemy cię serdecznie ...

wszyscy znajomi kłaniają ci się

10 Decembra 1828.
85

Kochana Henrieciu.

Twóy list 26 datowany z radością ode=
=brałam; rzeczy które ci są potrzebne,
kupi Mama, ale ty się o okazyę staray,
bo Papa który na dziesięć dni poiechał
dotychczas w Jabłonowie bawi. Trzewiki
u Kellerowey iuż Mama obstalowała. dwie
par Srtintürę, iedną parę czarnych atłaso=
=wych i iedney białych. na rodzę obiecała
ich zrobić. Tu wszystkie damy w żałobie
po Imperatorowey. Henryk Borkowski żeni
się z Celinką córką pani Adamowey Poto=
=ckiey. Tytus nie odebrał listu od Pani
Szeptyckiey. Nadolski iest we [illegible].
Pani Deoraine i iey córka kazali ci się
kłaniać; zgadłaś że [illegible] [illegible]
[illegible] na imieniny Natko. [illegible] [illegible] prowadził

pannę młodą do ołtarza, i był na
weselu, ale choć wiele rzeczy wyniesi=
=li, iednak w tych małych pokoikach
nie było mieysca do tańców. Nasza
kareta woziła pannę młodę do krew=
=nych po błogosławieństwo, do ślubu i
od ślubu; było kilka obiadów dla
niey u krewnych, była iuż u nas
kilka razy, bardzo iey dobrze w cze=
=pku. Kazymiers bywa u nas co niedzieli,
kazała ci się kłaniać, była w tych
dniach u Lampiego malarza i widzia=
=ła tam portret Pawlikowskiego star=
=szego, bez okularów namalowany;
co mu bardzo dziwną fizognomię robi.
Ten portret ieszcze nie skończony; musi

to bydź kopia, bo gdyby był we Lwowie
to by było w gazetach które my od nie=
bytności Papy zawsze czytamy. Więcey nic
o nim donieść ci nie mogę. O młodszym
przey, bo dowiedziałam się że: Pani
Baroni szwagier który był komissarzem
cyrkularnym w Przemyślu umarł z wy=
wrotu, i że Pani Baroni tam pojechała
i wzięła Laurę z sobą, dlatego aby się
widziała z Pawlikowskim który się z
nią koniecznie chce żenić. Co się tycze
tey sukni do którey proszesz że ci
ciocia kawałek dorobić kazała i że ia
ci iey donosiłam, to ty mnie dobrze nie
zrozumiałaś, bo ia nie o tey sukni pisa=

tam, tylko o muszlinkowey żółtey, do któ-
-rey ci Ciocia niemogąc się doczekać żeby
Anker resztę oddał, kawałek na drugi
stanik dokupiła; ale i Anker potem od-
-dał kilka dość wielkich kawałków do pe-
-tynetowey Pani Adamowa ci do robót kazała.
Wiesz kochana Henrieciu że oieciny Ignacy
Miedzwiecki bardzo chory, iechał z ~~Wa~~ Poznania
do swoich dóbr, w drodze paraliżem na
pół ciała tknięty ~~został~~, i ieszcze zosta-
-wał w tym stanie. Kiedy ieden ofi-
-cyalista, który to Cytusowi powiedział
iechał do Słomczyna z tamtąd. Moia
Henrieciu iak się co o nim dowiem, to doniesiemy, a
my ie[illegible] bardzo o niego niespokoini. Całuiemy ci
serdecznie. [illegible] rączki [illegible] odemnie. [illegible]

Pani i Kompeterowicowi. Pani Adamowey Karusia. K[illegible] się kłaniać.

20 Decembra 828
8*

Kochana Henrieciu.

Mama i ciocia bardzo kontenti z
rzeczy które dla nich przysłałaś,
i ja z mojej ślicznej chustki
którą wszystkim pokazuję, i któ-
rej się wszystkim podoba moja
kochana Henrieciu bardzo ci za
to wszystko dziękujemy.
Pstwo Bawerowscy tu na zimę przy-
jechali, Pani Bawerowska już u
nas była. Papa który w ostatnim
liście swoim pisał że 20 t.m.
tu będzie dotychczas nie przy-
jechał. Posyłamy ci przez Pana

Fedorowicza: Kapelusz aksamitny.
Dwa bukiety z róż białych. Kwiatów
białych nie było nigdzie ładniejszy=
=ch. y taki altion białego: berla=
=cze z filtrem. suknię o tomę haf=
=towaną i o tomę do niej. petine=
=towa jeszcze nie skończona, ro=
biła się u Pani Alumowey która ci
się z kimnią kłaniać kazała.
3 par krótkich rękawiczek i jedną
parę długich. podwiązki elasty=
czne. Żółty muślinek, na drugi
stanik do twojey sukni, Ciocia ci

(pończochy ajourowych iedna para
z kołdrą. ktory i girlanda złota

ny: poszyta. Trzewików par 4: grę z
iatow takiemi samemi pytaniami i odpowie=
rzy = dziami iak nasza. z tą rożnicą
la= że nasza po francuzku i po niemce=
ał= =chu. a ta po francuzku i po pol=
ne = =sku. książki dwie ci poszłam z
ro= których iedną zaraz poznasz po eleganckim futerale
i po portrecie Pani de Sevigné z loczz=
o. =kami do której iak ty mówisz
edną ia iak bardzo mała byłam mowai
= bydź podobną. Noty sama kupiłam
i nie chcąc fatygować Pani Trompete=
ci =rowey. posłałam ci Arye z Dieterich

Elster: was ich oft im Traume sah? Aryię
z Othello murzyna. Aryię z polskim
i włoskim textem Spanetta, także
z Dziwische Elster: gdyż tych dwóch
które ty chcesz w całymdzi zabecie
Niemirowski nie znalazł. Tyś się
omyliło i napisałaś na które z dwóch
pierwszych że iest z Othello, a ona
iest z Dziwische Elster. Że Noty nie
muszą rządź dla ciebie bo ty dwie
pierwsze Aryię między twemi notami
masz. Z 24 fl. które mi przysła=
=łaś obrachunek ci załączam liści rę=
=czki całuję odemnie. Maryjwa Piri
Trompeterowa. pni Debraine i iey cór=
=ka kazali ci się pięknie kłaniać. Całuie
=my cię wszyscy serdecznie. bywaj zdrowa ko=
=chana Henrieciu kochay mnie: Ewelina Dzię

Kochana [illegible], 7/1 79

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] z [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

co i Mama pos[illegible] [illegible] Czaylo
[illegible] przepowiedzieć. Prosić się
[illegible] [illegible] nie [illegible] raz-
-mose [illegible] zdrowie [illegible]
-[illegible] [illegible] dzień [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
- [illegible] nie [illegible]
[illegible] [illegible]
- [illegible]
[illegible]
[illegible] spełnić;
Rachowaliśmy [illegible] jest
[illegible] 108: a [illegible] mo[illegible]
Cioci [illegible]
i powiedziecie [illegible]
[illegible]
[illegible] Jana Zamoyskiego, i tak
wypytywałem się [illegible]
[illegible] nawet [illegible]
[illegible]

-malowanej [illegible]
[illegible]
[illegible] Papa [illegible]
[illegible] nie mowić [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Pani [illegible]
[illegible]
Dzieci [illegible] mięszk[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] on [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] znajomi [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Była u nas Przesyłka do
iest zmęczona na ostatni [illegible]
=nauczyciel [illegible] Pani za-
rożnie suknia. [illegible] na
=niey niemożna się [illegible] dopu-
=ścić, z resztą iest tu
[illegible] nie po[illegible].
Trzeci chcesz niewinie, bez
ostatnich [illegible] u
ojców i [illegible]
=na ostatniey Panny Fran-
=ckiey, przez ten miesiąc
=będzie się uczyć u fryzyer-
=na głowie [illegible]
nie umie, a [illegible]
[illegible] żyć chcesz, że [illegible]
=ma [illegible] przez pienią-
=dz uczenia się. Musiałam od-
=wiązywać list. [illegible]
[illegible] będzie, a [illegible]
=cie z tey przyczyny że ona
iest Hastarka i [illegible] nie-
le sobie nabrała, i dla tego
niemoże bydź.

12 Lutego 1829
91

[illegible]

Smutną wiadomość o śmierci Pani Szepty-
ckiej, Która nas mocno zasmuciła
[illegible] od Papy [illegible]
[illegible], jako też i o różnych
innych [illegible] musiał Papa się
już [illegible], więc [illegible]
o tym nie [illegible]. [illegible]
[illegible] Ciliacijnemo do Krakowa
na rozkaz Papy, ponieważ tego
[illegible] tam jest potrzeba, co
[illegible] drożej o niego [illegible]
[illegible] że wielkie mrozy
a [illegible] bardzo [illegible]

był. Mnie bardzo smutno będzie
będąc przyzwyczajoną że nas dwie
razem było w domu teraz samą.
Proszę cię kochana Henrysiu co tydzi-
-eń Papie albo Tytusowi napisz;
a [illegible] niech najprędzej
powróciła, i zawsze jak Papa
co napisze to nam dzieci przy-
-pisał, bo możebyśmy były nie-
-spokojni. Mama ci służącej nie
szuka bo może będzie przy-
-byłko po Karnawale kiedy
się sobie życzysz. Pisał Papa
do Mamy że Papież dziesięciu
umierające z czułości [illegible]
o dwóch Pannach które przez [illegible]

niey iey stałości się d[illegible]
nieznudzowaną pilnością doglądały.
Papa sobie życzy aby one obiedwie
[illegible] ięzyki, bo oba będą
tey samey familiy ciek u ducy
[illegible] Mama chce wziąść
do mnie aby mówiła ze mną
po niemiecku i po francusku
chodziła na spacer i była
przy moich lekcyach, ale że
ni chcę obiecować w iednym domu
bydź więc ty nam o tey dru=
=giey donieś [illegible] nayprędzey bo
będzie dwa razy w Radziejowie

musisz wiedzieć czy bywasz [illegible] Pani
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], a [illegible]
[illegible] że nie wiesz to opisz, [illegible]
[illegible] jeżeli już wie o śmierci
Pani Szczytyckiey. [illegible] się [illegible]
zdaie bo ona ich nay[illegible] [illegible].
Mama [illegible] żeby Ty napisała
co dałaś Czaykowskiey bo się [illegible]
zdaie że iey się mniey [illegible]
gdyż [illegible] [illegible] już [illegible] [illegible]
dał. [illegible] cię wszystkich [illegible]
[illegible], wszystkich z nimi [illegible]
[illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] u=
=całuy odemnie. Bywaj [illegible]
[illegible] Henrieciu. [illegible]
[illegible] mię Pani Morska [illegible]
[illegible] [illegible] tak [illegible] tu

[illegible] nie wiedzieć [illegible]

8 Marca 829.

93

Kochana Henrieciu.

List Twóy 15 p.m. dat. z radością odebrałam; donieś nam czy nie masz iakiey wiadomości od Papy, bo my od dawna żadney nie mamy, co Ma-mę bardzo martwi i niespokoy-ną czyni. Tytus pisał z Krako-wa na drugi dzień po iego tam przybyciu że przyiechawszy w dobrym zdrowiu i bez przypadku do Podgórza o pół do drugiey, a ziadłszy tam obiad i odebrawszy swóy tłomok, naiął sanie do przewie-zienia siebie i swoich rzeczy do Krakowa. Zaiechał do Knotza ober-ży, a położywszy się o 5tey spał prócz kolacyi aż na drugi dzień do 9tey. chociaż pisze że całą prawie drogę drzymali, ale że takiego

niespokoynego drzymania nie można
snem nazywać; w Przemyslu pili
kawę o $\frac{3}{4}$ na piątą z rana, i
to tylko pół godziny bo Eilwa:
gen dłużey nie bawi; w Łancucie
iedli obiad na który przeznaczo-
na iedna godzina; do Tarnowa
przyiechali na nocleg o 12: w
nocy a o $\frac{1}{2}$ do 4tey iuż przyiezdt
konduktor wszystkich budzie.
W 43 godzinach nie odliczaiąc śnia
dania, obiadu, i noclegu uiechali
mil 49. Piszą że na stacyach
pocztowych nie warto nawet wy-
siadać, bo konie iuż są w pogoto-
wiu a przeprzęganie nie trwa
więcey iak 5: do 8. minut, więc choć

byś była wtenczas zdrowa, to
tylko moment byś się była z nim
widziała. Pisał także, że się może
po Krakowie rozpatrzyć, bo iuż
iego przewodnik iuż iest żyd
faktor czeka. Później pisał Papa
do nas przez J.P. Bavorowskiego
Adama, (przez którego przysłał
także i Journale de Modes 4 Nra: i afisze
krakowskie,) że boię się aby się
Tytus w Krakowie nie zabałamucił
i przez nam o przyieździe tam
swoim nie doniósł, donosi nam że
Tytus pisał do Papy prosząc
aby po niego ieszcze nie posyłał
bo sobie życzy dłużey w Krakowie
zabawić; Donosi nam Papa że posyłał
do niego Aurta lokaia tamteyszego któ-

-ry mówił że zdrów i wesoły.

Ten list był 18 Lutego dany, od tego czasu nie mamy żadnego, więc nie wiemy nawet czy się Papa z Tytusem iuż widział lub nie. Pawlikowski był, który z Wiednia przyjechał, bawił kilka tygodni w Kodyce; a teraz iuż tydzień iak iest we Lwowie. Pytałaś się iakiego Tytus ma teraz Lokaia czy Jacentego, ale tego iuż niema od dawna bo sobie życzył być na woli, i iest teraz u Cużena. Tytus wziął z sobą tego samego Jana co był iuż iuż u nas przy tobie nie iest tak dobry iak Jacenty. Całuiemy cię wszyscy serdecznie. Ewelina Zzieck

Przybyłaby nie będzie bo na całą zimę zostanie u P. Aleksandrowiczowej

7 Kwiet. 1819
95

Kochana Henrieciu.

Twoie trzy listy do Mamy, do mnie, i do Cioci pisane, odebraliśmy. Od Papy mieliśmy list 16 p: m: pisany to iest na drugi dzień po ich przy-
-byciu do Wiednia w którym nam donoszą że odbywszy tę podróż w szesciu noclegach byliby ią bez przy-
-padku przebyli gdyby o 10: mil od Wiednia koń nie był zachorował którego musiał papa na przedo-
-statnim Noclegu zostawić, i przy-
-naymować konie przez kilka Stacyi; zaś aby 7.go Noclegu bli-
-sko Wiednia nie odprawiać, wziął papa pocztę którą pisze że 15.go

9:tey wieczór tam stanęli. Stoią tymczasowie w Oberży na Kertner Strasse; beym Wilden Mann pod N:rem 942: ale szukaią lepszey i tańszey stancyi od tey którą na prędce wzięli. Pisze Tytus aby listy które do Wiednia pisać będziemy były z dodatkiem na koperce: Poste restante: bo niewie iak długo w tey oberzy mieszkać będzie Papa.

Co się tyczy służących iest ich tu dość ale trudno tak sposobney dostać iakiey ci potrzeba. Mama powiada że nayleppiey by było, ponieważ piszesz że może tu za sprawunkami na kilka dni przyiedziesz; abyś sobie sama przyięła służącą. Bywaj zdrowa Kochana Henrysiu całuiemy się serdecznie.

Ewelina Dzięg

5tego twoy list odebrałam, donoszę Ci że do
papy list z tąd pisany był dniem wprzód niż
do Ciebie, w tym samym interesie, mama prosiła
go aby tak iak y ona do twoiey woli decydowanie
zostawił, podług skłonności twego serca, więc
moze pisac gdyz iuz wi o wszystkim, adam
także list pisał, y obydwa listy Ergo Recepisę
zwłoka z tey przyczyny Co wyrazesz zdawac się będzie
dziwna Siostro gdyz wi o tym ze mama y adam
pisali do papy, y czekaią responsu ——

Graykowska słaba od kilku dni posyłali my
po nią, nawet poiazdem nie moze iechac
więc sama po Szczotka posłałam, nie będzie
robił takiego szyniona bo włosow dobrac nie
moze, gatkiewicz obiecał mi do jutra dac
rezolucie, y szukac takich włosow, ieśli
gdzie znaydzie podobne włosy to nie omieszkam
Ci o tym donieść, z grzebieniem się zatrzymam
moze Gaykowska wyzdrowieie nie za dłu go
przepraszam za moie bazgranie y Całuie
Cię serdecznie stokk
mama przez nie spokoyność ze niemo listu
z wiednia dabko iest słabsza obawiam
się ze ią chorobą przeszło roczna wroci

27 Kwiet: 829

97

Kochana Henrieciu,

List twoy 12 t:m: datowany dopiero 17: Mama odebrała. Ten zaś odbierzesz przez Pana Pawlikowskiego który iedzie do Zarzycza był tak grzecznym weźięść go z sobą iakoteż i pudełko w którym Mama posełe twóy czarny szlafroczek i trzy łokcie grodenaplu do niego, co się zostało. Materyikę tę coś na szlafroczek przysłała, a później nie kazałaś robić szymion, i łoki które ci

Mama kazała podług teraźniey-
-szey mody zrobić. Szynion ieżeli
a się niepodoba to odeszlcy go
przez iaką okazyię do Lwowa,
bo mówił Jatkiewicz że iak
się prędko odda to on odmieni
ale że takich włosów w całym
Lwowie nima. Mama wybiera
a płótno na 6. prześcieradeł i
12. chustek do nosa; które albo iaką
okazyią Mama odeszlę albo iuż
ich tu zastaniesz gotowe, iak do
Lwowa przyiedziesz. Z twoim grze-

-bieniem niema ieszcze końca, bo
Czaykowska nigdzie nie wychodzi;
ieszcze słaba: Służącey. Mama ciągle
szuka, ale niema żadney takiey
iakaby się tobie zdała. P. Woiewo-
-dzina Potocka, przyiechała iuż do
Lwowa i była na święconem
u P. Poniatowskiey. Oto iest wy-
-ciąg z listu Papy który 15 do
Mamy pisał tyczący się interesów P...
tobie wiadomego:— W Interesie
wyrażonym nie mogę nic ~~pewnego~~ decydującego
zaraz odpisać, dopoki w tey mierze nie

odbierz od Henrietty wiadomości: —
Więc Mama ci radzi abyś do Papy
o to niezwłocznie pisała. Donosi nam
Papa że mu wypadło w łóżku być,
nie dla tego aby był chory, ale
że tego kuracya wymaga.
Pisze Papa że Steinmeisel znacz-
-nie stan jego polepszył, ale że
się gniewa na kuracyę Bőresa
mówiąc że gdyby nie on, to byłby
Papa dotąd wyleczony. Co się tycze
deklaracyi o której ty w twoim
liście wspominasz, nic Mama
o tem nie wie; i owszem ma
przeciwne wiadomości: Tytus
pisze w liście swoim do Mamy
że korzystając z bytności swo-
-iey w Urzędnii zwiedza po

obiedził wszystkie części miasta i kąty przedmieść, a przed o-biadem oglądał gabinety, biblio-teki, księgarnie, galerie, zakłady naukowe i publiczne. Był już na wszystkich teatrach i nie raz. Wymieniał tytuły oper na których był, imiona bohaterek i bohaterów które słyszał i widział. Owę sławną Pastę, którą niektórzy w równi z Katalani i Fodor, kładną; a niektórzy nad nich przę

=noszą także kilka razy słyszał.
Na iey benefis kosztowała Loża
20: ryns: krzesło 3: ryns: a par-
-ter 2 ryns: w kon: mon: a wed-
-natże trzy dni przed reprezenta-
-cyią wszystkie bilety iuż były
rozprzedane. Cesarz mianował ią
pierwszą nadworną śpiewaczką
i darował iey ~~darował iey~~ dia-
-dem z drogiemi kamieniami;
w iesieni ma ~~tam~~ ~~znowu~~ powrócić
Bywaj zdrowa Kochana Henri-
-ciu.

Ewelina Dz

28. Maia 829.

100

Kochana Henrieciu!

Zdziwiłaś się pewnie nie zna-
-lazłszy listu w pudełku;
gdyż ia powiedziałam P.
Pawlikowskiemu że iest w
pudełku. Cioci którey ia go od-
-dałam prosząc aby go w pu-
-dełko zapakować kazała, zda-
-ie się że go nie włożyła.
i niewie dotychczas gdzie się
podział. Kapelusz iest taki
iakiegoś sobie życzyła, i pod-
-ług nayonowszey mody. Trzewi-
-ki ci Mama nie posłała bo
nie było ich komu kupić.

Od Sylwia miałam list 21:
Maia dat: w którym donosi że
Papa od 10go: Maia cały tydzień był
słaby ale że teraz ma się tro-
-che lepiey. więcey leży niż chodzi
po pokoiu, będąc ieszcze nie
całkiem zdrowym i nieco os-
-łabionym przez co kuracya,
znaczną zwłokę doźna. Ra-
dziłyśmy się w tym względzie
P. Rappaporta którego zda-
-niem iest aby Papa poradziwszy
się oprócz Steinmeisla inszych
Doktorów Wiedeńskich i przesta-
-wszy kuracyę do Lwowa pow-

-rócił: bo mówi że iey kontynuacya
mogła by bydź niebezpieczną.
P. Laurerowa Mierowa iest we
Lwowie; w tych dniach przyiecha-
-ła z Jarosławia. O służącę
dla ciebie ciągle się Mama sta-
-ra lecz ty sobie wystawić niemo-
-żesz iak ich tu wiele iest a
żadney dobrey dostać nie można.
o tę Jagonskę ktorą ci P. Mrozowicka
rekomenduie dowiadywała się Ma-
-ma od Moczydłowskiey hafciarki
ktora była razem z nią w Nowi-
-ckiey gdzie się uczyły i była
pierwszą ~~Pierwsza~~ Panną, a zatem

Jargońska była pod nią. Zaręczyła
Mamę Moczydłowskie że ona nie
mogłaby bydź u ciebie, bo ma
bardzo wielkie nałogi; a zatem
Mama nie posyłała po nią wcale.
Całuię rączki cioci. Bywa zdro-
wa kochana Henrieciu cału-
iemy cię serdecznie. Ewelina Dz.
Mama będąc bardzo zmart-
wiona słabością Papy prosi
cię abyś iak nayprędzey do-
niosła iak będziesz mia-
ła iakie z Nieświeża o
zdrowiu Papy wiadomości.
Rappaport ma także list
od Sylwusa względem Papy.

W tym momencie mamy list od Sylwusia pisany 2/3 że się Papa ma lepiey.

102

13. Lipca 829.

Kochana Henrieciu!

Z okazyi nadchodzących imienin twoich, życzę ci wszelkich pomyślności. Wiem że iesteś przekonaną o moim do ciebie przywiązaniu dlatego niepotrzebujesz rozciągłych powinszowań. Teraz właśnie pisała Ciocia o ciebie względem służący, którą Mama dla ciebie przyięła na który list prosimy cię abyś prędko odpisała iak cię iuż o to Ciocia w swoim liście prosi. Donieś nam także o weselu Xiężniczki, na którym, pytać ci się Mama kazała czy

wiele <u>konkiet</u> zrobiłaś. Mama
póty nie była spokoyna póki
się nie ~~domyślała~~ (domiarkowała) że iuż po
ósmey i że iuż musisz być
na balu u Przeorskich; gdzie ba-
-ła się bardzo abyś ty się
nie spóźniła ubrać się i wey-
-ść do sali i aby P. Morska
na ciebie nie była przymu-
-szona czekać. Od Papy i
od Sylusa miałam list 29.
p: m. w którym Papa pisze:
Moie zdrowie niechce się ieszcze
ustalić, bo zawsze mu coś brakn-
-ie i dziś ieszcze nie zdrów iestem
To nas w nowy niespokoyność

uprawiło, która dotąd trwa jesz-
-cze, gdyż to był dotychczas
ostatni list któryśmy odebrali
od Papy; Może tego są przyczy-
-ną rozliczne ulewy które tak
popsuły i powyrywały drogi że
poczta wiedeńska już trzy dni
nie przyszła. Mówią także że
Gubernator zamiast pięciu dni
przez które miał w Przeorsku
na weselu zabawić bawił dni
osm, ponieważ w gródku kilka
dni siedział nie mogąc dalej przez
złe drogi jechać, i dopiero dziś
tu wrócił. Koziobrodzka Joanetta
idzie za P. Dwernickiego, przyje-

chciała tutay ze wsi wyprawę
robić z Matką i siostrą starszą
która nie iest tak ładna iak
ona, ale bardzo do niey podobna.
Mama ci imienin winszuje i
kazała ci napisać że iak tu
przyiedziesz to sobie co na suknię
podług gustu wybierzesz bo iak
byłaś we Lwowie to Mama o
twoich imienach zapomniała.
Pstwo Adamowie, z Henrunią, Pni
Zebrawina, i wszystkie znaiome oso-
by łączą do moich swoie ży-
czenia. Bywaj zdrowa kochana
Henrysiu pisać do mnie często, nie
zapominay bo to mi wielką radość
sprawia iak od ciebie list odbiorę.

Ewelina Dz.

Mama przesyła ukłon Cioci zasyła i ja rączki całuję.

30. Sierpnia 829

104

Kochana Henrieciu!

List twóy ostatni do Cioci pisany odebraliśmy. Od Papy teraz ostatnie miesiąc iak nie mamy wiadomości ponieważ pisał w ostatnim liście że naydaley za dziesięć dni z Wiednia wyiedzie, i ty prawie to samo w liście twoim ostatnim do Cioci pisanym powtórzyłaś a zatem ia pewna będąc że Papa na swoie imieniny iuż w Radziszowie będzie pisałam z tey okazyi do Papy, gdy w kilka dni po napisaniu listu mego do Radziszowa przyiechał z Wiednia Berres, był u nas nazaiutrz swego przybycia i powiedział że Papa dopiero 26: albo 28: Sierpnia z

/

(Wiednia ma wyjechać), więc
mój list dopiero za przybyciem
do Radziszowa odbierze. Mama
kazała mi tobie donieść że życzy
sobie abyś do nas często pisywała
i donosiła nam gdzie byłaś, i
kto był w Zarzyczu. Prosimy
cię także abyś nam doniosła czy
nie masz listu z Wiednia.
P. Borkowska iuż wyjeżdża
na wieś z Ludwiką a P. Bor-
-kowski do Polski, przyjadą
tu znowu na zimę i będą ba-
-wić podczas całego karnawa-
-łu we Lwowie bo zostawują
tu teraz Izabelkę dla edu-
-kacyi przy Pani Werenkowey.
Ciocia ci kazała donieść że
twoy szlafroczek zielony floren-

=sowy iuz bardzo dawno skończo-
-ny tylko że nie miała kim do
Zarzycza go postać. Ja Cioci
rączki całuię Mama iey ukłony
swoię zasyła. P.wo Adamowie
ci się kłaniaią. Bywaj zdro-
-wa kochana Henrieciu, cału-
-iemy cię serdecznie. Ewelina.

Mama się dowiaduie iak się
twoia Bilińska sprawuie, i czy
iesteś z niey kontenta. Mama przy-
-ięła teraz za Pannę Winogrodzkę
która zawsze życzyła sobie być
u nas; więc teraz iuż nasz dwór
iest trochę doskonalszy iak był
podczas twoiey tu bytności.

Mama kazała ci wyhaftować
trzy kołnierzyki Moczydłowskiey
-ley haftarce której robotę u nas

widziałeś; bo miarkuię że oni tam tobie będą potrzebne.

Kochana Henrieciu!

Twoie dwa listy ieden do mnie 4:go drugi do Mamy 15: pisany odebraliś-my. Posłała ci Mama przez JP. Pawlikowskiego twoy zielony szla-froczek i trzy kołnierzyki o któ-rych ci iuż wspominałam. Za cukier-ki, gołąbki, i śliczną kurkę serde-cznie ci dziękuię. Kurczę które na kurze starey siedzi konquetę moię zrobiło. Pisał do nas Papa z Radziszowa 19: p:m: to iest tego samego dnia którego tam przyie-chał. Donosił nam że Tytus zamiast powrócenia do Galicyi został się w Wiedniu z kąd poiedzie do Paryża. Z Wiednia ~~poiedzie do Paryża~~ odebraliśmy od Tytusa list 21: p:m: dat: w któ-rym pisze że ta iego podróż

nie iest ieszcze pewna. Mama kaza-
-ła ci napisać, to co codzień powta-
-rza, że to był nowy dla niey sekret
ponieważ nie dowiedziała się o tey
podróży Tytusa, aż z Papy listu
z Radziszowa: kazała ci Mama
napisać że chce abyś ty Papie powie
-działa, że ią ta dotąd taiemnica
o tey iaździe bardzo zmartwiła.
Drugi list od Papy mieliśmy z
Krakowa 24 p: m: dat: w którym
pisze że trzy dni wraca nazad
do Radziszowa, z kąd iak tylko
będzie mógł nayprędzey wybierze
się w dalszą podróż na Żarzy-
-cze do Lwowa. A zatem prosi-
-my cię kochana Henriecia abyś
nam natychmiast iak tylko Papa
do Żarzycza przyiedzie, o przyby
-ciu iego tam choć w kilku słowach

doniosła; bo to iest rozkazem Mamy
Sześć paki z wiednia przyszło;
z Fortepianem, meblami i z porcellaną
Fortepianem się nacieszyć nie mogę,
wszyscy go bardzo dobrym znayduią,
a naybardziey mocnym. Ty wystawisz
sobie iaka to przyiemna rzecz mieć
taki fortepian na którym można
wszystko grać, tém bardziey że
teraz wszystie nowsze sztuki nie
można grać na innym fortepia-
-nie, tylko na takim który
ma pół siodma oktawy i tyle
ma właśnie nasz nowy. Oprócz
Fortepiana nic Mama nie
kazała z drugich pak rozpa-
-kować, bo ponieważ bawial-
-ny pokóy i przedpokóy się
maluie, więc nie byłoby tych rze-
-czy gdzie pomieścić; a w pakach

mniey mieysca zabiera. Nie chciała Mama nawet fortepian rozpako-wać, aż iak pokóy bawialny skończony będzie, aby go tam za-raz umieścić, ale widząc niecier-pliwość moią i Trompeterowey, aby na niém iak nayprędzey grać kazała go rozpakować. Proszę cię moia Henrieciu ponieważ będziesz Papę pierwey aniżeli ia widzieć ucałuy mu rączki odemnie i podzię-kuy za fortepian nim ia to sama ustnie uskutecznić będę mo-gła. Ia Cioci rączki całuię, Mama i Ciocia iey piękne ukłony zasyłaią Dowiaduiemy się o iey zdrowie. Bywai zdrowa kochana Hen-rieciu całuiemy cię serdecznie.

Ewelina.

6. Grudnia
1829.

Kochana Henrieciu!

Twoie dwa listy ieden 17. drugi 26. p. m. odt: odebraliśmy. Pierwszy dopiero 30 p. m. nas doszedł, a zatém szedł więcey iak dwa tygodnie, i nawet pieczątka iest ruszana i po wierzchu przylepiona, po czém Mama sądzi że był roz-pieczętowany co ią bardzo dziwi. Pawlikowski był u nas iak przyiechał do Lwowa trzy razy, lecz dwa razy go Mama nie przyięła, bo nie wiedziała iaką ma rolę grać, nie będąc w samey rzeczy od Papy o niczem uwiadomiona; trzeci raz widziała się z nim Ciocia, JP. Adamowa i ia. Bawił tu trzy dni, a potém

Zjechał do siostry, powróciwszy z tamtąd, był znowu u nas, a Mama dowiedziawszy się o wszystkiem z listu twego drugiego, widzie się z nim iuż teraz. On będzie tu czekał kilka dni na P. Krasinską, którą maią tu przywieźć z Rohatyna leżącą w poczwórney karecie na kuracyę do Rapoporta ponieważ iest bardzo chora. Pierwszy list Papy do nas po wyieździe swoim ze Lwowa był z 7. pi mi dat. opisywał nam całą podróż swoię, ale ponieważ nam donosił że tego samego dnia i do Parzycza pisze, więc pewnie cię iuż Papa o wszystkim względem P. Kajetana uwiadomił to ia ci iuż o tem nie donoszę.

Tytus pisał do Papy 16: 9:bra
prosząc go o iak nayprędszą decy-
zyę względem iego iazdy do Pary-
ża. Ten list nie zastał Papę iuż
we Lwowie więc Mama go Papie
do Jabłonowa odesłała. Pisał
do Mamy Tytus iuż w dwóch
listach że wolałby aż na wiosnę
w podróż się puścić, ponieważ
pisze: że krótkie i słotliwe dnie
są naygorsza do podróży porą,
ponieważ niemożna się w kra-
iu nieznaiomym rozpatrzyć,
i daleko więcey kosztuie; więc
że ieżeliby to aż na wiosnę nastą-
pić miało, to powróciłby bez
odwłoki do domu. Cieszymy się
bliską nadzieią uściskania cię
iuż nie na papierze. Tymczasem

Cyrilay, zdrowia Kochana Hen-
-rieciu całujemy ci serdecznie.
Pa Adamowie i Hermania kła-
-niaią ci się. Mama i Ciocia
piękny ukłon zasyłaią P. Morskiey
ia iey rączki całuię i dziękuię za
cukierki które dla mnie przez
Pawlikowskiego przysłała. Ewelina
Proszę cię donieś nam czy i w tamtych
stronach było trzęsienie ziemi;
bo to że było we Lwowie i w
Jabłonowie, musisz z listu Papy
i z gazet iuż wiedzieć.
Marynia iuż kilka tygodni leży
na kokluszu bardzo słaba, iuż
ią P. Iwowniczki tak zastałt
iak przyiechał z Zarzycza.
To iest słabość bardzo zaraźliwa
i długo trwaiąca; a zatém ia pewnie
nie będę ią prędko widzieć.

110

29: Gr: 829:

Kochana Henrieciu!

Twoię dwa listy, ieden 17: t: m: do Cieci, drugi 23: do Mamy pisany, odebraliśmy. Od Papy mieliśmy list 21: t: m: dat: w którym nam donosi że myśli iechać do Zborowa aby się z W. Kapitanem widzieć, i rozmówić; a że ten podobno w Medowie święto-wać będzie, więc tamtędy do Zborowa się uda, a ze Zborowa na Milno znowu do Jabłonowa powróci. Więc zdaie się że ieszcze tak prędko do Lwowa nie przeiedzie. Rappaport ma małą nadzieię wykurowania W: Krasinskey, którę tu iuż przywieźli, bo mówi że to iest sła-bość od kilku lat zaniedbana, która się iuż przemieniła w su-choty. Mama ci iuż nabrała na

szlafroczek ranny, bastu w kraty. Jak się dobrą trafi okazya ze Lwowa do Zarzecza, to ci Mama go odeszle, i może z niego Bielińska szlafroczek zrobi. Wyszło tu w tych dniach z drukiu uwiadomienie następujące: (Gdy w tym roku zima ostra, dla ubóstwa bardzo staie się uciążliwa, a wiele biednych rodzin walczy z pierwszemi potrzebami, i oraz z mocnemi mrozami, i na wielkie niebezpieczeństwo iest wystawionych, przeto Xiąże Lobkowicz zrzekł się wszelkich powinszowań nowego roku. Spodziewać się należy, że za tym przykładem poydą zapewne i inne osoby, zrzekaiąc się wszelkich w tym dniu powinszowań prywat-

-nych, i że rozsyłanie biletów usta-
-nie. Ktoby do ludzkiego tego czynu
należeć chciał, niech złoży w wy-
-znaczonych na to miejscach
kwotę jaką mu się tylko podobać
będzie, za co otrzyma kartę zrze-
-czenia się powinszowań. Ta
kwota będzie obrócona na drze-
-wo dla ubogich na opał.:)
Śmieszna to iest rzecz wykupić
się od grzeczności; a iednak ten
zwyczay do Wiednia i do innych
miast iuż od kilku lat iest za-
-prowadzony. Podług nas nie
ściąga się do osób które nam
są drogie, a zatem my chociaż wy-
kupiliśmy się także od powinszowań,
życzymy ci wszelkich pomyślności
z okazyi nadchodzącego nowego roku,

iakoteż P. Morskiey, którey Mamia bardzo dziękuię za łaskawe iey względy dla Tytusa, na które sobie nie zasłużył. Niemaiąc nic więcey do doniesienia, całuiemy cię serdecznie

Ewelina Dz

Do Autora Godziny Wspomnienia.

Mieniasz twe dzieło młody Poeto;
Godziną, tylko wspomnienia;
Skromny ten tytuł twoią zaletą;
Lecz go czytelnik odmienia;
Bo kto ie czytał, i kto czuć umie,
Kto piękną duszę twoią rozumie,
Kto w twych przyjaciół chlubném iest gronie,
Dla tego <u>wieczną pamiątką</u> będzie.

. . .

Was und Menschen in des Sinn begehrt,
Bleibt oft ihm ein unerreichbares Ziel,
Aber unvergänglich ewig währt
Besinnend deiner heiliges Gefühl!

114

10: Lutego 830.

Kochana Henrieciu!

List twóy 5: t.m. dat: z ukontentowaniem odebrałam, i serdecznie ci za niego dziękuię. Donosisz mi że mego ostatniego listu nie odebrałaś, więc sądzę że zginął na poczcie. Sześć motków niebieskich Kordonków iuż dla ciebie kupiłam; przywiezie ci ie JP. Pawlikowski. Mama kazała ci donieść że nie martwiła by ią bynaymniey wyiazd Tytusa do Paryża, gdyż wie że dla iego udoskonalenia się w naukach iest to koniecznie potrzebnem, gdyby nie to że ieszcze w Septembrze mogłby był to uskutecznić, i byłby tym sposobem mógł daleko prędzey z Paryża powrócić. gdy zaś teraz w naybrzydszy czas wyieżdża, stràciwszy pół roku prawie czasu w Wiedniu, gdzie miał wiele bardzo wydatków, na co on się sam w listach

swoich do nas pisanych żali!! Marynia po dość długim kokluszu iuż całkiem wyzdrowiała, i iuż u nas byłwa.
Cieszę się bardzo że ci się mnie dedykowane tańce podobali. Skomponował Szaschny znowu Pollonez, który dla mnie na cztery ręcę ułożył; ieżeli chcesz to go przepisać dla ciebie każe, i poszlę ci go do Tarrzecza. Była u P. Poniatowskiey ostatniey niedzieli 70: osób, ale wielka zbieranina. P. Radwańska iuż poszła za P. Karskiego, a P. Matkowska idzie za P. Czarneckiego, tey niedzieli.
Rzywaią co niedzieli na strzelnicy u sdi Rejsowa, a których się lepiey dowiesz od Pawlikowskiego. Nie maiąc nic więcey interresuiącego do doniesienia sciskam cię serdecznie. Ucałuy rączki P. Morskiey odemnie, dla którey

Mama i Ciocia ukłony swoie załączaią
a ciebie ściskaią serdecznie. Bywaj
zdrowa kochana Henrieciu:

Ewelina.

21. Marca 830

Kochana Henrieciu!

Odebrawszy w tych dniach list z München, od Tytusa, a będąc przekonana, że ci przyjemnie będzie go czytać, jakoteż i P. Morskiey, która się tak czynnie do podróży jego przyczyniła, załączam tu więc tego listu wierną kopię. – Prosimy cię abyś nam jak nayprędzey o zdrowiu P. Morskiey doniosła, ponieważ z ostatniego listu twego, dowiedzieliśmy się że była słaba, co nas niezmiernie zmartwiło: – P. Kaietan nie doczekawszy się Papy we Lwowie, poiechał na wieś do P. Uirenkowey, prosiwszy Mamę aby Papa przyiechawszy do Lwowa, zaraz posłańca do niego posłał; gdyż on natychmiast do Lwowa powróci; lecz Papy dotychczas nie ma, i niemieliśmy iuż dawno od niego wiadomości, poczém sądzimy że może iest iuż w drodze. Pan Kaietan ieszcze nie powrócił. Krasińska iuż nieżyie, wczoray o 6. godzinie z rana umarła. U Gubernatora grają teraz co wtorek: Théâtre de société:

zabawa: ta - trwać będzie przez cały post;
Grali 1:szy raza, komedyę pod tytułem: Le mari
et l'Amant: w której Gubernatorowa grała
Subrethę. a 2gi Le Secretaire et le Cuisinier. a 2gi
raza: La Maitresse au Logis. i 2gi: M:eurs Beaufils,
w której Franciszek Potocki grał P:na Beaufils,
i bardzo dobrze swoie rolę oddał, a Gubernatorowa
Marchande de Modes. Wszystkie zaś osoby które
grali w tych czterech sztukach, są: z dam:
Gubernatorowa. P. Mniszkowa z Grysowic.
P:nna Siemińska: P. Łosiowa, Kownacka z domu.
P. Głogowska, która mówią że niegodziwie grała.
i P. Schaaf. Z męszczyzn: Franciszek Potocki
Henryk, i Edouard Fredro. Lanckoroński.
Alexander Celner. Konstanty Stadnicki. Kazimierz
Klarzyński. i Karol Komorowski, oficer.
Maią grać ieszcze, Vaudeville w których pryn=
=cypalną rolę grać będzie: P. Franciszek Potocki, –

i Karolina Lambert, bo ta ładnie Vaudeville
śpiewa. U P.^{ów} Jaworskich była w tych dniach
Loterya: iest to nowa, i ma bydź bardzo interessują-
-ca zabawa. każden coś postawił z fantów na
Loteryę; Losy ciągnęli dzieci P.^{wa} Jaworskich,
i każden znowu coś z tych rzeczy wygrał.
Mięczyński stara się o P. Marcellównę Potocką,
a Xiąże Jerzy Lubomirski, o P. Mniszkównę.
Tu iedni mówią że się Dominik Drohoiewski
na śmierć zastrzelił, a drudzy że żyie i że
się tylko postrzelił, co ty ~~musisz~~ naylepiey
wiedzieć musisz, ponieważ on mieszka niedaleko
Zarzecza. P.^{wo} Adamowie są bardzo niespokoy-
-ni i zmartwieni względem Tytusa Wiera, od
którego iuż bardzo dawno nie mieli wiadomości,
i nawet nie pisał na P. Adamowey imieniny, po
czém sądzą że mu się może iakie stało nieszczęście pod-
-czas tey wielkiey powodzi w Wiedniu, o którey

iuż z Gazet wiedzieć musisz, a podczas którey do ratunku nieszczęśliwych, użyci byli woyskowi.
Kończę ten list ściskaiąc cię iak nayserdeczniey,
wraz z Mamą i Ciocią, które P. Morskiey pięknie
ukłony zasyłaią, a ią iey ręczki całuię.

Ewelina.

LEMBERG

21 Maerz 830

A Mademoiselle

Mademoiselle la Comtesse

Henriette de Dzieduszycka

par

Jarosław

à

Zarzycze

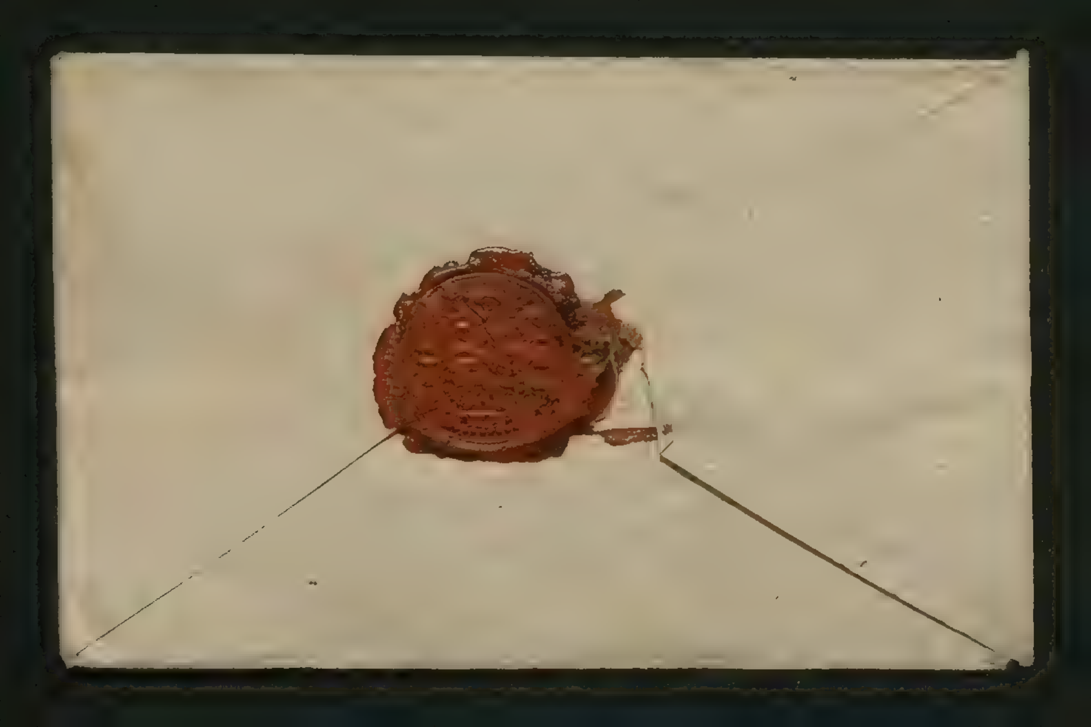

(17: Lip.ᵃ 830.)

Kochana Henrieciu!

Niemogąc mieć ukontentowania, wynurzyć ci w dniu imienin twoich, nayszczerszych życzeń moich, przyjm ci przynaymniey listownie. Obyś była tak szczęśliwa tylko iak ia cię widzieć pragnę, a pewnie nic więcey do życzenia ci nie pozostanie. Przepraszam cię, że prędzey do ciebie nie pisałam, ale niewiedząc gdzie list adressować, czekałam na Papę, który mnie o tem dopiero za swoim przybyciem do Lwowa uwiadomił. Eugène był niedawno we Lwowie, Ciocia i ia widzieliśmy się z nim dwa razy. Wczoray drugi raz do Lwowa po paszport przyiechał, a dziś wyieżdża do Polski, w interessie

względem dóbr które chce kupować.
Proszę cię moia Henrieciu, donieś nam
iak nayprędzey o zdrowiu swoiem,
ponieważ Papa dowiedział się w Warzy-
-czu, że w drodze, słaba byłaś na żołą-
-dek, co iest zawsze, a tem bardziey w
drodze, nieprzyiemną słabością, a która
mi iuż osm tygodni dokucza.
Spodziewam się także że nam będziesz y
Wiednia o wszystkiem, co tam tylko interessuią-
-cego widzieć będziesz donosić, i że ci się tak
piękne miasto, niezmiernie podoba. Niemaiąc
nic więcey do doniesienia, ściskam cię iak nay-
-serdeczniey; Mama i Ciocia, przesyłaią ci
swoię życzenia, iakoteż piękne ukłony dla
P: Horstkiey, której ręce ściskam ucałuy odemnie
Ewelina.
Ciotkom moim załączam moię uszanowanie.

1. 11: Pazdz 830

Kochana Henrieciu!

List P. Minstreyz i twoy z Zarzycza pisany odebrała Mama. Ja przepraszam cię że tak długo nie pisałam, także że nie odesłałam ci ieszcze bilecika który mi Eugen wyieżdzaiąc do Warszawy, a wiedząc że ia do ciebie z powinszowaniem imienin pewnie pisać będę zostawił, zalecaiąc mi abym ci ten bilet w moim liście odesłała; Ale ponieważ się spoźnił z odesłaniem go, więc ia tego iuż uskutecznić nie mogłam, ponieważ sama winszowałam ci tylko w Papy liście który iuż był wtenczas odesłany. Ja zatrzymałam ten bilet aż do mego pierwszego listu, a zatem ci go teraz załączam. Eugene po wyieździe swoim ze Lwowa, pisał do Cioci że iest niezmiernie o Tytusa niespokoynym, nie wiedząc czy był w Paryżu podczas

ostatnich dni Lipca, na co ia mu odpisałam zaspokoiwszy go zupełnie. Będąc we Lwowie starał się o prędkie wyrobienie paszportu dla Sytusa, co będąc kilka razy u ~~Kra~~ Krausa uskutecznił. Dawałam mu listy Sytusa do przeczytania, iakoteż adres do Poselstwa Austryiackiego, pod którym adresem donosił mi że pisał do Sytusa. Papa ieszcze dotychczas we Lwowie, iakoteż i stryiaszek Józef, z żoną i z Włodziem, który ~~się~~ niemało co odmienił; Jest grzeczny i dowcipny, ale w samey rzeczy, (tak iak ty mi dawniey donosiłaś, wiedząc to z listu P. Józefa do P. Morskiey,) bardzo się zaiąkuie. Mieli z tąd o czem iuż zapewne wiedziec musisz do Trenczyna i do Wiednia wyieżdżać, a podobno i do Włoch, dla poratowania zdrowia P. Józefowey która ~~potrzebuie~~ —

potrzebuie kąpieli, ale słabość P. Józefa
zatrzymała ich tu kilka tygodni; teraz pew-
-nie iuż wyiadą, lecz używanie kąpieli,
teraz gdy iuż dawno wszyscy z wód powró-
-cili, pewnie nie wiele by pomogło, a
może by i zaszkodziło, bo iuż nastaie zima
i wilgotne powietrze, które wcale do tego
niestosowne. Nie są ieszcze całkiem zdecydo-
-wani gdzie się ze Lwowa udadzą, lecz
na każden przypadek wstąpią do Żarze-
-cza. Włodzio wybrał sobie trzy żony,
Henrunię (którą mówi że naylepiey kocha
bo naymnieysza,) pierwszą żoną swoią
nazywa, mnie drugą a Marynię trzecią
a ponieważ ma trzy imiona, Włodzimierz
Tadeusz i Xawery, więc aby nas rozróżnić,
nazwał Henrunię Włodzimierzową Tadeuszową
mnie Włodzimierzową Xawerową, a Marynię
Wł: Maryanną. A zatem nie dziw się
ieżeli dopełniwszy mego zlecenia, kłaniać ci się

będzie od Xawerowey, bo inaczey nie chce
mnie nazywać. Spodziewam się i ty takiego
nazwiska, bo iuż mowił: Tam w narzeczu
będę miał nowę żonę — Możesz sobie
wystawić naszę niespokoyność, niewiedząc gdzie
się Sytus w ostatnich dniach Lipca znaydował,
i radość przy odebraniu listu od niego z Badenu
(w Xięstwie Badeńskiem) w którym nam donosi, iż
w 3. godzin przed wyiazdem do Paryża przy-
-szła wiadomość o zaburzeniach które tam
panowały, co wstrzymało iego podróż, i że
w Badenie czekać będzie skutku, od którego
dalsze iego kroki zawisły. Drugi list pi-
-sał do mnie z Paryża; Ten iest bardzo
interessuiący, a ponieważ niepamiętam z-
kąd był ostatni list od Sytusa który
czytałeś, a których ieszcze ci nie załączała
więc lepiey abyś ich wszystkie razem przeczy-
-tała iak będziesz we Lwowie z P. Morska
Papa pisał do niego do Badenu, a ia dwa razy

2:

do Paryża, z których pierwszy list adresso-
-wałam do Pos: Austr: (ten powinien był
Syttus zastać w Paryżu,) a drugi w tych
dniach prosto do iego mieszkania: Rue Riche-
-lieu, N.ro 71: Hôtel Valois: Dziękuię ci
kochana Henrieciu, za collier, i kulczyki,
które dla mnie przywiozłaś, ia dotychczas
nie mam ieszcze uszów przekłutych, dlatego
nie mogę nosić kulczyków, ale Mama
niezadługo każe mi przekłuć. Donieś nam o
zdrowiu swoim, bo niewiemy czy po powrocie
z Wiednia miałaś ieszcze febrę, czyli
te paroxyzma które dostałaś po wyiezdzie
z Wiednia, zaziębiwszy się, były ostatni
Bywaj zdrowa, całuiemy cię wszyscy ser-
-decznie. Mama i Ciocia piękne ukłony
P: Morskiey zasyłaią, ia iey rączki
całuię.

Ewelina.

10. Październ. 1832.

Kochana Henrieciu!

List twóy przez moią starą niańkę pisany, odebrałam, na który Mama i Papa pozwolili mi zaraz po odebraniu tegoż odpisać ci. Piszesz że ia się zapewne na ciebię nie gniewam, że niemogę się na ciebię gniewać. Nie gniewam ia się na ciebię, lecz nie mogę ukryć przed tobą uczuć moich w tym względzie. Zamęście twoie, tak niespodziane, i bez pozwolenia i błogosławieństwa rodziców naszych zawarte, sprawiło mi wielkie zmart„ wienie, ponieważ, chociaż z iedney strony, (poszedłszy za tego, którego kochałaś,) związek ten przyczynił się do szczęścia twoiego, z drugiéy strony iednakże, pozbawiwszy cię błogosławieństwa rodziców, tego naywięk=

//

szego dla wszystkich dzieci szczęścia, uczynił cię nieszczęśliwą, i w głębi duszy niespokoyną. Jest mi to także niezmiernie bolesno, że zgoda, a zatem i szczęście, które (: przez łaskawe przebaczenie, udzielone Eugeniuszowi, do którego, iak to wiesz dobrze, Mama była początkiem, przebaczywszy naypierwiey Eugeniuszowi, i posławszy go do Jabłonowa, :) wróciły były do domu naszego, przez twoie zamęście znowu zaburzone zostały. Te są uczucia które wiadomość o zawarciu onegoż, wzbudziła w sercu moim. Spodziewam się że nie weźmiesz mi za złe, iż ci ie udzielam. Lecz tak piszę zupełnie iak myślę. Mama iak na swoie zmartwienia, do

11

którychś i to się przyczyniło, że Tytus pisał, iż w skutku przeziębienia, pod czas deszczu i wiatru, dostał gatunek febry, ma się dzięki Bogu dość dobrze. Ma wprawdzie przechodzące dolegliwości, i ciągle, chociaż po tey dawnieyszey chorobie tak wielkiey, nie tak mocne dzwonienie w uszach. Lecz będąc tak cierpliwą, znosi wszystko nie skarząc się, prawie nigdy, nie kładąc się w łóżko, i nie leżąc się. Papa życzy sobie niezmiernie przyjechać do ~~Lwowa, iakoteż~~ poiechać do Zarzecza i do Radziszowa, lecz nie służy mu zdrowie do podróży tey, bo i w iednym z ostatnich listów pisał, że go krzyże bolą. Odeszlemy ci w tych dniach ~~na Za~~ dawne rzeczy twoie,

może ci się na co przydadzą, może
będą ci przyjemniejsze dla tego, że są
domowe. Noty, które u mnie były
odsyłam ci z podziękowaniem, oprócz
szkoły muzykalnéy, którą proszę
cię, abyś mi ieszcze zostawiła.
Książki twoie, które nie brałaś
z sobą do Zarzecza, i noty, zostały
w Tytusa księgozbiorze; niemogę ci
ie bez niego odesłać, bo między
twemi książkami, są niektóre
łacińskie; więc te nie twoie. Noty
zaś dawne, na nic by ci się nie
przydały. Jeżeli czego z rzeczy
twoich niestanie, nie nasza w
tém wina, bo my tylko niektóre
z nieużytych rzeczy, iako to: trze-
wiki, rękawiczki; stare szlafroczki,
i inne dawne rzeczy powyrzucałyśmy
klucze od kufrów przywieźli chłopi

z Jabłonowa nie zapieczętowane.
Bywaj zdrowa, Kochana Henriecin,
Ściskam cię serdecznie. Ewelina

3. Stycznia. 1833

Kochana Henrietto!

Listy Twoie odebrałam; serdecznie ci dziękuię za Twoie życzenia, z powodu imienin moich, przyim i moie niemniey szczere życzenia, z okazyi ~~zbliżaiącego się~~ nowego roku. Przeszły rok był dla nas niezmiernie smutny i niepomyślny, day Boże aby nadchodzący stał się szczęśliwszym! Słabość oczów długo trwaiąca, przeszkodziła mi odpisać ci na Twoie dwa listy, i przerwała wszystkie moie korespondencye; pochodziła ona ze zbytniego słońca, na które pomieszkania nasze iest narażone, iakoteż z nadto częstego czytania i pisania, przy świetle. Teraz, dzięki Bogu, iestem iuż zdrowa na oczy, lecz wszyscy mi nakazuią i radzą, abym ie iakiś czas ieszcze szanowała, ponieważ wzrok iest to rzecz naydroższa, którą nie można dość cenić; i nic nie ma przy-

Krzyszego,

//

iák słabość oczow, gdyż nie można wtedy nie czytać, ani pisać, a to ieśt nayprzyiemnieysze, podług mnie, zatrudnienie. Ileż więc te osoby są pożałowania godne, które dla słabego wzroku nie są w stanie tem się zatrudnić, gdyż ia doświadczyłam tey przykrości, będąc słabą na oczy. Bielizny twoiey nie posłaliśmy ci umyślnie, gdyż myśleliśmy że ci się na nic nie przyda. Suknie wcale nie były poplamione, niewiemy więc gdzie się to stało; może w składzie gdzie mieszczą rzeczy które maią wyprawiać furmanem w drogę. Skład ten ieśt tu koło Kościoła Świ. Anny. Wreszcie, co się tycze innych rzeczy oprócz bielizny, to może bydź bardzo, że zginęły, bo klucze 2. od kufrów

ieśt zawsze cierpiąca, czasem ieśt iey lepiey, czasem gorzey, lecz mniey więcey, cierpi. —
Ewelina.

które z Jabłonowa Papa do Lwowa przysłał, były w drodze u chłopów niezapieczętowane, tylko w papierze zawinięte, a oddał te klucze chło-powi Jan lokay Papy, czy też klucznica Markowska, tego nie wiem dobrze. Wszystkie noty i te co u mnie były, i te co w kufrach z tobą były w Zarzeczu, odesłałam ci iuż wtedy, kiedy wszy-stko; niéma iuż więc teraz u nas, tylko pęk not starych twoich, które ci się zapewne nie przy-dadzą na nic, bo to iuż dawne sztuki. Bywaj zdrowa, kochana Henriętto, ściskam cię serdecznie. Marynia Jawornicka pisała do mnie niedawno, kłania ci się, iakoteż Ciocia Adamowa z Henrunią, Wniászek teraz nic prawie nie mówi, i źle się ma; P. Adamowa

mówi, że była szczęśliwsza, iak wniaszek się gniewał, i krzyczał, ponieważ był wtedy żywszy, a teraz zdaie się iej, że go iuż niéma, i niezmiernie się martwi. Ciocia Mierowna

Léopol.

LEMBERG
3 [illegible] 32

Madame
Madame Pawlikowska.

par Czechinie, à Medyka.

2. Kwiet. 1833.

Kochany Henriecin!

List Twoy 8.go Marca dat. odebrałam; nie odpisałam Ci na niego dotychczas, gdyż chciałam Ci donieść coś pewnego, i serdecznie się modliłam, aby list móy z doniesieniem o odpowiedzi Papy na list móy przez Mamę dyktowany, był pomyślny i życzeniom Swoim odpowiadający. List ten sprawi Ci, jestem pewna, niewymowną radość; Bóg wysłuchał modły moje; donoszę Ci więc z największem ukontentowaniem, iż odpowiedź Papy jest pomyślna. Pisze Papa, „co się tyczy Henrietty, nie oddzielę się od tego co ty względem niey uczynisz, chociaż mam może największy ~~dla~~ do niey żal; jakie więc kroki przedsięweźmiesz możesz je uczynić i odemnie, a jeżeliby się widzieć z nami chciała i osobiście dziękowania

//

czynić, – to – niech to odłoży do przyjaz
du mego do Lwowa, który bez tego
nie za długo dla zbliżających się
Kontraktów nastąpi.„ — Mama
kazała mi więc, donieść Ci, że
także aż podczas Kontraktów za
przyjazdem Papy, życzy sobie z
Tobą się widzieć; ileż jestem szczę
śliwa, iż mogę Ci donieść tak
dobrą, tak upragnioną wiadomość!
Już niezadługo nastąpią Kontrakty,
cieszę się więc słodką nadzieją
uściskania Cię we krótce, i kończę
całując Cię, Kochana Henriettko, z
duszy i serca. Dla męża Twego łączę
piękne ukłony. — Ewelina
Pani Adamowa z Henrunią zasyłają
Ci piękne ukłony. – Przepraszam
Cię że tak bazgrzę, lecz się
obawiam poczty opuścić; z tej
także przyczyny tak krótko
piszę. —

LEMBERG
2 Apr

A Madame
Madame Pawlikowska.

Par Chechinie, à Medyka.

129

1./ le 11. d'avril 833.

Très chère soeur!

V.s ayant écrit fort brièvement la dernière fois, je veux m'en dédommager en v.s écrivant encore une fois. Mandez moi ma chère, comment v.s avez passé les fêtes, comment vs. ~~avez~~ vs. portez, qui a été chez vs. pendant les fêtes, si M.me Adam est à Medyka, et enfin tout ce qui peut m'intéresser. Je consacre la moitié de ma lettre à Henrunia, et je vs. prie de lui communiquer sa part. Elle m'a promis de me donner de ses nouvelles, et de ne pas attendre ma lettre, mais je lui écris pourtant voulant profiter de l'occasion qui se présente, et que je saisis avec empressement. N.s avons passé les fêtes tranquillement, en famille, c'est-à-dire avec mon oncle Félix, sa femme, M.me Borkowska, et M.me Działyńska et leurs familles. Ns. avons été privées de l'agrément de les passer //

avec Papa et les personnes qui ns. intéressent encore de plus près. J'ai une prière à vs. adresser, chère Henriette, j'espère que vs. ne me la refuserez pas. Ns. avons besoin d'une servante, car la mienne s'en ira peutêtre, je vs. prie donc de vs. informer dans les environs s'il n'y a pas de fille qui ait besoin d'un service, qui soit sûre, solide, assez adroite, et surtout bonne, douce, car c'est la vertu essentielle d'une servante, mais que dis-je? n'est-ce point la plus belle vertu pour toutes les classes, pour tous les états? — Qu'elle sache faire des boucles, peigner, du reste, vs. savez ce qu'il ns. faut, et vs. saurez chercher. Vs m'obligeriez infiniment par là, chère amie. Moi, je cherche de mon côté une qui me convienne. ~~Mais~~ Je ne sais si Henriette s'est aquittée de toutes les commissions que je lui ai données. Premièrement

D'une nuée de complimens de la part de ns. tous, de Louise Borkowska, de Marie Jaworniecka, de sa sœur Lucie, ect. ect. puis de vs. dire de ma part, que je voulais vs. renvoyer la Guitarre par //

M.me Adam, mais que j'ai renoncé à cette idée de peur qu'elle ne soit mouillée en chemin, et je ne vs. la rendrai que quand vs. viendrez pour les contrats à Léopol. En attendant cet heureux moment, je vs. embrasse de cœur et d'âme. Votre attachée sœur Eveline.

Mille complimens de ma part à votre mari. Je vs quitte, ma bonne Henriette, pour écrire à Henrunia. —

Ma bonne amie! que faites vs.? v. reverrai-je bientôt? donnez faites moi un compte exact de tout ce que vs. avez vû dans votre voyage, éprouvé, admiré, mais je m'arrête, car ce serait trop long à écrire, n'en prenez donc que la crême, sans faire mention de la serwatka. Moi j'ai passé la moitié du temps à l'église pendant la semaine sainte et les fêtes. Ns. avons été invitées au béni de M.me Poniatowska, mais ns. ns. en sommes wymówić; ns. l'avons vue à l'église, et lui avons souhaité de bien heureuses fêtes. Elle ns. a vraiment touchées, cette bonne personne elle a tant de bontés pour ns! Ns. avons

été, au lieu d'aller au béni ~~contre~~ parmi ~~toute~~ cette élégance, chez M.mes dâam Ostocka et Drohojews**Ka**, je n'écris pas **ski** pour ne pas vs. écorcher les oreilles; j'ai été bien charmée de passer cette tems avec Munie, et vs. concevez que je n'ai pas regretté de n'avoir pas été au béni. après ns. avons été chez M.me Félix. Du reste ns. avons vû pendant votre absence les mêmes personnes que ns. voyons habituellement. Louise doit partir bientôt, et apparemment vs. ne la trouverez plus à Léopol à votre retour. Niezabitowski pojechał woły przedawać, do Tomunica. M. Borkowski (le père) a été lundi chez ns. étant revenu de Cetnerówka. Il faut que je vs. dise aussi ~~une~~ quelque chose de mes lectures; j'ai déjà fini le lorgnon, qui m'a enchanté. Mais je répète toujours, et ne cesserai jamais de répéter que je ne voudrais pas avoir ce lorgnon; je crois que les illusions

2.

sont beaucoup plus douces quelque fois, que la réalité. J'aurai peut-être plus tard le moqueur amoureux. Revenez bientôt, je vs. attends avec la plus vive impatience; Louise et Iza vs. embrassent bien tendrement; je leur ai fait vos adieux. Ns. avons été dans une chapelle digne d'être vue; elle est près de la Cathédrale; rappelez vs. mon amie, les portraits que vs. avez tant aimés étant petite, qui sont peints sur un bâtiment dans la rue de Halicz, et que vs. m'avez fait remarquer; la structure de cette chapelle est superbe de l'autre côté, tout-à-fait dans le genre gothique; ns. sommes allées chez Mme Borkowska, qui a permis à Louise d'y aller avec ns.
La chapelle est ~~vraie en être partie, elle est~~ antique, et bien jolie; regrettez mon cœur ~~que~~ de ne l'avoir pas vue! Je voudrais la voir encore une fois. Adieu ma douce Henriette, au plaisir

de vs. embrasser. M^me^ Szeptycka notre aimable voisine était à la campagne pendant les fêtes, et elle est déjà de retour. Une certaine personne bien flegmatique, vs. fait dire mille belles choses, son nom commence par les lettres. C. a. r. [illegible] et finit par s. l. i. n. e. son nom de famille commence par tête et finit par une corne. Devinez àprésent qui c'est. Mais il est bien temps de finir toutes ces balivernes. Mille amitiés de la part de ns. tous à ma chère Tante. Votre toute dévouée

Evelina.

Comme je sais ~~comme~~ que vs. gardez toutes mes lettres et billets, je vs. prie ~~de déchirer et de ce~~ prendre pour vs. le papier ~~&~~ où je ~~commence~~ à vs. écrire, car j'ai oublié d'écrire séparément. Henriette vs. le donnera. Szamperkusa mnie wyzywa do szachów. Kończę ściskając cię serdecznie.

132

le 23. Avril 1833.

Très chère et bien aimée sœur!

Merci pour votre billet inséré dans la lettre écrite à Maman; agréez aussi nos tendres remercîmens pour vos souhaits. Nous ne doutons nullement de leur sincérité. Cessez, ma douce Henriette, de me remercier pour l'heureuse nouvelle que je vs. ai annoncée, par rapport au pardon de nos chers parents, si ardemment souhaité par ns. tous; je suis ~~ampl~~ suffisamment payée par le bonheur que j'ai éprouvé, d'avoir pu vs. annoncer une chose qui peut vs. rendre complètement heureuse, et rendre le bonheur dont vs. jouissez, plus parfait encore. Je conçois, chère Henriette, combien vs. avez souffert, sachant que vos parents sont fachés contre vs. et je comprends aussi votre joie d'avoir

H

p. obtenir leur pardon, sans lequel on ne saurait être si heureux ni tranquille.

Je partages la douce jouissance que vs. ressentez à présent, et attendant avec la plus vive impatience l'heureux moment fixé pour notre réunion, je vs. embrasse de cœur et d'âme, et je vs. prie de dire mille choses de ma part à votre époux. Adieu donc, mon ami, votre toute dévouée sœur

Eveline.

Je destine à Henrieina l'autre moitié de ma lettre; ~~en vs~~ veuillez, ma chère, la lui remettre. Titus est à Vienne. Sa dernière lettre était encore de cette ville. Nous avons le doux espoir de le revoir bientôt, après avoir été si longtems privés du bonheur de l'embrasser.

P. Liebrajne, Hamman, Kłania się pięknie tobie, jako też P. Adam

Chère et bien bonne amie!
Agréez mes remercîmens pour votre
lettre, ainsi que pour le second billet,
joint à la lettre que vs. avez écrite
à Maman, et pour laquelle elle
vs. remercie bien tendrement, et à votre
Maman aussi. J'ai ~~reçu~~ votre 1.re
lettre, immédiatement après avoir
expédié ~~ma lettre~~ la mienne. Aucune
de ~~vos~~ lettres n'a été perdue.
Toutes ~~[illegible]~~ les deux me sont parvenues, et
je vs. en remercie infiniment. Mr.
Reuss m'a dit que s'il savait
que vs. ne viendrez pas encore
de ~~sitôt~~, il ~~donnerait~~ céderait
votre heure de 1. à 2. à Mlle
Hortense Malachowska. Mandez
moi donc, mon cœur, si vs. reviendrez
bientôt, car vs. risquez de perdre
votre heure. Mais que votre réponse
//

soit décisive à cet égard, car je lui ai dit que je vs. ~~vs~~ écrirais à ce sujet. Louise part aujourd'hui, elle est déjà depuis plusieurs jours à Letnéwka ce qui a interrompu en quelque sorte notre correspondance; mais ns. ns. écrivons pourtant, quoique moins fréquemment. Elle vs. embrasse, ~~ainsi~~ sa sœur de même. La Urzjanka z Ukrainy baise vos pieds. Car elle me recommande, lorsque j'écris à Louise ou à vs. ma chère de vs. faire des complimens de sa part. Mais c'est toujours avec une humilité vraiment chrétienne qu'elle me donne ces commissions, aby nóżki ucałować od niej. Au doux revoir, mon aimable Henriette; présentez mes tendres hommages à ma bonne Tante, dites lui mille choses tendres de la part de maman, et de celle de ma tante, qui vs. embrassent et aimez toujours votre amie Pauline.

Polaki; et les Esquisses Polonaises. Mme Szeptycka m'a promis hier de me prêter les fables de Florian que je ne connais pas. Adieu! —

Toutes les personnes qui vs. connaissent vs. font mille et mille complimens; aimez que Mme Błeńska les apprécient [illegible] après Staszczyńskiej ||

134

le 30. d'Avril 1833.

Chère Henriette!

J'ai reçu votre lettre avec un plaisir inexprimable, et avant de jouir de votre présence, je veux me dédommager en quelque sorte de votre éloignement, en vs. écrivant. Ma tante Mme Adam est déjà ici. Elle, ainsi que Henrunia, ne peuvent afsez louer l'agrément ~~s'applaudir~~ de leur séjour à Medyka. Je vs. demande pardon d'avoir encore peut-être accéléré leur départ, en écrivant à Henrunia que Mr Keufs s'informe si elle compte y rester encore, car s'il savait que cela ne sera pas de sitôt, il donnerait son heure à Mlle Malachowska. Ceci a hâté son départ. Vous m'avez mandé

//

ma bonne; que V.s avez besoin d'une femme de chambre; M.me Adam a répété la même chose. Je suis donc priée de la part de ma servante Suchowska de vs dire qu'elle désirerait beaucoup de prendre service chez vs. elle a dit qu'elle vs. fera les bérets et bonnets, selon les journaux. Elle ne sait pas faire des chapeaux, mais peut-être que cette science ne vs. est pas nécessaire. Mandez moi ~~cela~~ votre décision à cet égard. ce qu'il s'agit de sa bonté, j'ose espérer qu'elle sera bonne et patiente, car elle sait maintenant que la méchanceté est aussi odieuse que nuisible, et que la bonté est

//

une des plus précieuses qualités,
non seulement pour ceux qui servent
mais pour tous les hommes. —
Mais il faut vs. quitter, ma chère,
car je pars à la promenade. Adieu
donc, je vs. embrasse de cœur et
d'âme. Toutes les personnes qui
vs. connaissent m'ont chargé
de vs. dire mille choses aima-
bles de leur part. Votre dévouée sœur
Evelina.

Bien des choses de ma part
à votre époux. —
Veuillez me mander d'abord votre
décision par rapport à Fuchau[illegible]
Votre dernière lettre était sans
date, ce qui m'a étonnée, car
ceci ne vs. arrive pas. Car
quant à moi, je n'en suis
pas toujours exempte. —

LEMBERG
30 Apr 44

A Madame
Madame Pawlikowska

Par Czechinie, à Medyka

1. 12. Lipca 1833.

Kochana, droga Henriecin!

List Twóy odebrałam z nayżywszą radością, i jak nayczuléy Ci za niego dziękuję. Dzięki Bogu że bez przypadku zajechaliście. Co się zaś tycze wypadku biédnéy Pani Radwańskiéy, dowiem się o iéy zdrowie przez P. Kapitanową Święthiewiczową, która ją zna. Ja ją także znam, lecz tylko z widzenia; w Kościele Dominikańskim, podczas wielkiego tygodnia, bywałyśmy razem na Kazaniach ~~Xiędza~~ Króla, mego spowiednika. Z tego więc wypadły róż_ne zwyczayne w Kościele, grzeczności, jako to: odstąpienie miéysca, posunienie się w ławce, i tym podobne. Eugeniusz pisał

do nas, że ks. K. m. spodziewa się być we Lwowie; oczekujemy go więc z największą niecierpliwością. P. Felix jeszcze do Lwowa nie przyjechał, lecz ponieważ w krótce ma przyjechać, zlecenie twoje ucałowania rączek jego dopełnię. Pani Józefowa Dzied. wczoray do Lwowa przyjechała, dziś mamy być u niey, gdyż jeszcze się z nią nie widziałyśmy. Biedni wy jesteście, kiedy wam tak okropnie muchy dokuczają, lecz wolecie znieść nieprzyjemność z tąd pochodzącą, aniżeli chcieć się ich zbyć trucizną, gdyż wiele nieostrożności i nieszczęśliwych wypadków zaszło z używania trucizny na

mychy w domu, wynikneło. Nie
radzę Ci więc tego sposobu, moja
Duszko droga. Żałuję nieżymownie iż
nie znam innego, bezpieczniejszego
sposobu na waszych przeciwników,
gdyż powinnabym wywdzięczyć Ci
się za czułą troskliwość, którą
mi obiecujesz, gdybym była w Włodzi.
We przyszły poniedziałek twoje
imieniny, Kochana moja Henrieciu;
dzień ten jest dla nas wszyst=
kich pamiętny i uroczysty.
Przyjm więc jak najszczersze ży=
czenia moje z tego powodu. Aby
Bóg Litościwy, który już spełnił
życzenia Twoje, skłoniwszy rodzi=
ców naszych Kochanych do prze=
baczenia Ci, zlał na Ciebie wszelkie

swoje Łaski i błogosławieństwa, i oby Cię uczynił zupełnie szczęśliwą, oto są życzenia siostry, która pragnie tylko Twego szczęścia. Mama, ciocia Mirówna, P. Adamowa z Henrusią, P. Kapitanowa Świątk. która Ci dziękuje za pamięć, życzą Ci wszelkich pomyślności, jak też i mężowi Twojemu, ~~którego~~ któremu powinszuy jak nay piękniey od nas. Kochająca Cię Ewelina.

A piszy do nas często, moja droga Henrietku, list ten już dziś nie odeydzie bo już za późno. Teraz jedziemy do P.wa Józefów, którym nie omieszkam kłaniać się od was. Męża od dawnieyszey, żony jego uczyniej: Bywaj zdrowa! — P. 11

2.

116

Kapitanowa Sw. była u P. Radwańskiey, która chorowała po tym wypadku, o którym mi donosiłaś, potłukła się niezmiernie. Teraz pióro moje Karusi odstępuję. —

Chciey przyjąć, kochana Henrieciu z powodu imienin twoich nayszczersze życzenia które Ci w imieniu mamy iakoteż i w moim przesyłam. Dla mnie ia twego iak nayszczersze życzenia i iak nayprzyjemnieysze u którey tęsknicey. Ściskamy Cię z duszy i z serca.

Henrietta Wier.

138

le 3 d'Août 183.

Chère, et bien bonne Henriette!
Il doit V^s paraître très étrange, de recevoir quelquefois de ma part des lettres écrites en français. Car en effet étant Polonaise, écrivant à une sœur, je ne saurais nullement me servir d'une langue étrangère, d'autant moins que notre langue, riche en expressions, n'a pas besoin du moindre Gallicisme, pour être claire et parfaite. Mais aussi, ma bonne, je ne m'en sers que pour m'exercer dans le style, pendant que j'en apprends les règles, et les différentes espèces. C'est donc à cet effet que je l'emploie bien loin de toute affectation et de toute manie pour ce qui est étranger; manie, dont bien de personnes (hélas) sont esclaves maintenant. Mais voilà

tournez.

un long préambule. A présent je
Vs remercie bien tendrement, chère sœur
pour Votre affectueuse lettre. Je l'ai
reçue avec un plaisir extrême; Je
m'empresse de vs annoncer que ns
venons de recevoir une lettre que
Mme Mowska a écrit elle même
à Papa par notre entremise. Papa
a écrit à Maman; c'est une lettre
récente. Je ne peux mieux vs instruire
de ce qu'il y dit, de son projet de
se rendre à Léopol, qu'en vs copiant
ce passage de sa lettre. Le voici:
„Ja wolał nie ws. kuleczniłem uwrag„
mówię, powozy do Lwowa, z przyczyny
że nie tylko stan zdrowia mego
nie był stateczny, często podlegając
zmianie; ale oprócz tego, miałem
jeszcze ważne przykre przeszkody,

110

jak więc tylko te przeszkody
zniknął, nie omieszkam tej Jazdy usz-
-tecznić. „C'est, ce qu'il me semble
une réponse à ma lettre, où j'ai prié
Papa, de vs. mander s'il viendra à Léopol,
car s'il ne peut venir de sitôt, ns.
pâtirons à Jabłonów." Je ne dois pas
mâquer de vs. mander, que j'ai l'es-
-poir de vs. trouver une femme de
chambre. Mais je m'oublie; je ne veux
pas me faire un mérite de celui
des autres, c'est M.me la Capitaine
Świątk. qui m'a dit avoir appris que
la femme de chambre de la Pesse
Czartoryska, (de la jeune, celle qui est
partie pour Paris;) cherche une [illegible]
Elle est à Lembergi mandez moi
donc si vs. la ~~voulez~~ désirez, car

en ce cas je désirai qu'on lui écrive
qu'elle ~~vienne~~ aille à Medyka, pour s'ac-
corder avec V^e Ele doit être adroite.
Quant à la brodeuse, il y en a
une à qui je parlerai ces jours-ci.
Je tâcherai enfin de remplir ~~votre~~ com-
mission (: fort importante, si on veut la
bien remplir :) le mieux qu'il possible...

LEMBERG
3 Aug 838

Madame
Madame [illegible]
[illegible]
à Medyka.

compliments à [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Duet [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] déjà écrit [illegible]

... quitte mon cœur chéri. Maman et
ma tante vous embrassent. La dernière vous
remercie tendrement pour vos souhaits.
Puissent tous les duels être, come doit être le nôtre!
M. Adam ~~et~~ Henriette, Mme Swirski-
wicz et toutes les personnes qui vous sont
connues vous passent mille choses. Henriette
vous est bien obligée pour vos vœux. ~~Nos~~ //

Kochana Henrieciu! W tej chwili dowiadujemy się że P. Morska bardzo choruje, sztafeta przyszła z tem smutnem doniesieniem; ~~podobno~~ P. Józef jedzie do Zarzecza zaraz, bez żadnego ze znajomych jemu doktorów nie chce z nim jechać, ~~teraz~~ prosi nas P. Józefowa ~~aby~~ ~~prosić~~ Rappaporta aby pojechał, zmiłuj się więc, Kochana Henrieciu ~~dopo~~ pomagając w tym ile możesz; my jesteśmy niewymownie ~~smu~~ niespokojne i zmartwione! Bywaj zdrowa! ściskamy cię serdecznie Baby

nas Pan Bóg nawiedził w
tém zmartwieniu! Ewelina
mężowi twemu zostanéy się od
nas. —
23. Lipca 1833. —

le 16. Août. 1853

Chère et bien aimée Maman!

Je m'empresse de V. mander que n. avons trouvé une femme de chambre, qui, j'espère, vs conviendra. Elle n'est pas de la première jeunesse, paraît être sensée, elle possède toute la capacité que v. désirez trouver dans une femme de chambre. Elle brode aussi parfaitement, mais elle a dit: "że się nie podeymuję często haftować", car elle a la vue faible pour cela, mais qu'elle vs brodera de temps en temps quelque chose, lorsqu'elle n'aura point d'autre chose à faire. Ce n'est pas pourtant qu'elle s'y connaît, car elle saura diriger les ouvrages de la brodeuse que vs voulez prendre.

tournez

Je voulais ~~en~~ accorder ~~(tous)~~ une brodeuse pour ~~10~~ 8. fl. par mois, mais on a trouvé qu'elle n'est pas une parfaite brodeuse. ~~La~~ La femme de chambre dont je vs. parle s'appelle Przonowiczówna. Envoyez la donc chercher, ma bonne, car elle a deux places. Suchowska la connait, elle a dit qu'elle a une bonne conduite. Elle ~~veu~~ se décide à faire une épreuve, pendant un mois chez vs. Répondez moi, chère Henriette, le plustôt que possible sur cet article, car il faut que je lui dise votre décision, afin qu'elle n'attende pas. Quant à la pension, elle serait pour 24. # Adieu ma chère sœur, je vs. embrasse, maman et ma tante font de même. ~~F~~ mille amitiés ~~et~~ belles choses

de la part de tous. je vs. ennuye avec mes lettres.
Marie m'a écrit; elle vs. fait dire qu'elle a été bien peinée de vs. avoir manqué à Léopol, qu'elle ~~at~~ aurait été vs. voir à Medyka, mais outre qu'elle savait que vs. n'y étiez plus elle n'aurait osé vs. amener une si nombreuse société et encore inconnue; elle vs. embrasse et vs. fait dire qu'elle prend une part bien vive à votre bonheur, aprésent il est complet. — Votre attachée sœur Eveline.

Mille choses aimables de la part de ns. tous à Votre mari. Répondez moi mon cœur, vs. ne m'avez pas répondu à ma dernière lettre. —

Madame
à Madame Pawlikowska
7
par Czechinie, à Medyka

144

le 7. de 7bre. 1833,

Ma bien bonne sœur!

Agréez mes vifs remercimens pour votre lettre, et veuillez me pardonner de ce que je ne vous ai pas envoyé encore le tulle que vs. désirez. mais c'est que je ne sais pas si c'est à dessin, ou dessiné que vs. voulez qu'il soit, ~~ou~~ si vs. l'achetez à dessein. Du reste, ma bonne amie, mandez moi si c'est pour le canezou que doit vs. servir ce tulle, car ce canezou n'est pas tout=à-fait noir; il est un peu saphir ou granat, je crains que la tulle que j'acheterai ne ~~soit~~ diffère de votre canezou. Dites moi donc de quelle couleur il est, et je l'enverrai par la premiere

tournez

Diligence! nous avons eu des
nouvelles fort satisfaisantes
de Papa; il ns. écrit qu'il
espère venir à Léopol du
tems des beaux jours encore,
et aller à Zarzécze; il ns.
mande aussi avoir reçu une
lettre de vs. mon cœur chéri,
où vs. lui demandez la per-
mission de venir à Jabłonów;
il écrit qu'il va a répondre,
„ [illegible] ci zaszkodzi potrzeba [illegible]
takiego trudzenia się, zbliże-
niejsza [illegible] niezawodnym zamiarem do [illegible];
Puisse sa santé lui permettre
ce voyage, et tous nos désirs
seront remplis. Mon cher
oncle Felix est déjà de
retour de Vienne; il a loué
l'appartement dans la
maison de Chołoniewski pour S.

moiss, ce qui ns. cause bien du plaisir ns. donnant le doux espoir de passer l'hiver dans la même ville. Adieu mon adorable Henriette, je vs. embrasse de toute mon âme, de ma part ainsi que de celle de Maman de ma tante et de tous. Mille choses affectueuses de la part de ns. tous à votre mari. Son indisposition ns. a causé autant de peine, que le retour de sa santé ns a fait de plaisir. Toutes les personnes qui vs. sont connues vs. passent mille et mille amabilités. La femme de chambre que je vs. avais recommandée Franowiczówna, a déjà ...

service. Il m'est donc
d'autant plus désagréable
de devoir vous dire qu'elle
possédait toutes les capacités
possibles que vous désirez

LEMBERG

réunies dans une femme de chambre.
Mandez moi ma toute chère, si
vous ne voudriez point d'une
parfaite brodeuse, non chère,
excellente personne, mais qui
malheureusement sent les ...

146

je suis obligé, ma chère, de joindre
à ma lettre encore quelques lignes.
Car justement M^me. Świątkiewicz
vient de m'envoyer une femme
de chambre pour vous. Elle est
veuve, elle a eu le malheur de
perdre son mari 1 an (je crois)
après son mariage; il a été
versé et ~~s'est~~ tué sur le
champ. Elle sait faire des
bonnets, des bérets, selon le
journal, des robes de même,
peigner, et elle parle raisonnable-
ment; elle ~~est~~ assez comme
il faut, il me semble qu'elle
vous conviendra. Mais elle
n'attendra qu'une semaine,
car je lui ai promis de lui

faire savoir dans une semaine
votre décision. Mandez-moi donc
cela le même jour que vous
recevrez cette lettre, car dans
le cas contraire, vous risquez,
ma bonne, de perdre une
fort adroite femme de chambre.
Elle exige 24 # par mois.
Adieu, répondez-moi d'abord.

[illegible] [illegible] woli [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] się nam przyjazd jego
[illegible] ukontentowanie [illegible] ciągle
[illegible] z nim śpiewam, a wieczór
[illegible] już [illegible]
[illegible] jest – on [illegible] nasz[illegible]
[illegible] balem, a [illegible]
na [illegible] szczęśliwym dopraw[i]eniem. [illegible]
[illegible] Ostatnio sobie [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] o mnie wisiała [illegible]
[illegible] [illegible], tak zamyślona
[illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] żywi się [illegible]
[illegible] mnie [illegible]
[illegible] stygnąc [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]
[illegible] Rozana [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] jego [illegible]
[illegible]
[illegible] jego [illegible].
[illegible] stanie [illegible] Rachaja
[illegible].

[illegible]

[illegible] ani [illegible]! —

LEM
18 ep

29. Grudn. 1833.

[illegible] droga [illegible]!

[illegible]

[illegible] cho

[illegible]

[illegible] odbiera [illegible]

[illegible]

[illegible] tak [illegible]

tak [illegible]

[illegible]

[illegible] do

[illegible], co robicie, jak

[illegible] Konstantowa, [illegible]

[illegible] nie, i wszystko co [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] życzenia [illegible] w tym świecie [illegible] przekonana o mojem do ciebie przywiązaniu, nie trzeba więc [illegible] rozciągać się nad tem. Abyś moja droga, była tak szczęśliwą jak [illegible] i jak [illegible] tego jesteś, i oby Pan Bóg zlał na ciebie wszelkie ~~[illegible]~~ swoje błogosławieństwa, ~~to~~ ci z duszy i serca wszyscy życzymy, to jest Mama, Ciocia [illegible] Adamowa z [illegible], [illegible] i wszyscy znajomi. Mężowi Twojemu ukłony od nas wszystkich, na końcu tego kochanego 1838go roku zeszliśmy się, czyli raczej zjechaliśmy się, i było nas już trzy [illegible] rok [illegible] złączył nas wszystkich, i był dla nas

pomyślnie, ach! gdy byłże kocha-
nego [illegible] już zobaczyć!
Bywaj zdrowa! Droga Córuszko
ściskamy Cię wszyscy serdecznie.
Mężowi twemu się kłaniam, pisz,
Błogosław mnie, myśl o mnie, bywaj
zdrowa i szczęśliwa!

Twoja kochająca Cię [illegible]lina.

LEMBERG
30 DEC 833

[illegible]

[illegible]

[illegible]

151

2/II 34

Kochana [illegible]!

[illegible] ci [illegible] [illegible]uszko moja i [illegible]
[illegible] że mnie [illegible] [illegible]
nie [illegible] ci za listy Twoje
za które ci jak [illegible] [illegible]
[illegible] dziękuję, bez wierz
[illegible] czemu [illegible]; dziękujemy
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible]; za
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]; do [illegible] ga [illegible]
już nie mogę, [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] nie [illegible] [illegible]
[illegible], bo [illegible],
[illegible], bo [illegible] [illegible]
robię, a nam [illegible] [illegible]
~~[illegible]~~ [illegible] jak [illegible] [illegible]
kiedy oponki nie [illegible]; bardzo
[illegible] [illegible] i gęsta. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], że
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] względem [illegible]

[illegible] i była ona ciężko chora
w piersie i gorączka, teraz ma
się nieco lepiej i już wstała
z łóżka lecz jeszcze nigdzie
nie wychodzi, bo twarz spuchnięta
dotychczas; ja byłam na trzech
wieczorach u P. Morskiej i zwyczajnie
zgromadzają się w niej co sobotę
i co wtorek, niezmiernie wiele
osób bywa; nie jest to proszony
~~[illegible]~~ tylko ~~[illegible]~~ są to dnie w
których ona przyjmuje i w inne
razy [illegible] nie przyjmuje, bo
[illegible] polski, ~~w inne razy~~ dnie
u Ciocia rozgłosiła że w dnie
w których w innych domach
wieczory bywają, nie będzie
przyjmować. Ja nie tańczę [illegible]
[illegible] i [illegible] i z tej przyczyny
nie tańcowałam ~~na~~ na pierwszym
wieczorze lecz na ~~[illegible]~~ drugich //

będąc zdrowa tańcowaliśmy wiele.
Aleksander Borkowski mówił mi,
że był w Medyce myśląc że
was zastanie, ponieważ mówiliście
mi we dworze u nas że z powrotem
do domu zjedziecie wracać; dodaj
[illegible]

·EMBERG
2 Feb [illegible]

[illegible]

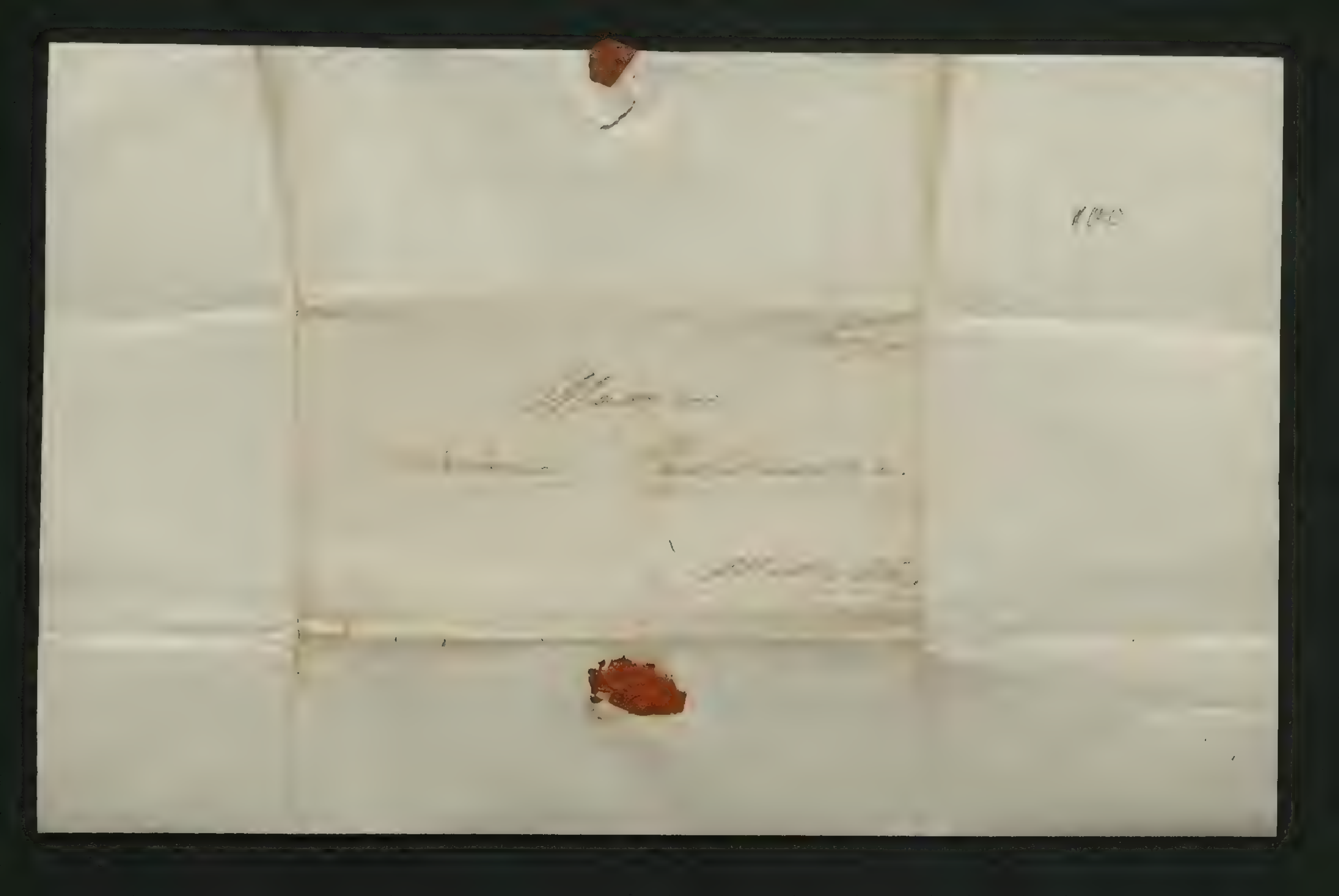

155

21go Kwietnia 834.

Kochana Henrieciu!

Przebacz mi Duszko moja że ~~co~~ na
tyle listów nie odpisałam ci,
i że z [illegible] nie [illegible]
Mamie [illegible] nie odpisałam ci na list
co mi pisany, który jej sprawił
~~niewymowną~~ radość, i za to
i ~~tak~~ ~~najserdeczniej~~ dziękuję
jakoteż i mężowi Swojemu za jego
[illegible] tęsknię się ~~[illegible]~~
nadzieja widzenia cię w [illegible]
P. Adamowa ~~pri~~ już [illegible] jest
[illegible] musi [illegible] ~~[illegible]~~ tyć
weselszy. Donieś mi jak [illegible]
[illegible] o stanie zdrowia Twojego,
i wszystkich proszę cię. Kłaniaj
odemnie Ciotce P. Adamowej [illegible]
[illegible] i [illegible] Mamie i [illegible]
[illegible] i Tytus ściska cię
serdecznie [illegible]
Swojego. Bywaj zdrowa moja
[illegible], ściskam cię [illegible]

serdecznie Kochająca Cię siostra
[illegible]

Papa obiecuje się tu na końcu Kwietnia, lecz wątpię aby tak zaraz mógł wyjechać nie tak prędko; [illegible] [illegible] na [illegible], więc zapewne Papież przyjedzie do Lwowa. Eugeniusz będzie tu ~~[illegible]~~ 9^{go} Maja w przejeździe do Ołomuńca.

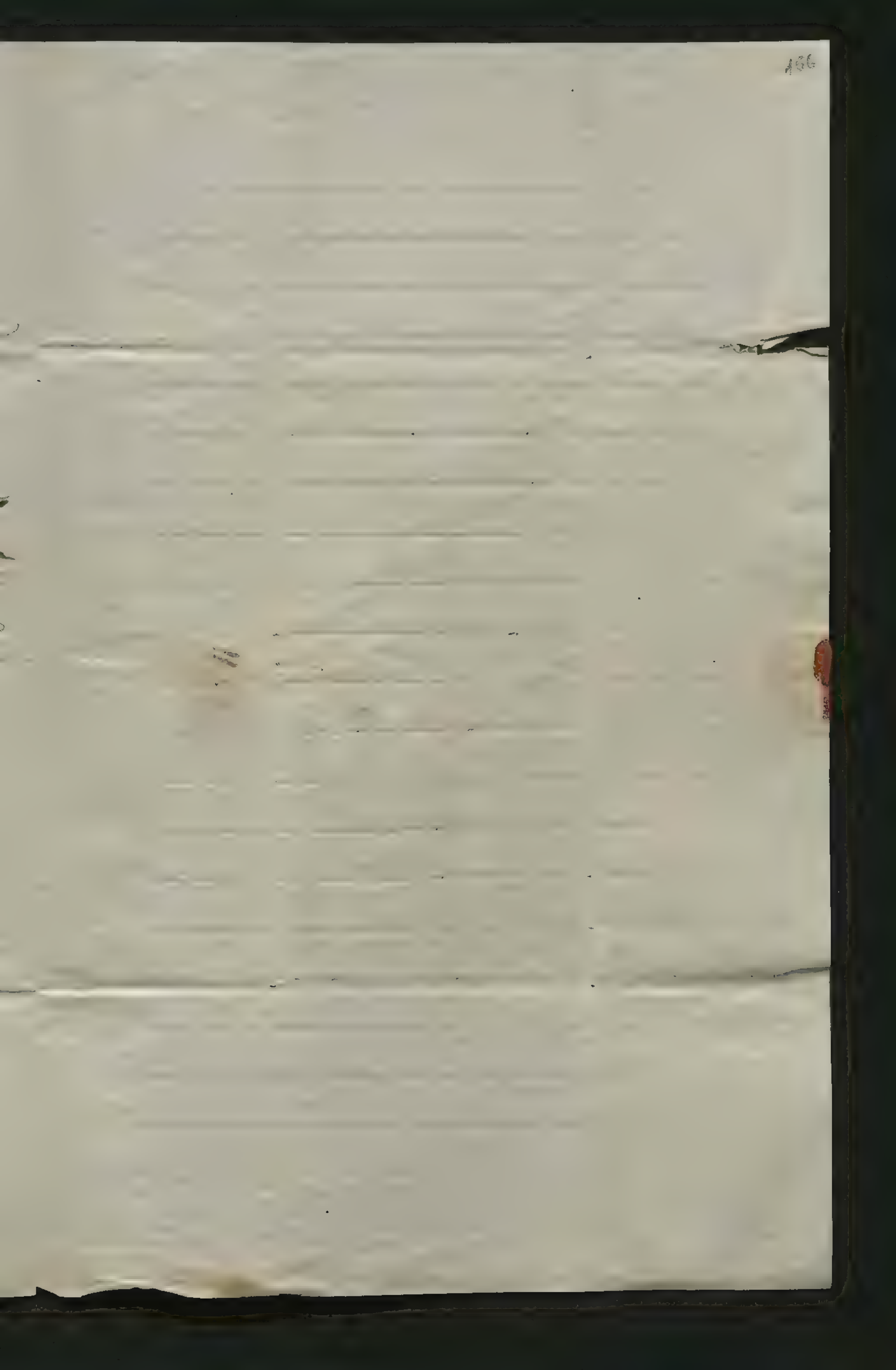

[illegible]

[illegible]
22 APR 18[illegible]

Madame

Madame Pawlikowska

Par Czechi[illegible], à [illegible]

[illegible pencil note]

151

1go Maja 1834

Kochana, droga Henrieciu!

Dziękuję Ci jak nayserdeczniey za list Twój który nam sprawił jak nayżywszą radość, i tem większą, że niespokoyność Mamy dochodziła do naywyższego stopnia i była prawie pewną że Ci się stała [illegible]; dzięki Bogu że tak nie jest, i że się obiecujesz wkrótce być we Lwowie. Słyszeliśmy że chcesz nająć 1sze piętro w domu Pillera donieś mi czy to prawda. Mama ~~nie jest~~ cierpi jeszcze czasami na kurcz żołądka, lecz już nie tak mocny. Ciocia nayczęściey cierpiąca, teraz pije serwatkę aptekarską, którą jej Rappaport przepisał. Ja mam się zupełnie dobrze; i Ojciec także. Dziś zasmuciłam się niezmiernie, bo konie z

Jabłonowa przyjechała po 5tym tego;
łatwo pojmiesz luba Henriciu,
jak to przykro niewidziawszy
kogo tyle lat, i potem przepę-
dziwszy z nim jak naymiley 4
miesiące znowu ~~tamże~~ się rozłączyć.
Nie długo jednakże będziemy pozba-
wione ukontentowania widzenia go, bo
będzie tu w Kontraktach, a może i
prędzey. Może też i Bóg da że
Papa będzie mógł przywieźć, Papa
pisze że byłby już od dawna po
Ciebie przysłał, lecz byłaś oto
słabą a potem Papa spodziewał
się że zdrowie jego o tyle się
polepszy że będzie mógł sam do
Lwowa przyjechać; teraz życzy
sobie niezmiernie do Lwowa iść

dostać; lecz niewiém czy Żonie jego na to mu pozwoli. Mama dziękuje ci za kołacz który bardzo jest dobry, i nieźmiernie nam smakuje, i za chléb. Bywaj zdrowa duszko moja, ściskam cię serdecznie z duszy i serca wraz z Harunią. Mama i Ciocia ~~[illegible]~~ Stus ściskają cię jak najse[...] P. Adamowéy kłaniaj się od Mamy i Cioci jak najpięk[...] i odemnie rączki jéy ucałuj. Mężowi Swojemu kłaniaj się od nas wszystkich. Kochająca cię siostra

Ewelina

Przyszlij proszę cię szparagów dla Cioci jak będzie okazya bo nieźmiernie lubi szparagi. Paczka z Kartoflami do Jabłonowa odeszłemy. Mama kazała mi abym ci od niéy napisała że ...

nie jest zadowolniona twojém donie-
sieniem o zdrowiu Twojém i prosi
Panią Adamowę o doniesienie o
tymże ze szczegółami. Także
mi wyrażasz kiedy tu przyjedziesz
o czém proszę się donieść mi.
Drzewka dla męża twego z ..

Léopol

Madame
Madame Pawlikowska
Par Czechinie, à Medyka

Jabłonowa przystanę posyłamy
przez tę okazyję. Bilet załączony
oddaj Hani.—

Kochana Henrieciu,

Nie uwierzysz iak mi przykro było, czytaiąc list w którym piszesz że się na mnie gniewasz, i nie mogąc doyść przyczyny dla którey listy moie cię nie doszły, zaraz poszłam z Mamą na pocztę i odebrałam te dwa listy które za kilka dni mieli do Buchalteryi Wiedeńskiey odesłane bydź, i które mi tak wielką radość sprawiły; Papę do tych czas we Lwowie niema, i żadney wiadomości nie mamy, co nas bardzo niespokoyne mi. i dla tego Mama do Radziechowa nie ieździła; teraz zdaie się że Papa zaraz po Seymie przyiedzie iak to co roku bywa. Mama się ma ieszcze słabo, a iak bardzo cicho w pokoiu

to gorzey, teraz się także czasami na słuzię skarży co iest na tę wilgoć powszechną choro=
=bę, gdyż tu iuż 17.go śnieg padał; Pan Ale=
=xander Skarzyński iuż umarł na wsi: biedna Klocia spodziewała się bawić się na wierzchu Panny Bonkowskiey, a tymczasem straciła Oyca, i w taki smutek została pogrążona. Byli tu P.wo Feliksowie, idąc do Bruxelli była u nas Pani Feliksowa przez te kilka dni co we Lwowie bawili, codzień rano z dziećmi, a my u nich po obie=
=dzie. Anna się mnie pytała kilka razy, tak iak gdyby cię pamiętała, (ou est donc Henriette:) Bardzo żal Pani Feliksowey i dzieciom

za Radziechowem. Poszło tu kilka Panien za mąż, Panna Niezabitowska za Pana Hondorfa, Panna Migdalska za Pawlikowskie=go okulisty, który dla niey kupił prawdzi=we perły za 800 dukatów. Pan Pawlikowski młodszy żeni się z Julką Baroniówną, przy=naymniey bardzo o tem mówią, Tytus sądzi po tem że Julka iuż ma loki, i że Pawliko=wski tam zawsze na muzyce bywa.

Panna Karolina Debraynówna także za mąż idzie iuż trzy zapowiedzi wyszły. Ach! moia Duszko żebyś wiedziała, iaką ia mam biedę z piórami, i teraz trzema piórami piszę, od kiedy tu poiechałaś to iescze nie miałam dobrego pióra. Całuię cię wszy=scy serdecznie. Cioci rączki odemnie ucałuy.

Ewelina Dzieduszy[cka]

Dziekuiemy ci za rzeczy które's dla nas z Warszawy przywiezła.

161

Léopol.

À Mademoiselle,

Mademoiselle [illegible],

[illegible]

Par [illegible], à [illegible].

[illegible]

Chère Henriette! Comme Maman a eu la bonté de me permet=
tre d'aller vs: voir, très chère sœur, je vs: charge, de
prier ma chère tante, de ma part, qu'elle vienne
dans notre voiture, pour me prendre avec elle, et m'a
-mener ~~chez elle~~ chez vs: Adieu, mon ~~amour~~, je vs: embras=
se du fond de mon cœur. Pardonnez cet abominable griffon=
nage: du plaisir si doux de vs: embrasser, après avoir
été si longtems privée du plaisir de vs: voir. Mes =

tendres respects à mon oncle, et à ma tante; j'em-
-brasse Henrietta de toute mon âme, et suis votre
attachée sœur et amie. Catherine.

(18)

164

Chère Henriette ! Je vs : prie quand vs : écri=
rez à Papa, de ne lui rien écrire par
rapport à la circonstance : que vs : êtes chez
Mme Adam. Ne croyez pourtant pas que Papa
le sait déjà, car peut=être ne le sait=il

pas encore, et il se chagrinerait, s'il le sauroit
Je vs embrasse tendrement, et suis votre atta
ché tendre et ami pour toujours. B.B.

Kon...

...zyła ... do ...
rzeczy Twoich:
Pościel.
Toilette.
Koszul nocnych 2:
Dziennych 2:
Ręczników 2:
pończoch par 4:
Chustek 6: 5.
Fodów: 7:
Trzewiki rade[l] ...
... 1: Mamy.
Spodnica pikowa.
... Szlafrok.
Chustka nocna.
dwa czepki nocne.
... i ...
... kwato
... czarny.
... ranny
Kołdra karmazy-
nowa.
... zielona.
Trzewiki na rano.
...
Ubranie
Czepek i ...
... poszła.
... ...
... ...
... ...
... ...
... ...

166

Chère soeur! J'ai reçue une lettre de notre cher Eugène, comme il me dit de vous la communiquer et qu'contre ce souhait, je vs: communique mes lettres, je vs: l'envoie, mais renvoyez la encore ce soir par Caroline. Voyez vs: qu'Eugène écrit la même chose, que je vs: ai dit, de ne pas écrire à Papa cette nouvelle qui lui causerait un grand

chagrin, et qui pourrait lui devenir très nuisi-
-ble. Renoncez donc à ce projet, et faites
tout votre possible pour revenir ici avant ce
que vs: dit un frère qui vs: chérit, et une sœur
qui vs: est attachée pour la vie. Eveline.
Répondez moi quelques lignes. — Marie en m'écrivant
vs: embrasse. J'ai écrit à Titus, pour lui souhaiter